

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Cena 2,50 zł
(w tym 7% VAT)

Czwartek,
9 października 2008 r.

Rok XVIII, nr 41 (797)

ISSN 1231-479X

Index 326097 (dot. RUCH)

Nowy ŁOWICZANIN



Czy
w diecezji
zabraknie
księży?



str. 16-17

Dziś piszemy:

■ **Niższe opłaty za zajęcie terenu** pod ogródki i kioski.
czytaj na str. 11

■ **Można już jeździć** ul. Seminaryjną.
czytaj na str. 3

■ **Będą półrogatki** na przejeździe kolejowym w Klewkwie.
czytaj na str. 6

■ **90 lat OSP Kocierzew** - przy okazji jubileuszu wspominamy historię jednostki.
czytaj na str. 19

Piwnica powinna być przypisana do mieszkania

Lokator wygrał proces ze spółdzielnią

Skierniewicka delegatura Sądu Okręgowego w Łodzi unieważniła 6 października uchwałę Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej dotyczącą ustanowienia prawa odrębnej własności w bloku numer 32 na osiedlu Bratkowice. Zaskarżył ją do sądu jeden z mieszkańców tego bloku, niegdysiejszy wiceprezes spółdzielni Janusz Dyl.



Armand Ruta

Kwestionował on między innymi zasadność potraktowania piwnic w bloku jako części wspólnej wszystkich lokatorów - nie stanowiącej odrębnej własności przy-

pisanej do poszczególnych mieszkań. Sąd stwierdził, że piwnice powinny stanowić własność przynależną. Wyrok jest nieprawomocny, a spółdzielnia już teraz zapowiada złożenie apelacji.

Oprócz uznania piwnic za pomieszczenia, które powinny zostać zaliczone do odrębnej własności poszczególnych lokatorów, Dyl wnosil również o wyjaśnienie kwestii czy grunt pod blokiem przeznaczony do podziału musi być własnością spółdzielni, czy może być w użytkowaniu wieczystym. Sąd stwierdził, że może być dzielony grunt będący w wieczystym użytkowaniu. - *Uważam, że to dobry wy-*

rok. Skoro użytkuję swoją piwnicę od początku i dysponuję ją, mam do niej klucze - to powinna być to moja własność - powiedział nam Dyl.

Występował on we własnym imieniu, natomiast na decyzję sądu czekali wraz z nim pozostali lokatorzy tego budynku. Pierwsze pismo do spółdzielni sygnowane było również podpisami kilkunastu lokatorów z bloku 32 na Bratkowicach, jednak z powodu przeciągających się procedur mieszkańcy ostatecznie zrezygnowali z ubiegania się o przypisanie piwnic do lokali i Janusz Dyl złożył wniosek do sądu jako jedyny.



Janusz Dyl

Projekt uchwały był wyłożony do wglądu od 25 lutego do 10 marca tego roku. Ewentualne uwagi do niej należało składać do 25 marca. Dyl i grupa lokatorów pierwsze pismo skierowali do LSM już 14 marca. Odpowiedź otrzymali 27 marca. Zarząd LSM odpowiedział w niej między innymi, że zgodnie z art. 42 pkt 7 decyzję o przynależności do lokalu, pomieszczeń przynależnych jako jego części składowych, podejmuje zarząd spółdzielni.

10 kwietnia Janusz Dyl wysłał do LSM kolejne pismo, w którym powołał się m.in. na ustawę o własności lokali. *dok. na str. 7*

W hołdzie Ojcu Świętemu - wychowawcy młodych

Modlitwą, recytacją poezji religijnej i Biegiem Papieskim uczymy pamięć Jana Pawła II w najbliższą niedzielę, 12 października, podczas VIII Dnia Papieskiego. Odbędzie się on będzie pod hasłem „Jan Paweł II - wychowawca młodzieży”.

Podobnie jak w latach poprzednich, w sobotę poprzedzającą Dzień Papieski odbędzie się konkurs recytatorski dla gimnazjalistów z diecezji łowickiej. Jego uczestnicy recytować będą poezję religijną wybranych przez siebie autorów, możliwa jest też prezentacja własnej twórczości. Konkurs rozpocznie się o godz. 9.30 w kościele na Korabce w Łowiczu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród około godz. 14.30.

Wieczorem w sobotę w kościele na Korabce odbędzie się koncert Łowickiej Orkiestry Kameralnej, dedykowany Janowi Pawłowi II. Początek o 18.30.

W niedzielę obchody Dnia Papieskiego rozpoczną się o godz. 14.30 posadzeniem Papieskiego Dębu na skwerze Solidarności. Start Biegu Papieskiego planowany jest o godz. 15.00 spod pomnika na boisku Zespołu Szkół na os. Bratkowice. Trasa biegu wiedzie tą samą trasą co w latach ubiegłych. Osobom, które nie brały w nim nigdy udziału, a mają takie plany w tym roku podajemy, że trasa wiedzie ulicami: Papieską, Jana Pawła II, Stanisławskiego, Nowym Rynkiem, Kozią, Podrzeczną na Stary Rynek. Bieg kończy się przy pomniku Papieża - Rybaka.

dok. na str. 3



NA ASFALCIE SIĘ NIE SKOŃCZY. Wczoraj kładziono jeszcze asfalt na bieżni stadionu OSiR w Łowiczu - ale nie ma obawy, po asfalcie nikt nie będzie biegał. Położona jeszcze na nim zostanie właściwa warstwa poliuretanowa. Koniec prac ma się zbliżyć z końcem października.

Powiat da 3 miliony na tomograf

Nie 500 tysięcy teraz, ale 3 miliony, ale w roku 2009 - tak zakończyła się 7 października burza wokół tomografu dla szpitala, jaka wybuchła przed tygodniem w Radzie Powiatu Łowickiego. Groziła ona nawet rozpadem koalicji rządzącej. Groziła, bowiem głosowanie z 7 października pokazało, że rządzący mają nadal przewagę.

Przypomnijmy, że wszczęto wtedy dyskusję nad kupnem dla łowickiego szpitala tomografu komputerowego. Zakończyła się ona tym, iż opozycyjni radni z klubu

PSL wnioskowali o wprowadzenie do porządku obrad punktu o przesunięciu 500 tys zł z budowy nowego budynku starostwa, na pozyskanie tomografu. Kwota ta nie starczyłaby na kupno urządzenia, ale za to na przykład na wzięcie go w leasing, z którym to pomysłem wystąpił radny Krzysztof Figat.

Zarząd powiatu nie zgodził się na takie rozwiązanie, gdyż do końca listopada składa wniosek do centralnego programu na pozyskanie pieniędzy właśnie na kupno tomografu. Wniosek o przesunięcie 500 tys zł wprowadzono mimo to do porządku obrad 11 głosami za, przy 10 przeciwnych.

Sesję przerwano do 7 października, by przygotować stosowny wniosek. Gdy ją wznowiono, PSL wciąż optował za przesunięciem wspomnianej kwoty. Krzysztof Figat wyjaśnił, że krytykowany przez wielu leasing był tylko jednym z pomysłów, że chodziło mu o rozpoczęcie dyskusji na temat tomografu.

Mówił, że przeprowadził rozeznanie wśród wielu firm i dzięki 500 tys zł wzięć można byłoby wprost od producenta, nowej, dobrej klasy tomograf z możliwością skredytowania u tegoż producenta brakującej kwoty.

dok. na str. 2

REKLAMA

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje: ✓ wesela ✓ poprawiny ✓ komunie
✓ bankiety ✓ imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

radio Victoria

SERWIS OPON
ALICJA osobowe rolnicze TIR
OPONY NOWE I UŻYWANE, AKUMULATORY
PROSTOWANIE FELG
KŁOCKI HAMULCOWE
DOJAZD DO KLIENTA ZAPRASZAMY
ZMIANA SIEDZIBY FIRMY!
Główno, ul. Sikorskiego 1a, tel. 0-42 719-00-99

Nie tylko o Szkotach i Hansie Franku

O Szkotach, którzy rządzą w Łowiczu, pisze Marek Wojtylak w najnowszym numerze naszego kwartalnika historycznego „Łowiczanie”, który znajdziecie Państwo w środku tego numeru NL. Nie jest to jedyny godny polecenia tekst z tego kwartalnika. Warto przeczytać też np. o dożynkowej wizycie Księżaków u... Hansa Franka na Wawelu w roku 1943. Zachęcamy do lektury.
Redakcja

„Teraz zdrowie” już za tydzień

W następnym numerze Nowego Łowiczana, 16 października, znajdziecie Państwo nasz kolejny dodatek „Teraz zdrowie”, poświęcony zdrowiu i higienie. W nim ciekawe artykuły, m.in. o zagadkowej chorobie Meniere'a. Cena bez zmian, a w środku dodatek.

- **Nowe garaże powstaną na Bratkowicach** - czytaj na str. 6
- **Dlaczego się ślimaczą prace przy kanalizacji na Kaliskiej** - czytaj na str. 4



Będzie wiadomo kto zrzuca ścieki legalnie, a kto nie - czytaj na str. 4

dok. ze str. 1

Powiat da 3 miliony na tomograf

Obecny na sesji ordynator oddziału chirurgicznego doktor Adam Rogowski - Tylman powiedział, iż łowickiemu szpitalowi z powodzeniem wystarczyłby aparat tzw. dwurzędowy, kosztujący w granicach 2 mln zł.

Innego zdania jest dyrektor szpitala Andrzej Grabowski - Do naszego szpitala trafić musiałby tomograf przynajmniej 4-rzędowy, a najlepiej 8-rzędowy - uważa. - W przypadku tomografów jednorzędowych nie chodzi bowiem tylko o długość badań, (jednorzędowe mogą za jednym razem badać mniejszą powierzchnię niż wielorzędowe) ale też o dłuższy czas naświetlania i samą dokładność badań. Tomografy jednorzędowe wycofywane są już z rynku. Dwurzędowy to minimum, jednak je-

śli mamy szansę sięgnąć po pieniądze zewnętrzne - a jeżeli nie uda się w programie centralnym, mamy jeszcze szansę w RPO - kupmy tomograf przynajmniej 4-rzędowy.

Doktor Rogowski - Tylman nie miał natomiast preferencji co do sposobu zdobycia sprzętu - leasing, kredytowanie, czy wniosek - dla lekarzy ważne jest, aby tomograf w łowickim szpitalu znalazł się po prostu jak najszybciej.

Zarząd powiatu od minionego wtorku także zdania nie zmienił - starosta Janusz Michalak tłumaczył, że przesunięcie 500 tys. zł w tegorocznym budżecie jest niepotrzebne. - Przecież w tym roku i tak nie w temacie tomografu już nie zdążymy zrobić - argumentował.

Zapewnił, iż w przyszłorocznym budżecie, będą zabezpieczone 3 mln zł na tomograf, z myślą o pozyskaniu pieniędzy zewnętrznych i że wniosek na pozyskanie sprzętu złożony zostanie do końca listopada.

Wniosek starosty Michalaka o zdjęcie z porządku obrad punktu mówiącego o przesunięciu 500 tys zł przyjęty został 11 głosami za przy 10 przeciwnych. Przeważał głos radnej Rogowskiej - Tylman, która wcześniej wypytując zarząd o szczegóły wniosku na pozyskanie pieniędzy na tomograf powiedziała, iż nie chce być rysą na koalicyj.

Radni w kolejnym głosowaniu wprowadzili jednogłośnie zmianę w planie inwestycyjnym powiatu, wpisując do tegoż na przyszły rok zakup tomografu.

Tymczasowy tomograf w autobusie?

Starosta poinformował też, że do czasu pozyskania nowego tomografu, zarząd zobowiązał dyrekcję szpitala do tego, by w łowickim ZOZ pojawił się tomograf przevoźny.

To ostatnie rozwiązanie spotkało się z kolei z krytyką opozycji, twierdzącej ustami radnego Michała Śliwińskiego, iż taki obwoźny sprzęt jest bardzo kiepskiej jakości. Doktor Rogowski powiedział natomiast, że w takiej sytuacji trzeba by postarać się o to, aby udary występowały jednego dnia, gdyż taki obwoźny tomograf przyjedzie do Łowicza w jednym umówionym wcześniej dniu tygodnia.

Ten sam problem widzi też dyrektor ZOZ Andrzej Grabowski. Mimo to będzie się starał znaleźć firmę, która będzie chciała wydzierżawić od szpitala kawałek terenu i postawić busa z tomografem na stałe. - Oni placiliby nam za dzierżawę terenu, a my im za badania - tłumaczy dyrektor.

W ten sposób szpital placiliby tylko za badania, które kosztują od 200 zł w zwyż. Odchodziłyby koszty transportu oraz nieoobojętne dla zdrowia wożenie pacjenta po innych szpitalach. - Jeśli ktoś myśli, że transportowanie pacjenta z udarem mózgu po łódzkich torowiskach jest obojętne dla stanu jego zdrowia, to się myli - mówił z naciskiem podczas sesji doktor Rogowski.

(wcz)

Budowa ronda już wkrótce

W środę 8 października podpisana została ostatecznie trójstronna umowa dotycząca wykonania ronda na skrzyżowaniu ulic Prymasowska, Jana Pawła II i Łódzka w Łowiczu.

Dokument podpisali inwestorzy: Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad i łowicki ratusz oraz wykonawca - spółka Mirbud S.A. ze Skierniewic. Przypominamy, że Mirbud został wykonawcą po tym jak uwzględniony został złożony przez niego protest wobec pierwotnego wyboru, dotyczącego firmy Strabag. Rondo będzie kosztować prawie 7 mln. zł, prace będą trwać ostatecznie pięć, sześć miesięcy, czyli w tym i przyszłym roku. Wykonawca wejdzie na plac budowy za ok. 3 tygodnie. (tb)

Po zasitek suszowy tylko do piątku

Wszystkie gminne ośrodki pomocy społecznej czekają tylko do jutra, piątku 10 października, na wnioski o pomoc społeczną z powodu klęski suszy. Rolnicy mogą otrzymać zasitek celowy w dwóch wysokościach, w zależności od powierzchni dotkniętej klęską: do 5 ha jest to 500 złotych, natomiast powyżej 5 ha - 1 tys. zł.

Mimo wcześniejszych zapowiedzi rządu, że nie należy spodziewać się tego typu pomocy, a będzie ona jedynie udzielana w formie preferencyjnych kredytów, Rada Ministrów zmieniła zdanie. 30 września weszło w życie w tej sprawie

rozporządzenie, które określa zakres pomocy społecznej, która będzie udzielana rodzinom rolniczym poszkodowanym przez suszę, bądź huragan w 2008 roku.

Rolnicy chcący otrzymać pomoc muszą złożyć wniosek w ośrodku pomocy społecznej znajdującym się na terenie ich gminy. Aby go złożyć trzeba, by co najmniej jedna osoba w tej rodzinie była ubezpieczona w KRUS, a szkody wyrządzone przez suszę, oszacowane przez komisję, które działały w każdej gminie, przekraczały 30%.

Czy wielu rolników otrzyma pomoc?

Wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski powiedział nam, że w sprawie szacowania strat związanych z suszą, do gmi-

ny napłynęło ponad 500 wniosków i tyleż stworzono protokołów. We wszystkich uwzględniono działanie suszy. Straty, jakie tam ujęto dotyczyły od 30 do 40 % upraw - a zgłaszać można było straty zarówno w uprawach zbóż, kukurydzy, na łąkach czy pastwiskach. W gminie od kilku dni ruch rolników zainteresowanych otrzymaniem pomocy, przed GOPS na korytarzu ustawia się kolejka. Wójt spodziewa się, że wnioski złoży niewiele mniej osób, niż wnioskowało o szacowanie strat. Podkreślił jednak, że termin składania wniosków jest bardzo krótki i zachodzi obawa, że mimo „puszczenia kartek” z informacją po wsiach nie wszyscy poszkodowani zdążą.

(tb)

Dojechał tylko do Bolimowskiej Wsi

Porzuconego dużego fiata znaleźli 2 października w Bolimowskiej Wsi tamtejsi policjanci. Okazało się, iż auto skradzione zostało dzień wcześniej w Skierniewicach. Czynności policyjne doprowadziły do ujęcia sprawcy. Okazał się nim 23-letni mieszkaniec Skierniewic, który ukradł samochód z warsztatu naprawczego. Korzystając z nieobecności właściciela warsztatu, wykradł kluczyki i odjechał autem, którego wartość oszacowano na 500 zł.

(wcz)

Włamanie do sklepu w Sannikach

Nieznani sprawcy w nocy z 1 na 2 października włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego przy ul. Warszawskiej w Sannikach. Właścicielka oblicza straty. Złodzieje zerwali klódki i uszkodzili zamek w drzwiach prowadzących do sklepu. Ukradli artykuły spożywcze, alkohol i papierosy na szkodę mieszkanki Sannik. Wartość strat jest ustalana.

(mwk)

Sanniki

Nowy kierownik posterunku policji

Aspirant Leszek Matecki został od października nowym kierownikiem posterunku policji w Sannikach. Dotychczasowy kierownik Ireneusz Mrowicki przesunięty został do sekcji prewencji Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie. Obsada posterunku w Sannikach liczy w sumie 5 osób - w tym kierownik, dzielnicowy oraz policjant dochodzeniowo-śledczy.

(mwk)

Ksiądz jechał za szybko i wypadł z zakrętu

Spiesząc się do kościoła w Łyszkowicach ksiądz Jarosław L. ze Skierniewic nie zapanował nad samochodem marki Peugeot na łuku drogi prowadzącej z Belchowa do tej miejscowości, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem marki Volkswagen Golf, który prowadził mieszkaniec Krępy w gminie Domaniewice. Uczestnicy kolizji nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Doszło do niej we wtorek, 7 października około godziny 8.20 na ulicy Polnej w Łyszkowicach.

Informację o zdarzeniu usłyszał w CB-radio prezes łyszkowickiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Henryk Królikowski. Rozmawiali o niej kierowcy przejeżdżających przez Łyszkowice TIR-ów. Królikowski załączył syrenę alarmową, żeby zebrać zespół strażaków-ochotników do ratowa-



Samochody usunęła z drogi łyszkowicka OSP.

nia ewentualnych rannych i powiadomił straż pożarną w Łowiczu, która przekazała informację do pogotowia ratunkowego. Na miejscu okazało się, że uczestnicy kolizji nie wymagają hospitalizacji.

Lekarz opatrzył nogę kierowcy Volkswagena. Strażacy pomogli natomiast w zabezpieczeniu miejsca kolizji, usunięciu jednego samochodu z drogi i wyciągnięciu drugiego z przydrożnego rowu. (mak)

Ukradli worek bazylii

Stylonowy duży worek z zawartością suszu roślinnego, na którym widniał napis „bazylii” ujawnili w trakcie kontroli drogowej funkcjonariusze w bagażniku kontrolowanego samochodu. Okazało się, że został on skradziony z zakładu Agros Nova w Łowiczu.

Tuż po godzinie 23.00 policjanci, patrolując teren miasta w rejonie ulicy Sikorskiego, zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Renault Clio. Samochodem podróżowało dwóch młodych mężczyzn w wieku około 20 lat z Łowicza. Podczas kontroli bagażnika policjanci znaleźli duży wór bazylii. Mężczyźni oznajmili, że pro-

dukt ten zakupili w jednej z łódzkich hurtowni, ale nie posiadali na to żadnych dokumentów zakupu. W związku z tym ustalono, że produkt ten może pochodzić z jednego z zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego znajdującego się na terenie miasta. Po chwili mężczyźni przyznali się stróżom prawa, że worek ten pochodzi z zakładu Agros Nova.

Jak się okazało sprawcą kradzieży jest pracownik firmy. Wartość skradzionego towaru wynosi około 100 złotych. Obydwaj odpowiedzą teraz przed Sądem Grodzkim za kradzież. Wobec pracownika wyciągnięte zostaną konsekwencje dyscyplinarne.

(mak)

kronika policyjna



■ 3 października w godzinach popołudniowych do Zakładu Karnego przy ul. Wiejskiej w Łowiczu na widzenie do jednego z osadzonych tam mężczyzn przyjechała 28-letnia mieszkanka Warszawy. Podczas kontroli osobistej przed widzeniem, funkcjonariusze ujawnili u niej 200 sztuk środków farmaceutycznych o działaniu psychotropowym bez wymaganego zezwolenia. Kobieta chciała je przekazać jednemu z więźniów. Została zatrzymana przez funkcjonariuszy więziennych i przekazana policji. Usłyszała zarzut z ustawy prawo farmaceutyczne.

Grozi jej do dwóch lat pozbawienia wolności. Policjanci ustalają, w jaki sposób weszła w posiadanie farmaceutyków.

■ 5 października o godz. 23.35 na drodze krajowej nr 14 w Krępie w gm. Domaniewice samochód ciężarowy marki Volvo, którym kierował 45-letni mieszkaniec Leszna z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, potem na pobocze drogi, do rowu i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca Volvo ze złamaniem śródstopia prawej nogi, stłuczeniem klatki piersiowej oraz licznymi ogólnymi potłuczeniami trafił do szpitala w Łowiczu.

■ W nocy z 6 na 7 października nieznani sprawcy włamali się, uszkadzając zamek w drzwiach, do zaparkowanego na niestrzeżonym parkingu przy ul. Starzyńskiego w Łowiczu samochodu BMW 318 i ukradli z niego radioodtwarzacz samochodowy i elementy wyposażenia wnętrza o łącznej wartości około 600 złotych na szkodę mieszkańca Łowicza.

■ 7 października na skrzyżowaniu ulicy Powstańców 1863r. z ulicą Jana Pawła II w Łowiczu doszło do wypadku drogowego, podczas którego kierujący samochodem osobowym marki Skoda Fabia 72-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki Polonez, którym kierował 49-letni mieszkaniec Łowicza. W wyniku wypadku stłuczenia głowy doznała i została zatrzymana na obserwacji w szpitalu w Łowiczu 13-letnia pasażerka Skody z Zielkowie w gminie Łowicz.

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w ww. sprawach prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łowiczu.

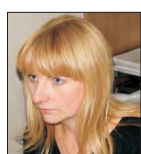
Kronikę opracowała sierżant Urszula Szymczak

Nasi dziennikarze do Waszej dyspozycji

W tym tygodniu na wszelkie sygnały o sprawach, które Waszym zdaniem powinny być opisane, czekają pod redakcyjnym telefonem (046) 837-91-21 i przy skrzynce mailowej: redakcja@nowlow.pl



Tomasz Bartos



Eliza Błaszczyk

Kiosk w dzierżawę

Rada Miejska jednogłośnie wyraziła zgodę na sesji 25 września na wydzierżawienie nieruchomości o pow. 27 mkw. przy skwerze „Solidarność”. U zbiegu ul. Jana Pawła II i ul. Ułańskiej przy przystanku autobusowym na wskazanej działce stoi już od kilku lat, pawilon handlowy prowadzony przez Jacka Żaczka. Dzierżawa została przedłużona do 31 grudnia 2011 roku. Czynsz dzierżawny wynosi 244 zł miesięcznie. (eb)



Logo tegorocznego Dnia Papieskiego przedstawia Karola Wojtyłę, który goli się pod gołym niebem, podczas wakacji. Taki obraz z pewnością przypadnie do gustu ludziom młodym.

dok. ze str. 1

W hołdzie Ojcu Świętemu - wychowawcy młodych

Kolejnym punktem obchodów będzie odsłonięcie wystawy prac plastycznych wykonanych przez dzieci z łowickich szkół podstawowych i przedszkoli. Wystawa nie ma określonego tytułu, choć jej tematem będzie oczywiście Karol Wojtyła.

Pół godziny później, czyli o godz. 18.00 w łowickiej katedrze odprawiona będzie msza św. w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. Po nabożeństwie, o godz. 19.00 w ka-

tedrze rozpocznie się godzinny koncert sopranistki Sylwii Strugińskiej, absolwentki Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Łodzi. Po nim przewidziany jest apel „Młodzi w hołdzie Ojcu Świętemu”. Dzień Papieski zakończy się o godz. 21.30 modlitwą i złożeniem kwiatów pod pomnikiem papieża na Starym Rynku.

Przez całą niedzielę przy kościołach prowadzona będzie też kwesta na stypendia dla zdolnej młodzieży z małych miejscowości.

Tym aspektem Dnia Papieskiego zajmuje się Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia. Koordynator Dnia Papieskiego w diecezji łowickiej ks. Wiesław Frelek nie wie, ilu wolontariuszy będzie kwestować, bo kwesta organizowana jest w parafiach. W ubiegłym roku w naszej diecezji uzbierano ponad 78 tys. zł. Pieniądże te są wykorzystane na stypendia dla 28 osób, w gronie tym są zarówno uczniowie gimnazjów, szkół średnich oraz studenci. (mwk)

Można już jeździć Seminaryjną

Można wreszcie oficjalnie jeździć pod wiaduktem ulicą Seminaryjną w Łowiczu. Firma Strabag usunęła zapory ograniczające możliwość przejazdu. Zniknęły również znaki zakazu. W ostatni piątek, 3 października o godzinie 9.00 przeprowadzony został odbiór techniczny robót. W odbiorze uczestniczyli przedstawiciele policji i służby miejskie wraz z naczelnikiem Wydziału Spraw Komunalnych Pawłem Gawrońskim. Kierowcy korzystali z tej drogi już od około trzech tygodni - omijając zapory i ignorując oznakowanie. Służby przyjechały na to oko wiedząc doskonale, że oficjalnego otwarcia nie mogło być z powodów czysto proceduralnych. Służby techniczne nie miały większych uwag co do jakości wykonania robót. - Jest kilka rzeczy do poprawienia, które są wypunktowane w protokole odbioru, ale nie są to usterki, które by zagrażały bezpieczeństwu na drodze - powiedział nam naczelnik Gawroński. Poprawy będą dokonywane bez potrzeby ponownego zamykania drogi. (mak)

Trudny wiek gimnazjalisty

- Chcę powiadomić radę, że choć rok szkolny trwa dopiero miesiąc, to już była u nas policja - mówiła dyrektor miejscowego gimnazjum **Elżbieta Krystecka** na sesji Rady gminy w Kiernozu 1 października.

Policyjna statystyka

- Corocznie notujemy kilkanaście takich zdarzeń - mówi zastępca naczelnika sekcji prewencji w policji w Łowiczu komisarz Mariusz Boczek. - Często dzieją się one poza terenem szkoły, ale biorą w nich udział nieletni, czyli uczniowie gimnazjów czy szkół średnich. Boczek przyznał, że wszystkie te zdarzenia są zaliczane do jednej grupy, ponieważ policja nie prowadzi podziału i oddzielnych statystyk dla wykroczeń czy przestępstw popełnianych przez nieletnich na czy poza terenem szkoły.

- Teraz i tak jest lepiej w naszej szkole - mówi Krystecka. - Kiedyś policja przyjeżdżała do nas częściej. Choć kilkoro uczniów ma przydzielonego z sądu kuratora, to większość tych, którzy sprawiali nam największy kłopot, nie uczy się już w naszej szkole. Krystecka dodaje, że są to przeważnie osoby, które ukończyły 18 lat, więc nie są one objęte obowiązkiem szkolnym. Problem więc teoretycznie sam, naturalnie się rozwiązał.

Podobnie w łowiczu

Jednak nie tylko w gimnazjum w Kiernozu, uczniowie sprawiają problemy wychowawcze. Z takimi sytuacjami spotykał się również dyrektor Gimnazjum nr 3 w Łowiczu Wacław Witwicki czy dyrektor łowickiego Gimnazjum nr 2 Mirosława Walczak.

- Zdarzały się w naszej szkole takie sytuacje, ale były one rzadkie - mówi Witwicki. - Choć w naszym rejonie jest tzw. „Pekin”,

to dzięki ścisłej współpracy ze szkolnym pedagogiem i policją, udaje nam się rozwiązywać problemy z uczniami, nim pociągną one za sobą gorsze skutki. Pedagog pracująca w „Trójce” Wanda Grzegorek, podkreśla, że stawia zawsze na rozmowę z młodzieżą i rodzicami, bo to jest najważniejsze. - Zawsze mówię do uczniów: „Ty mi się podobasz, ale twoje zachowanie nie” - mówi Grzegorek.

Depresja i niska samoocena

Dyrektor Gimnazjum nr 2, Mirosława Walczak, zaznacza, że w tym roku w podległej jej placówce nie było interwencji policji, ale nie ukrywa, że miały one miejsce w latach ubiegłych. - Jednak moim zdaniem młodzież w wieku 13 - 16 lat zawsze sprawiała problem i takie zachowanie jest w pewien sposób normą - mówi Walczak. - Dla tego tak ważna jest praca z gimnazjalistami, prowadzona nie tylko przez pedagoga, ale

również psychologa. Ich rolą jest pomoc uczniom borykającym się często z dużymi problemami. Walczak podkreśla, że jest zadowolona z pracy szkolnego pedagoga Renaty Hymki. - Dla niej chyba nie ma czegoś takiego jak godziny pracy, mogłaby w szkole nocować - śmieje się dyrektor Walczak.

- Moim zdaniem teraz zamiast przemocy w gimnazjum pojawił się inny problem - mówi pedagog z „Dwójki” Renata Hymka. - Wielu gimnazjalistów ma depresję lub niskie poczucie własnej wartości. Hymka tłumaczy, że jest to spowodowane kilkoma czynnikami. Brak uwagi ze strony zagonionych rodziców, nieustanna krytyka, rozpowszechniony przez media wizerunek pięknych i zdolnych, problemy rodzinne, w tym głównie alkoholizm, to wszystko powoduje, że gimnazjalista nie akceptuje siebie i nie wierzy we własne możliwości. - Zdarza się, że nastolatek według psychologicznych testów ma duże zdolności, a odnosi słabe wyniki w nauce - mówi Hymka. (jr)



Urzednicy ratusza i pracownicy firmy Wiktorja z Bydgoszczy ogladaja tablice przed ich ustawieniem na Starym Rynku.

Nowe tablice o mieście stoją przy katedrze

W piątek 3 października na zielonym skwerze przy dzwonnicy kościoła katedralnego na Starym Rynku w Łowiczu stanęło sześć tablic informacyjnych o mieście.

Jedna z nich zawiera ogólne informacje o historii Łowicza, jedna to dokładna mapa centrum miasta, a na czterech pozostałych znalazły się informacje dotyczące zaznaczonych na mapie najciekawszych zabytków Łowicza. Tablice są dość duże -

o wymiarach 2 m na 2,5 m - zamocowane na dwóch stylizowanych słupkach, zwiększenie tablic stanowi herb Łowicza umieszczony w metalowych ozdobnikach.

Tablice stanęły dzięki staraniom Wydziału Promocji, Sportu i Turystyki łowickiego ratusza. Jak powiedział nam jego naczelnik Artur Michalak, całość prac związanych z wykonaniem tablic oraz pokryciem związanych z tym kosztów zlecono firmie reklamowej Wiktorja z Bydgoszczy. Firma pozyskała je od sponsorów, którzy opłacili

miejsca reklamowe na tablicach. Umieszczenie dużych tablic pod zabytkową bryłą katedry różnie zostało ocenione przez łowiczanie, były uwagi dotyczące ich dużych rozmiarów oraz zbyt dużych reklam umieszczonych przy opisach. Z drugiej strony inni łowiczanie spotkali na Starym Rynku chwalili pomysł, czytelność tekstu, zawarte w nim ciekawostki. Jego autorem są łowiccy przewodnicy: Zdzisław Kryściak i Jacek Rybus. (tb)

Dziś przetarg na wycięcie drzew na Błoniach

Dziś, w czwartek 9 października o godz. 9 kończy się przyjmowanie ofert w przetargu ogłoszonym przez ratusz na wycinkę drzew i zabiegi pielęgnacyjne w ramach utworzenia kompleksu rekreacyjnego w Parku Błonie w Łowiczu.

Przypomnijmy, że w ramach przetargu w parku Błonie zostanie usuniętych 417 drzew, są to m.in. topole (ale nie rosnące wzdłuż wału przeciwpowodziowego), jesiony, klony i inne. W części są to drzewa, które wysiały się naturalnie, które chorują i nie roją nadziei na poprawę. Oprócz tego, jak zaznaczył w rozmowie z nami naczelnik Pelka, wycinka jest też kluczem do przeprowadzenia w parku

poważniejszych prac, jak np. budowa infrastruktury wypoczynkowej z placem zabaw oraz parkiem do jazdy na deskach i fidgetorolkach.

Cięciom pielęgnacyjnym poddanych zostanie aż 727 drzew, oprócz tego w parku zostanie dokonanych wiele nowych nasadzeń, samych drzew ma przybyć ok. 200, krzewów i bylin - po kilkanaście tysięcy. Wycięcie drzew ma spowodować także doświetlenie niższych partii parku i umożliwienie rozwoju innym roślinom tam położonym. Park ma być bezpieczny, ma być w nim zapewniona doskonała widoczność, w tym oświetlenie po zmroku, a wzdłuż sąsiadujących z nim posesji przy ul. Podrzecznej zostanie poprowadzona droga, która będzie łączyła ulicę Mostową z ul. Browarną. (tb)

Łyszkowice

Przenieśli kawiarenkę internetową do GOK

Kawiarenka internetowa z pięcioma stanowiskami komputerowymi, będąca jednocześnie centrum e-learningowym, która do tej pory działała w nowym budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, została przeniesiona do pomieszczenia Gminnego Ośrodka Kultury. Przypo-

mnijmy, że pieniądze na sprzęt i działalność kawiarenki zostały pozyskane przez strażaków w ubiegłym roku i pochodziły z Centrum Doskonalenia Wsi. Sprzęt nadal jest własnością straży, ale został przeniesiony do GOK z uwagi na fakt, że GOK jest dłużej dostępny dla mieszkańców. (mak)

Wydział komunikacji na Stanisławskiego

Od poniedziałku 6 października wydział komunikacji łowickiego starostwa funkcjonuje w nowym miejscu - w budynku Powiatowego Urzędu Pracy przy ul. Stanisławskiego 28 - na parterze, po lewej stronie. Innymi słowy, nie ma już wydziału w budynku przy 3 Maja. Przeniesienie związane jest z jedną stroną z planami starostwa, aby zgromadzić wszystkie wydziały w jednym miejscu, z drugiej z tym, iż obiekt przy 3 Maja wystawiony zostaje na sprzedaż. (wcz)



- **100 lat szkoły w Huminie** - czytaj na str. 13
- **Drugie przedszkole w Domaniewicach, pierwsze w Bocheniu**
- ale tylko na rok - czytaj na str. 8



Dworcowa wieża ciśnień zostanie rozebrana
- czytaj na str. 9

ZUK

Pełna kontrola nad miejskimi ściekami

W miejskiej oczyszczalni przy ulicy Filtrowej działa już nowy punkt zlewny przyjmujący nieczystości z beczek asenizacyjnych zaopatrzone w urządzenie monitorujące przyjmowany ładunek. Kierowcy beczkowsów Zakładu Oczyszczania Miasta zajmującego się odbiorem płynnym nieczystości z szamb, przy każdorazowym ich zrzucie, wprowadzać mają numer swego wozu oraz dane, z której posesji pochodzą nieczystości. Dokonują tego za pomocą pulpitu sterującego.

Korzystanie ze zlewni jest możliwe wyłącznie po włożeniu karty zaopatrzonej w czipa z danymi, dzięki temu nie ma możliwości, by dokonać niekontrolowanego zrzutu ścieków. Więcej, w niepozornym blaszanym budynku zlewni, przy każdorazowym oddaniu ścieków odbywa się ich pomiar w podstawowym zakresie, czyli np. ilości oraz stwierdzający ich odczyn: czy jest kwaśny, zasadowy czy obojętny. Jeśli w tym zakresie zostają przekroczone ustalone normy,



Niepozorna, blaszana budka na miejskiej oczyszczalni to nowoczesna zlewnia ścieków.

przyjmowanie ścieków jest wstrzymywane lub urządzenie będzie dozwoliło ich wprowadzenie do sieci oczyszczalni, tak by nie doszło do zakłóceń jej pracy.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Cezary Kołodziejcki powiedział nam, że uruchomienie skomputeryzowanego punktu zlewnego ma bardzo duże

znaczenie dla zakładu. To pierwszy krok w kierunku pełnej kontroli nad miejskimi ściekami, które nie trafiają do miejskiej kanalizacji. Ścieki te są często dużo bardziej zanieczyszczone niż inne.

Komputerowa baza danych, jaka powstanie dzięki automatycznemu rejestrowaniu zrzucanych nieczystości, pozwoli w krótkim czasie dokonać selekcji tych posesji, które nie korzystają z usług ZOM w zakresie odbioru nieczystości ani też nie są podłączone do kanalizacji. Wtedy będzie możliwe dokonanie kontroli w celu sprawdzenia co właściciel danej posesji robi z powstającymi w jego gospodarstwie domowym ściekami. Ułatwi to wykrycie ich nielegalnego pozbawiania się w przypadku szamb np. za pomocą sączków ukrytych w ziemi, czy ich wybierania i wywożenia poza miasto, lub nielegalnego kierowania do kanalizacji deszczowej oraz sanitarnej.

Zlewnia kosztowała Zakład Usług Komunalnych około siedemdziesiąt tysięcy złotych, zakup sfinansowano z własnych środków.

(tb)

Przepompownia pojawi się na Kopernika

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu wrócą na dniach do przerwanych prac przy budowie kanalizacji sanitarnej w ulicy Kopernika (Korabka).

Jak przekazał nam dyrektor zakładu Cezary Kołodziejcki, udało się już zakończyć sprawę zakupu brakującej przepompowni ścieków, która ma zostać ustawiona pośrodku wykonanego już kolektora. Jej zadaniem będzie wprowadzenie do kanału ciśnieniowego ułożonego w kierunku

ku ulicy Blich nieczystości z kanału grawitacyjnego - od strony ulicy Poznańskiej, gdzie są podłączone do niego posesje.

Pompownia ścieków będzie podobna do tej, którą można zobaczyć na przykład przy Zakładzie Energetycznym w Łowiczu. Koszt zakupu kompletnego urządzenia to ok. 40 tys. zł, całkowita wartość zadania to 385 tys. zł.

Dyrektor Kołodziejcki zapowiedział, że prace na Kopernika zakończą się w październiku, mimo że zakład ma czas do końca listopada. (tb)

Kiernozia

Brakuje miejsc w przedszkolu

Niestety, musieliśmy odmówić przyjęcia kilkonaściorga dzieci - mówi dyrektor przedszkola w Kiernozi Marzena Bogucka. Nowy rok rozpoczęło 31 sześciolatków, 20 pięciolatków, 10 czteroletków i 8 trzylatków. Kiernozkie przedszkole posiada trzy sale, ale żeby przyjąć wszystkich chętnych, musiałoby ich być o jedną więcej.

- Musimy tę sytuację po prostu przeceścić - mówi Bogucka - Przecież niedługo sześciolatkowie przejdą do szkół, gdy obowiązek szkolny zostanie poszerzony o tę grupę wiekową i wtedy będziemy dysponować trzema salami dla trzy-, cztero- i pięciolatków. (jr)



Chodnik przed „jedyką” na Starzyńskiego. Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu kończą prace przy układaniu chodnika przed blokiem nr. 1 na os. Starzyńskiego. Nowy chodnik z betonowej kostki brukowej powstaje w miejsce zniszczonego chodnika z betonowych płyt. Jego szerokość, jak i długość nie ulegnie zmianie. Na te prace mieszkańcy budynku czekali od kilku lat, wielokrotnie, monitorując o nie w Urzędzie Miejskim. Prace będą kosztowały zleceniodawcę, czyli ratusz 52 tys. zł. (tb)

Firma z Brzezin robi kanalizację w Sochaczewskiej

Firma Sławomira Pońskiego z Brzezin zajmie się wykonaniem kanalizacji sanitarnej w ulicy Sochaczewskiej w Łowiczu. Ratusz dokonał w ubiegłym tygodniu wyboru najkorzystniejszej oferty w przetargu, który ogłosił na prace. Do przetargu stanęły dwie firmy, złożone przez nie dokumenty nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości, dlatego zostały dopuszczone do przetargu. Przegraną okazała się spółka Hydropol z Gostynina, która zaoferowała za prace nieco ponad 624 tys. złotych, to jest o ponad 100 tys. złotych więcej, niż zwycięzca, którego oferta wyniosła 515,5 tys. zł.

Firma Pońskiego rozpocznie prace jeszcze w pierwszej połowie października. Do wykonania ma sieć kanalizacyjną wraz przykanalikami łączącymi z nią kolejne posesje, w ulicy Sochaczewskiej, na odcinku od ul. Poznańskiej do granic miasta, w ul. Północnej od Sochaczewskiej do Poznańskiej oraz przy ul. Poznańskiej od Północnej do zakładu Lamela. Dodatkowo w zakresie robót jest wybudowanie przepompowni ścieków. Roboty mają się zakończyć do 10 grudnia. (tb)

Można jeździć drogą w Mysłakowie

Firma Erbedim z Piotrkowa Trybunalskiego zakończyła w minionym tygodniu prace na drodze w Mysłakowie - od drogi krajowej na Skierniewice do skrzyżowania z drogą powiatową w Mysłakowie Wsi. Okresowo droga była całkowicie zamknięta dla ruchu, tym samym osoby chcące dojechać do Janowic, Bednar, czy dalej na teren gminy Bolimów, pozbawione były wygodnej obwodnicy Nieborowa. Erbedim na starym, wąskim asfalcie - na odcinku prawie 2 km, ułożył nową nakładkę - droga poszerzona została do 5 metrów. Wysypano też pobocza o szerokości 75 cm z każdej strony, ustawione zostały nowe znaki drogowe. (wcz)

REKLAMA

getinbank
wystarczy wejść

Sprawdź promocję już dziś!

TNIEMY CENY KREDYTÓW

OSTRA PROMOCJA w GETIN Banku

Łowicz, ul. Długa 2, tel. 046 830 97 70-74

www.kredyty.getinbank.pl infolinia: 0801 131 131

Całkowity koszt połączenia z telefonów stacjonarnych wynosi 0,35 zł (w tym VAT)

Tajemniczy kabel PKP

Czyli dlaczego kanalizacja na Kaliskiej czeka na dokończenie

Dlaczego na ulicy Włókienniczej i Kaliskiej, gdzie pracownicy Zakładu Usług Komunalnych budowali kanalizację deszczową od dłuższego czasu nie się wiele dzieje, a widać, że wiele zostało do zrobienia? - zapytał nas jeden z mieszkańców tego rejonu.

Dyrektor ZUK Cezary Kołodziejcki zapytany o to przez nas powiedział, że prace przy budowie kanalizacji w ulicy Włókienniczej dobiegły końca. Pasy zdartej nawierzchni asfaltowej pozostawiono, po wypełnieniu ich ziemią i podbudową, w celu samodzielnego zagęszczenia. Znikną one jednak już w październiku. Zakład

czeeka obecnie na masę bitumiczną i odpowiednie warunki atmosferyczne, by ruszyć z ich wypełnieniem.

Problemy są natomiast na ul. Kaliskiej. Tam pracownicy zakładu mieli ułożyć na wolnej przestrzeni pomiędzy drzewami, a ogrodzeniami posesji kolektor kanalizacji deszczowej. Chodzi o odcinek od ul. Włókienniczej do skrzyżowania z centrum miasta. Do kolektora miały zostać podłączone okrętowane wpusty, które zostały zamontowane w nawierzchni w czasie jej remontu w roku ubiegłym. Do prac jednak nie przystąpiono, bo okazało się, że w śladzie projektowanego kolektora jest ułożony tajemniczy kabel. Po ustaleniu, że należy on do PKP, wyszło, że ma on znaczenie strategiczne i dlatego projektant kanalizacji mógł nie spotkać się z nim na udostępnionych mu mapach, choć gdyby zadał sobie więcej tru-

du pewnie byłoby inaczej. Kierownik działu wodno-kanalizacyjnego w ZUK Zbigniew Bochenek wielokrotnie powtarzał nam, że na terenie Łowicza w wielu miejscach są w ziemi nie zinwentaryzowane elementy, które w czasie prac stanowią poważny problem i mają duży wpływ na ich opóźnienia.

ZUK nawiązał, więc kontakt z PKP w sprawie tego co zrobić z kablem. Jak powiedział nam w tym tygodniu Kołodziejcki, prawdopodobnie kabel będzie przekładać kolej, a potem dopiero położony zostanie kolektor deszczowy. ZUK nie chce ruszać kabla, jest on w olowianym kołnierzu co sprawia, że może być podatny na pęknięcia.

Na czas ustaleń z PKP pracownicy ZUK z ulicy Kaliskiej zostali przesunięci do innych zadań w tym m.in. do układania kanalizacji w ul. Matejki. (tb)

Ulica Stanisławskiego w Łowiczu

Nie parkują, gdy stoi policja

- Staramy się zrobić z tym porządek, ale to walka z wiatrakami. Gdy tylko z tego miejsca odjedzie patrol, kierowcy mimo obowiązującego zakazu, zaczynają tam ponownie parkować - mówi naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego łowickiej Komendy Powiatowej Policji Leszek Okoń.

Miejscem tym jest wielokrotnie opisywana na łamach NL ulica Stanisławskiego na odcinku od skrzyżowania z ulicami Kurkową i Długą do skrzyżowania z ul. Wojska Polskiego. Ze względu na namalowaną tam podwójną ciągłą linię obowiązującą w tym miejscu zakaz parkowania.

W miniony poniedziałek pomiędzy godzinami 10 a 11 ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że niemal cały ten odcinek jest wolny od parkujących aut. Wyjaśniło się wszystko, gdy zobaczyliśmy, że na wprost ulicy Krakowskiej stał policyjny radiowóz, a po-

licjanci udzielali pouczenia kierowcy, który zaparkował tam swój pojazd.

Jak nam powiedział Okoń, kierowcy parkujący w tym miejscu samochody łamią przepisy o ruchu drogowym, ale także stwarzają poważne zagrożenie i utrudniają przejazd, zwłaszcza pojazdom poruszającym się od skrzyżowania z ul. Kurkową i Długą. Najpoważniejsze problemy mają jednak kierowcy autobusów Miejskiego Zakładu Komunikacji, którzy nie są w stanie, przez samochody parkujące tuż przy przejściu dla pieszych, skręcić z ul. Kurkowej w ul. Stanisławskiego. I to właśnie MZK najczęściej zgłasza policji potrzebę oczyszczenia nielegalnego parkingu.

Okoń powiedział nam, że mimo tych częstych zgłoszeń, codziennie kieruje i będzie kierował patrole w to miejsce. - *Znaki i przepisy są po to, by ich przestrzegać* - powiedział nam i zapowiedział, że patrole policji będą nadal kontrolować ulicę Stanisławskiego. (tb)

Ciągła linia jak i znak zakazu parkowania są doskonale widoczne, mimo tego na Stanisławskiego codziennie policja ma co robić.



Kamienica przy Podrzecznej 12

- Te dziury zostały po ubikacjach, kiedy w kamienicy nie było założonej kanalizacji - tłumaczy mieszkańca kamienicy przy ulicy Podrzecznej 12 w Łowiczu. - Mają ok. dwa metry na dwa i teraz są widoczne, ale jak przyjdzie zima, to o nieszczęście nie będzie trudno.



Dopiero po dwóch latach od zburzenia ubikacji, sześć pozostawionych dziur zostanie zasypanych.

Po likwidacji zewnętrznych toalet w 2006 r. na dziedzińcu kamienicy numer 12, pozostało sześć dużych dziur w betonie. Obok stoi kontener na śmieci. Dlatego mieszkańcy są zmuszeni przechodzić obok dziur kilka razy w tygodniu. W trakcie burzenia murowanych ubikacji, pozostałe otwory częściowo zasypano gruzem, ale okazało się to nie wystarczające. Na razie można je ominąć, ale wystarczy że spadnie trochę śniegu i o wypadek będzie już bardzo łatwo.

Oprócz dziur, mieszkańcy borykają się z problemem nie wyremontowanych scho-

dów przy trzech wejściach, na których łatwo się poślizgnąć oraz z odrapaną ze starości starą farbą na klatkach schodowych. Według nich sygnalizowali to w ZGM, ale

nie było żadnej reakcji. Dlatego udali się z interwencją do redakcji NL.

Kiedy zapytałam o to dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu Joannę Mikię, nic na ten temat nie była w stanie powiedzieć. - *Muszę udać się tam na miejsce i zobaczyć jak to wszystko wygląda* - powiedziała Mika. Kilka dni później po wizycie przy Podrzecznej 12 przyznała nam rację. - *Zasypiemy te dziury już jutro, bo rzeczywistość są one zagrożeniem dla mieszkańców* - powiedziała dyrektor ZGM 6 października.

Mika dodała, że w ciągu najbliższego miesiąca ZGM wyremontuje schody. - *Ale w sprawie malowania nie mogę na razie nic obiecać* - mówi Mika. - *Może w przyszłym roku, ale prawda jest taka, że praktycznie wszystkie klatki schodowe budynków należących do naszego zakładu tego wymagają, a na to środków nie mamy. Ale na pewno nie zapomnę o potrzebach kamienicy numer 12.* (jr)

Dwie firmy wymienią okna w szkołach

Dwie różne firmy wymienią okna w budynkach ZSP nr 2 na Blichu i ZSP 3 przy ulicy Powstańców w Łowiczu. Co prawda przetarg z 29 września, organizowany był głównie dla obydwu przedsiębiorstw, nie było jednak firmy, która dałaby najkorzystniejszą ofertę w jednym i drugim przypadku.

W postępowaniu przetargowym wpłynęły trzy oferty. Okna w ZSP 3 wymieni firma Diament ZPHU z Żychlina, która

zrobi to za 36.035,09 zł. Okna w ZSP 2 natomiast Zakład Budowlano - Instalacyjny Budrem z Łomży - kwota 37.298,51 zł. Te oferty były najkorzystniejsze.

Prace mają się zakończyć w ciągu 5 tygodni od podpisania umowy z wykonawcą. W ZSP 3 wymienione zostaną 22 okna, powiększone będą też otwory okienne. 7 okien zaopatrzonych zostanie w szyby antywłamaniowe, 14 kolejnych w szyby bezpieczne. W ZSP 2 wymienione będzie 15 okien. (wcz)

Rozbudowa budynku Urzędu Gminy Łowicz

Przetarg na rozbudowę i remont budynku Urzędu Gminy Łowicz został zamknięty 2 października. - *Zgłosiło się pięciu oferentów - mówi sekretarz gminy Beata Orzeł. - Ale musimy jeszcze poprosić ich o uzupełnienie potrzebnej dokumentacji.*

Zamówienie ogłoszono we wrześniu. Chodzi o przeprowadzenie remontu istniejących już pokoi biurowych i rozbudowę gminnego budynku w taki sposób,

by nie przerywać pracy urzędu. Obecna powierzchnia pomieszczeń użytkowych to 316,80 metrów kwadratowych, natomiast projektowana dobudowa miałaby dorzucić 202,10 metrów kwadratowych.

- *Już teraz mamy problem z funkcjonowaniem w istniejącym budynku, dlatego konieczne jest powstanie miejsca na dodatkowe biura* - dodaje Orzeł.

Wstępnie prace remontowo - budowlane miałyby zakończyć się do 30 września przyszłego roku. (jr)

Gmina Łyszkowice

Będzie zwirowanie dróg przed zimą

Jeśli gdzieś trzeba pilnie przeprowadzić zwirowanie dróg, to trzeba zgłaszać zapotrzebowanie do Stanisława Felczyńskiego z Urzędu Gminy - mówił na ostatniej sesji Rady Gminy w Łyszkowicach wójt Włodzimierz Traut. W ciągu najbliższych dni zwirowana ma być między innymi droga w Uchaniu Górnym. Równanie nawierzchni i zwirowanie są prowadzone podczas bezdeszczowej pogody, gdy grunt jest suchy. (mak)

Większa działka pod myjnię na Bratkowicach

Na wniosek właściciela myjni samochodowej położonej przy ul. Tuszewskiej, Rada Miejska w Łowiczu na sesji 25 września wyraziła zgodę na sprzedaż mu sąsiadującej działki miejskiej. Sprzedana zostanie działka o pow. 0,04 ha, jako niezbędna do poprawienia warunków zagospodarowania działki, na której powstała myjnia. Sprzedana nieruchomość nie ma własnego dojazdu, co dyskwalifikowało ją jako samodzielną działkę budowlaną. (eb)

Firma z Jaworzna będzie konserwować kanalizację deszczową

Firma Eko-Mat z Jaworzna została wybrana na wykonawcę konserwacji kanalizacji deszczowej na terenie Łowicza. Prace mają zostać przeprowadzone do końca października.

waną kwotę. Dla porównania, dwie pozostałe oferty były znacznie wyższe, najdroższa wyniosła 213 tys. zł.

Zwycięska firma ma obowiązek zająć się usunięciem i wywozem piasku z 670 osadników wpuśców ulicznych oraz z 19 osadników studni rewizyjnych, opróżnieniem ich też z substancji ropopochodnych, wreszcie konserwacją. Nadto trzeba udrożnić 200 m kanalizacji deszczowej poprzez frezowanie wewnątrz rurociągu o średnicy 300 mm, oraz udrożnienie kolektorów poniżej tej średnicy przy zamuleniu 50% w ulicach: Małszyce, Armii Krajowej, Chelmońskiego, Nieborowska, 3 Maja, Sikorskiego, Powstańców 1863 r., Stanisławskiego, Kurkowej i w Alejach Sienkiewicza wreszcie w ul. Botanicznej. (tb)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103
tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl
http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

RABAT JESIENNY + DODATKOWY 5%
OBOWIĄZUJE DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA 2008 R.

OKNA

3-komorowy SOFTLINE AD13
5-komorowy PERFECTLINE, PERFECTLINE-OVAL

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

NOWY PROFIL SWINGLINE JUŻ W SPRZEDAŻY

1765	550,-	1435	350,-	1465	460,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO Z RABATEM OKIEN W PROFILU SOFTLINE AD13

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

AGROL nawozy: - azotowe - wieloskładnikowe

hurtownia nawozów możliwość dowozu

Łowicz, Jastrzębia 95, (0-46) 837-15-89, 837-14-10

Sobota w gminie Bielawy

Jedna dyrektor dla szkoły i przedszkola

Powołania Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Sobocie należy spodziewać się na najbliższej sesji Rady Gminy w Bielawach. Powstający zespół połączy, od 1 września 2009 roku, działające do tej pory jako odrębne jednostki, szkołę podstawową i przedszkole samorządowe. - Nie ma żadnego zamachu na przedszkole czy szkołę w Sobocie - zapewnia jednak wójt Sylwester Kubiński.

Projekt uchwały w tej sprawie miał być dyskutowany i głosowany już na ostat-

niej sesji, 26 września. Głosowanie jednak nie mogło jeszcze odbyć się z uwagi na to, że gmina nie otrzymała opinii na temat połączenia przedszkola i podstawówki w zespół od łódzkiego Kuratorium Oświaty. Z nieoficjalnych informacji, które dotarły do gminy wynika, że opinia kuratorium będzie pozytywna. - Bez niej gmina nie mogłaby połączyć placówek - mówiła szefowa gminnego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, Krystyna Jercha. Gmina konsultowała połączenie placówek również z nauczycielskimi związkami zawodowymi i z tej strony również nie było sprzeciwu.

Dlaczego w Sobocie powoływany jest zespół placówek? - Rada wszędzie szuka pieniędzy. Będzie jeden dyrektor dla zespołu i jakieś pieniądze uda się w ten sposób zaoszczędzić - argumentował na sesji wiceprzewodniczący Rady Gminy w Bielawach Krzysztof Chlebny. Z wstępnych wycień na połączeniu placówek w zespół gmina zaoszczędzi w skali roku około 20 tys. złotych. - Chciałbym dobitnie podkreślić, że nie ma żadnego zamachu na przedszkole czy szkołę w Sobocie i nauczyciele i mieszkańcy o tym wiedzą - mówił wójt gminy Sylwester Kubiński. Połączenie zostało zaproponowa-

ne w porozumieniu z kadrą nauczycielską szkoły i przedszkola. Nauczyciele są przychylni planowanym zmianom.

Zmiany dzieją się w momencie, kiedy to obecna dyrektorka przedszkola Teresa Kucharska odchodzi na emeryturę. Dyrektorką nowopowstającego zespołu szkolno-przedszkolnego ma być obecna dyrektorka szkoły w Sobocie. Gminna Komisja Przejrzegania Prawa, Socjalno-Oświatowej, Zdrowia, Kultury i Sportu wydała pozytywną opinię o projekcie uchwały powołującej zespół. Wniosek komisji poparli jednoznacznie wszyscy radni. (mak)

Zduny

200 siedzisk do połowy listopada

Zakład Remontowo-Budowlany Henryka Szewczyka z Łowicza zajmie się budową trybun dla publiczności na boisku sportowym w Zdunach, na którym ćwiczy i rozgrywa mecze zespół piłkarski Astra. Do przetargu, który gmina ogłosiła w sierpniu, a do którego oferty otwarto 19 września, stanęła tylko jedna firma. Gmina zapłaci za roboty nieco ponad 148 tys. zł. Na trybunach zainstalowanych zostanie 201 plastikowych siedzisk z oparciami. Wcześniej wykonawca będzie musiał rozebrać istniejące trybuny, wykonać szereg prac ziemnych, zbudować żelbetowe ławy, ściany, schody, zamontować barierki i poręcze. Prace mają zostać wykonane do 17 listopada. (tb)



Będą półrogatki na przejeździe w Klewkwie. Samoczynna sygnalizacja przejazdowa z automatycznymi półrogatkami powstaną do 20 października na niestrzeżonym do tej pory przejeździe kolejowym w Klewkwie w gminie Łowicz. Aktualnie doprowadzana jest linia zasilająca sterowanie półrogatkami i sygnalizacją. - Dzięki temu maksymalna prędkość pociągów na tym odcinku będzie podwyższona ze 120 do 160 km/godzinę - powiedział nam szef łowickiej Sekcji Eksploatacji PKP PLK S.A. Bogusław Wszolek. Przypomnijmy, że w 2005 roku PKP zamierzało całkowicie zlikwidować ten przejazd, wtedy jednak protestowali rolnicy oraz gmina Łowicz.

Przeciw dłużnikom alimentacyjnym

Rada Gminy Domaniewice upoważniła, 30 września kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Domaniewicach Danutę Wojtyśiak do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu podejmowania działań wobec dłużników alimentacyjnych. To samo będą robić inne gminy.

Kроки takie podjęto w związku z zmianami, wprowadzonymi ustawą o pomocy osobom uprawnionym do alimentacji z dnia 7 września 2007 roku, która zaczęła obowiązywać 1 października.

Na mocy tej ustawy od 1 października przywrócono został fundusz alimentacyjny. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują w wysokości ustalonych alimentów, jednak nie wyższej niż 500 zł. Nowe warunki uzyskania pomocy to: co najmniej dwumiesięczna bezskuteczna egzekucja alimentów i dochód na osobę w rodzinie nieprzekraczający 725 zł. Konieczne jest tylko do tego zasądzenie alimentów przez sąd albo zawarcie ugody w tej sprawie przed sądem lub mediatorem.

Wnioski można już składać w urzędzie gminy właściwym ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej. Nowe przepisy zastrzegają egzekucję alimentów i przyznają szersze uprawnienia komornikom. Będą oni mogli zajmować również

ruchomości będące własnością osoby zamieszkałej z dłużnikiem alimentacyjnym, chyba że przedstawi ona imienny rachunek ich zakupu lub inny dowód potwierdzający jej prawo do tych ruchomości. Ustawa sprzyja także aktywizacji zawodowej dłużników alimentacyjnych oraz zawiera zasady stosowania wobec opornych swoistej sankcji w postaci zatrzymania prawa jazdy.

Gmina Domaniewice otrzymała 17.396 zł, jako dotację celową z budżetu państwa na urządzenie stanowiska pracy i obsługę dłużników alimentacyjnych. Zakupione zostały meble oraz komputer. Prawdopodobnie zadanie to będzie wykonywał jeden z pracowników GOPS w ramach zwiększenia obowiązków lub też osoba zatrudniona w ramach umowy o dzieło. (eb)

Przetarg na nowy budynek starostwa

Do połowy września przyszłego roku łowickie starostwo cieszyć się będzie - według planów zarządu - nowym budynkiem administracyjnym. Obiekt wybudowany zostanie na tyłach placu przy Stanisławskiego - za głównym gmachem starostwa w miejscu wyburzonych baraków.

Będzie to budynek lekkiej konstrukcji, zbudowany na planie prostokąta z poszerzoną częścią centralną. Ta wła-

śnią część będzie miała dwie kondygnacje. Na górze znajdzie się bowiem sala obrad, w której przeprowadzane będą sesje rady powiatu itp. Na parterze swoje siedziby znajdą natomiast dwa wydziały - geodezji, który w głównym budynku starostwa od dawna cierpi na brak miejsca; oraz wydział architektoniczno - budowlany.

Łączna powierzchnia użytkowa budynku wynosi 914 m². Przetarg na wyłonienie firmy, która go zbuduje, rozstrzygnięty zostanie 22 października. (wcz)

O rewitalizacji katedry w internecie

Nowa strona internetowa dotycząca rewitalizacji łowickiej katedry została uruchomiona na początku października. Każdy, kto chce dowiedzieć się czegoś o postępie prac lub wesprzeć je finansowo, może znaleźć potrzebne informacje na stronie <http://rewitalizacja.diecezja.łowicz.pl>. Przypomnijmy, że renowacja katedry odbywać się będzie w ramach kompleksowego projektu, dofinansowanego przez Unię Europejską, który swoim zasięgiem obejmuje również teren wokół bazyliki i park Błonie w Łowiczu. (jr)

ŁSM

Powstaną nowe garaże na Bratkowicach

Trzydzieści murowanych garaży na osiedlu Bratkowice - pomiędzy marketem Intermarche, a niedużą stacją paliw przy wyjeździe na obwodnicę zamierza wybudować na początku przyszłego roku Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Mieliśmy sporo zapytań od mieszkańców w sprawie garaży, dlatego chcemy wybudować kolejne i sprzedawać je - powiedział nam prezes Armand Ruta. Aktualnie spółdzielnia jest na etapie przygotowywania dokumentacji technicznej. Opinię w tej sprawie musi jeszcze wyrazić spółdzielcza Rada Nadzorcza. Garaże mają powstać na działce będącej własnością spółdzielni.

Prezes Ruta zaproponuje Radzie Nadzorczej rozwiązanie polegające na tym, że spółdzielnia wybuduje garaże i będą one sprzedawane w drodze przetargu ograniczonego. Do rozważenia pozostaje to, jak bardzo ograniczony miałby być ten przetarg. Prezes Ruta sugeruje, że mogliby kupować garaże wyłącznie mieszkańcy osiedla Bratkowice. Nie wyklucza jednak tego, że byłby to przetarg, w którym mogliby wziąć udział wszyscy członkowie spółdzielni - niezależnie od tego gdzie mieszkają. Według wstępnych kalkulacji koszt murowanego garażu z doprowadzoną energią elektryczną i utwardzonym dojazdem miałby wynosić około 20 tysięcy złotych.

(mak)

REKLAMA

szukasz nowej pracy?
my szukamy Ciebie!

Firma Randstad obecnie poszukuje osób do pracy tymczasowej na stanowiska:

- pakowacz /-ka (wymagana książeczka SANEPID)
- aparatowy (wymagana książeczka SANEPID)
- pomocnik linii produkcyjnej (wymagana książeczka SANEPID)
- monter /-ka

Miejsca pracy: Łowicz, Stryków, Łyszkowice
Oferujemy umowę o pracę!!!

Zgłoś się do nas osobiście lub zadzwoń!

Randstad
Ul. Krakowska 18, 99-400 Łowicz
+48 46 837 16 40 T, +48 46 837 16 41 F
łowicz@pl.randstad.com

DACH-STYL Główno
ul. Piątkowska 1
tel./fax 042 710-74-90
tel. kom. 512-250-466
e-mail: dachstyl.glowno@wp.pl

POKRYCIA DACHOWE

- DACHÓWKA CERAMICZNA I BETONOWA
- BLACHY • GONTY • PAPY
- OKNA DACHOWE • RYNNY
- AKCESORIA DACHOWE itp.
- PŁYTY WARSTWOWE

RUPP CERAMIKA
KORAMIC
Euronit BRAAS

• SPRZEDAŻ
• MONTAŻ

raty

Olimpijczycy ze Zduńskiej Dąbrowy z wizytą w Brukseli

Czterech uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zduńskiej Dąbrowie przełom września i października spędziło w Brukseli. Była to nagroda za sukces, który odnieśli na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodych Producentów Rolnych.

Do Brukseli pojechał laureat olimpiady Łukasz Myszkowski, który w finale ogólnopolskim zajął czwarte miejsce oraz trzech finalistów, którzy uplasowali się na miejscach poza pierwszą dziesiątką: Mariusz Dalek, Krzysztof Wiliński i Dariusz Kotulski. Przypomnijmy, że uczniowie ci na szczeblu wojewódzkim olimpiady zajęli kolejno pierwsze, drugie i czwarte miejsca, a Myszkowski zajął miejsce trzecie. Finał krajowy odbył się podczas Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej „Agrotech” w Kielcach w marcu. Do olimpiady przygotowała uczniów Jolanta Bilska, nauczycielka produkcji roślinnej. Wszyscy olim-



Mariusz Dalek finalist olimpiady na sali obrad parlamentu europejskiego.

picyjczy obecnie chodzą do IV klasy Technikum Rolniczego.

Wyjazd do Brukseli odbył się w dniach 27 września - 1 października, oprócz

uczniów ze Zduńskiej Dąbrowy wzięło w nim udział 6 innych uczestników olimpiady. Cała wycieczka zaś liczyła 38 osób z całego kraju.

Program obejmował w pierwszej części m. in. zwiedzanie Brukseli, Brugii i Ostendy. Jak jednak podkreślił w rozmowie z NŁ Łukasz Myszkowski i Mariusz Dalek, najważniejsza była dla nich druga część wyjazdu - wizyta w Parlamencie Europejskim. Dzięki pomocy działającego przy nim przedstawicielstwa polskiego, poznali bliżej organizację pracy parlamentu oraz działalność Unii Europejskiej. Mieli również okazję uczestniczyć w wykładzie dr Czesława Siekierskiego, posła do Parlamentu Europejskiego pt. „Rola społecznych organizacji rolniczych w kształtowaniu wspólnej polityki rolnej”. Dodatkowo wzięli udział w szkoleniach i prezentacjach dotyczących pracy w europarlamencie.

Zarówno Łukasz jak i Mariusz chcą zdać maturę i kontynuować studia na wyższych uczelniach. Jednak co do swojej przyszłości znacząco się różnią. Pierwszy, uważa, że praca na roli jest nieopłacalna i jest raczej skłonny szukać innego zajęcia. Mariusz zaś chciałby po studiach wrócić na ojczystą, bo bardziej optymistycznie patrzy na przyszłość polskiego rolnictwa. (tb)

Zbierali też w szkołach

W ubiegłym numerze NŁ informowaliśmy o wynikach zbiórki żywności, jaką 26 i 27 września przeprowadzili wolontariusze stowarzyszenia „Nadzieja”. Uzbierali oni w marketach oraz większych sklepach 700 kg żywności dla osób ubogich i potrzebujących. Akcja kontynuowana była 29 i 30 września, tym razem w szkołach. Jej efektem było kolejne ok. 55 kg żywności: w II LO - 6,6 kg, w ZSP nr 4 - 15,6 kg, a w ZSP nr 3 - 32,30 kg. (eb)

Sanniki

Kto wykona chodnik przy Parkowej

Ścieżka pieszo-rowerowa o łącznej powierzchni ponad 2.200 m² oraz zjazdy z niej są przedmiotem przetargu, który odbędzie się 14 października w Urzędzie Gminy w Sannikach, wzdłuż ogrodzenia zabytkowego parku. Oprócz ścieżki planowane jest ustawienie 16 lamp oświetleniowych, z których 10 to lampy tzw. stylowe, pasujące do zespołu parkowo-pałacowego. Ścieżka ma być gotowa do połowy 2009. (mww)

Nie znają dnia ani godziny

W niektórych szkołach uczniowie do tej pory nie mają jeszcze stałego planu lekcji.

W poniedziałek 6 października uczniowie I LO w Łowiczu dowiedzieli się o całkowitej zmianie planu lekcji. Dlaczego pięć tygodni po rozpoczęciu roku szkolnego plan zmienia się - i to po raz kolejny? Bo po prawdzie, to zmieniał się ciągle przez wszystkie tygodnie po 1 września.

Dyrektor szkoły Elżbieta Skoneczna wyjaśnia, że było to spowodowane koniecznością wprowadzenia do planu nauczyciela języka rosyjskiego, pracującego także w innej szkole. Nauczycielka, która dotąd uczyła rosyjskiego w „Chełmońskim”, przebywa na urlopie macierzyńskim. Sytuacja była dość

zaskakująca, ponieważ nauczycielka miała mieć nieco później tę przerwę w pracy. - Uczniowie, którzy uczą się rosyjskiego, znają przyczyny zmiany planu - mówi dyrektor w odpowiedzi na nasze pytanie dotyczące tego, czy zmiana ta mogła licealistów zaskoczyć. Elżbieta Skoneczna mówi, że zarówno dotychczasowy plan, jak i obecny, były to stałe plany zajęć.

Nieco inaczej sytuację przedstawiają licealiści, których o to pytamy. Mówią, że przez pierwsze 2 tygodnie września w ogóle nie było stałego planu. Z dnia na dzień dowiadywali się, jakie będą mieć lekcje. Przez następne 3 tygodnie plan już został ułożony, jednak zdarzały się w nim korekty. W ten poniedziałek dowiedzieli się, że mają nowy plan.

Część z nich przyznaje, że wie o urlopie nauczycielki rosyjskiego. Nie było jej w szkole już w poprzednim tygodniu, ale wtedy nikt jej nie zastępował. Grupa, któ-

ra powinna mieć z nią lekcję, miała tzw. okienko. W tym tygodniu jest już zastępstwo. - To nie jest wielki problem, gdy plan się zmienia, ale nieraz trudno z dnia na dzień dobrze przygotować się do lekcji - mówi maturzystka. Jej zdaniem zmiany te najbardziej odczuć mogą uczniowie klas I, którzy mają znacznie większą liczbę godzin. Z pewnością może to być też utrudnienie dla osób dojeżdżających do szkoły spoza Łowicza lub tych, którzy ustalili już sobie godziny zajęć pozalekcyjnych.

Czy taki chaos panuje też w innych szkołach? - Chyba pani żartuje - nie przewiduje możliwości posługiwania się planem lekcji na dzień lub dwa Dariusz Żywicki, dyrektor ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej w Łowiczu. - Od 14 lat stały plan lekcji obowiązuje u nas od 2 września. Nie dopuszczam innej możliwości. Plan jest ustalany pod koniec sierpnia - zapewnia. Może się on we wrześniu zmienić tylko w takim stop-

niu i z takich samych powodów, z których do zmian dochodzi w trakcie całego roku szkolnego tj. zwolnień nauczycieli.

Jednocześnie dyr. Żywicki przyznaje, że do sytuacji takich może dochodzić w innych szkołach z powodu niestabilności zatrudnienia, nadmiaru ofert pracy dla nauczycieli o niektórych specjalnościach. Jednak na przykładzie ZSP nr 1 widać, że z takimi problemami można sobie w odpowiednim czasie poradzić.

Podobnie jest w łowickim ZSP nr 4, popularnie zwanym „Ekonomikiem”. Plan lekcji dopięty tu został w ostatnim tygodniu sierpnia. - W pierwszym tygodniu września wprowadzaliśmy jeszcze drobne korekty - przyznaje wicedyrektor szkoły Ewa Bury. - Jednak poświęciliśmy mnóstwo czasu od połowy sierpnia po to, aby zmiany te były naprawdę niewielkie. Czyli stały plan funkcjonuje niemal od początku roku szkolnego.

W pijarskim LO plan lekcji był podawany na 1 - 2 dni do przodu w pierwszym tygodniu zajęć, potem zmian było coraz mniej, ustabilizował się w połowie września. Czy jednak w ogóle zmiany takie były konieczne? Dyrektor Przemysław Jabłoński tłumaczy, że w sytuacji gdy w jego szkole pracują także nauczyciele z innych placówek, musi czekać, aż plany ustalone

zostaną w tych szkołach. - Dopiero kiedy oni mają żelazne plany, wtedy ja mogę w pełni dopracować nasz plan - mówi. - Ale udało się i od około 3 tygodni pracujemy już bez żadnych zmian.

- Nigdy nie było w naszej szkole tak, by plan zajęć był zmieniany z dnia na dzień lub tego samego dnia - powiedział nam z kolei wicedyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu Janusz Wróbel - Jeśli takie zmiany zachodziły, to wprowadzaliśmy je z tygodniowym wyprzedzeniem.

Jego słowa potwierdzają uczniowie z którymi rozmawialiśmy w tym tygodniu. Powiedzieli nam, że od dłuższego czasu nie mają już żadnych zmian w planie zajęć. Ale dopracowywanie planu, zdaniem Janusza Wróbla jest całkowicie normalne, pierwsze tygodnie nauki zawsze wiążą się z korygowaniem godzin. Zwłaszcza pierwszy tydzień jest całkiem „na próbę”.

Zresztą w średnich szkołach zawodowych plan zmienia się o wiele częściej niż w przypadku liceów. - Jest to spowodowane praktykami, jakie uczniowie odbywają w ciągu roku szkolnego - mówi dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu Jan Salajaczyk. Na przykład we wrześniu siedem klas z ZSP nr 3 miało praktyki, przez co od 1 października musiał zacząć obowiązywać już inny plan lekcji niż ten, który realizowano w ubiegłym miesiącu.

I to każdy zrozumie. Niestabilny plan w szóstym tygodniu nauki w szkole licealnej zrozumieć jest trudniej.

(mww, jr; eb, tb, wcz)

dok. ze str. 1

Lokator wygrał proces ze spółdzielnią

Czytamy w niej m.in., że: „do lokalu mogą przynależeć, jako jego części składowe, pomieszczenia, choćby nawet do niego bezpośrednio nie przylegały lub były położone w granicach nieruchomości gruntowej poza budynkiem, w którym wyodrębniono dany lokal, a w szczególności: piwnica, strych, komórka, garaż, zwane dalej „pomieszczeniami przynależnymi”. Ponadto artykuł 3 tej ustawy mówi, że: „nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali”. - Piwnice natomiast służą wyłącznie właścicielom lokali i są przypisane do tych lokali - argumentował w rozmowie z NŁ Janusz Dyl.

Zarząd ŁSM w kolejnej odpowiedzi na pismo podtrzymał jednak swoją decyzję. Kolejne pismo - już wyłącznie w swoim imieniu - mieszkaniec Bratkowic napisał więc 5 maja. - Skoro mieszkania będą własnością prywatną, to dlaczego piwnice mają być wspólną, tak jak korytarze? - zastanawiał się.

Nie czekając już na odpowiedź, skierował sprawę do Sądu Rejonowego w Łowiczu. Ten przekazał ją do Sądu Okręgowego.

Z powodu zaskarżenia uchwały, w tym bloku nie mogą być spisywane akty notarialne przekształcające mieszkania własnościowe i lokatorskie w lokale z prawem pełnej własności. Nie wpływa to jednak na sytuację w innych blokach, gdzie akty notarialne są spisywane i nikt ich nie kwestionuje.

Według władz spółdzielni decyzja sądu w Skierniewicach powinna być inna z kilku powodów. - W momencie zasiedlenia bloku nikt nie miał piwnicy w przydziale do mieszkania. Zresztą w różnych piwnicach jest dużo urządzeń technicznych służących wszystkim mieszkańcom bloków - pionny kanalizacji i wody; zawory itd - argumentował prezes Armand Ruta. Sprawdziliśmy w starzych „przydziałach mieszkań” i faktycznie piwnice nie były „na papierze” przypisane do lokali. Od razu jednak drzwi do piwnicy były ponumerowane i od razu też były zagospodarowywane przez mieszkańców.

Ponadto ŁSM opierała się na orzeczeniu Sądu Najwyższego z 2006 roku mówiącego o tym, że decyzje o tym jak traktować piwnice są autonomicznymi decyzjami zarządu. W polskim prawie nie obowiązują jednak precedensy prawne. Zdaniem prezesa Ruty traktowanie piwnic jako części od-

stępnej własności wiąże się z koniecznością dodatkowego ich podziału i sporządzenia kolejnych planów. - To kolejny koszt - powiedział nam prezes Ruta.

Co to oznacza dla członków spółdzielni

Uchwały dotyczące ustanawiania praw odrębnej własności dotyczyły każdego spółdzielczego budynku z osobną. Zdecydowana większość z nich jest już prawomocna i spisane zostały akty notarialne. W skali całej spółdzielni spisanych jest już około 600 takich aktów. Wyjątkiem są cztery budynki na osiedlu Reymonta w Łowiczu, gdzie do tej pory nie są uregulowane sprawy związane z własnością gruntów. Mieszkańcy tego osiedla mają szansę mieć swoje piwnice na własność, a nie jako część wspólną.

- Inni przegapili, nie składali zastrzeżeń, uchwały są prawomocne i nic tutaj nie zrobisz - uważa Janusz Dyl. W tej kwestii zgadza się z nim prezes Ruta. - Pozostałe uchwały są prawomocne, tym bardziej, że podobne konstrukcje prawne zastosowała większość spółdzielni mieszkaniowych - mówi.

(mak)

REKLAMA



Galeria Łowicka

już wkrótce będziemy gotowi...



Drugie przedszkole w Domaniewicach, pierwsze w Bocheniu

- Jesteśmy jedyną miejscowością, która zakwalifikowała się do programu „Moje przedszkole”, choć posiadała już na swoim terenie przedszkole - cieszy się sekretarz gminy Domaniewice Zofia Sut. Cieszyć się może też Bocheń w gminie Łowicz.

Na początku września do gminy dotarło zapytanie Fundacji Familijny Poznań, czy Domaniewice byłyby zainteresowane utworzeniem przedszkola. 11 września Domaniewice oraz Bocheń z gminy Łowicz zakwalifikowane zostały jako jedno z 20 wsi w województwie, w których przedszkola powstaną. Na liście chętnych było aż 50 wsi. W obu miejscowościach grupy przedszkolne mają być prowadzone w budynkach miejscowych szkół podstawowych. *- Prowadzimy jeszcze negocjacje co do treści umowy, którą podpiszemy z fundacją -*

cja - mówi sekretarz gminy Łowicz Beata Orzel.

Fundacja Familijny Poznań prowadzi na terenie województwa łódzkiego projekt „Moje Przedszkole”. Projekt zakłada utworzenie 20 ośrodków przedszkolnych w gminach wiejskich województwa. W tym samym czasie podobne projekty fundacja realizuje również w województwie dolnośląskim i wielkopolskim. Projekt „Moje Przedszkole” współfinansowany jest przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego.

- Zgłosiliśmy się chętnie, gdyż w tym roku w Domaniewicach powstała tylko jedna klasa zerowa i nie wystarczyło w niej miejsc dla kilkorga dzieci 5-letnich. W latach poprzednich liczba dzieci 6-letnich była wyższa i tworzyliśmy - wyjaśnia dalej sekretarz Sut. Dodatkowo gmina za pośrednictwem szkoły w Domaniewicach zrobiła rozeznanie i rodziców zgłosi swoje dzieci do grupy przedszkolnej. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że 16. Fundacja postawiła wymóg, że dzieci w wieku 3 - 5 lat musi być co najmniej 8, maksymalnie 18 maluchów. W Domaniewicach od wrze-

śnia 2006 roku funkcjonuje przedszkole prowadzone przez Zgromadzenie ss. pasjonistek św. Pawła od Krzyża. W jednej mieszanej grupie wszystkich 25 miejsc jest co roku zajętych.

Fundacja Familijny Poznań wymagała od gminy, aby ta zapewniła nieodpłatnie lokal, w którym oddział przedszkolny mógłby funkcjonować. Niezbędne było potwierdzenie przydatności pomieszczenia opinią Sanepidu i straży pożarnej. Wolna sala lekcyjna znalazła się w Szkole Podstawowej w Domaniewicach - i w szkole w Bocheniu.

Oddziały przedszkolne będą prowadzone przez rok od 3 listopada 2008 roku do końca października 2009 roku. Fundacja zatrudni jednego nauczyciela, pomoc nauczyciela oraz pedagoga, psychologa, logopedę w razie potrzeby do obsługi wszystkich grup. Wszyscy rodzice zainteresowani umieszczeniem dzieci w grupie mogą zgłaszać się jeszcze do Urzędu Gminy w Domaniewicach do pok. nr 11 (tel. 046/838-35-22) lub do Szkoły Podstawowej w Domaniewicach (tel. 046/838-35-92).

(eb)

Gmina Łowicz

Okna w szkole w Dąbkowicach

- Na razie zbieramy fundusze na wymianę jedenastu okien - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbkowicach Jacek Stelmaszewski. Szkole udało się już pozyskać 3000 zł, jednak koszt nowych okien jest kilkakrotnie większy i sięga ok. 20 tys. zł.

Pieniądże otrzymaliśmy od sołtysa Świąc Marka Szymajdy - wyjaśnia Stelmaszewski. Teraz przyszedł czas na szukanie pieniędzy wśród sponsorów.

Temat dofinansowania szkół na terenie gminy Łowicz poruszano na ostatniej sesji rady gminy, która odbyła się 30 września. Wójt Andrzej Barylski podkreślił, że ważne jest dla niego, by placówki, które ubiegają się o finansowanie jakichś własnych

projektów, miały również swój wkład. *- Dajcie stówę to i ja dam stówę - mówi Barylski. Wójt zaznaczył, że chodzi mu o pozyskiwanie sponsorów z zewnątrz, a nie czerpanie ze źródeł finansowych sołectw, bo tak naprawdę są to już gminne, wspólne pieniądze.*

Z tym jednak jest ciężko, przekonywali Barylskiego radni. *- Firmy nie są zainteresowane szkołami, nie widząc w tym zysku, dlatego szukanie sponsorów nie jest prostą sprawą - mówiła na sesji radna z Jamna Renata Bońska.*

Jednak niektórym wiejskim szkołom, mimo, że niemożliwe, udaje się pozyskać pieniądze z zewnątrz. Tak jest w przypadku tegorocznego remontu szkoły podstawowej w Jamnie czy nowego placu zabaw w podstawówce w Popowie. (jr)

Gmina Bielawy

Będą szkolili absolwentów gimnazjum

Szkolenia przygotowujące absolwentów gimnazjum do wyboru dalszej drogi życiowej i zawodu, w którym będą chcieli się kształcić, będzie przeprowadzać wiosną przyszłego roku wśród gimnazjalistów z gminy Bielawy firma Euroinvest z Łodzi. Cykl szkoleniowy będzie całkowicie finan-

sowany pozyskanymi przez tę firmę unijnymi pieniędzmi z programu Kapitał Ludzki w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Łączny koszt to około 50 tysięcy złotych. Zadaniem samorządu będzie tylko udostępnienie sali na szkolenia oraz zapewnienie uczniom dojazdu. (mak)



Biblioteka i policja w Kiernozia będą miały niedługo całkowicie nowy dach.

Pieniądze na dach biblioteki

Dodatkowe pieniądze 70 tys. zł na remont dachu budynku, w którym mieści się kiernozka biblioteka i policja, przeznaczili radni na ostatniej sesji rady gminy, która odbyła się 1 października.

Budynek już od miesiąca poddawany jest pracom remontowym. Dobudowana została klatka schodowa, a stropian został już położony na dwóch ścianach budynku.

Początkowo planowano położyć tylko nową blachę zamiast wcześniejszego eternitu, jednak po jego zdjęciu okazało się, że krokwie są mocno zniszczone i je także trzeba wymienić. Dlatego wójt gminy Kiernozia Zenon Kaźmierczak razem z radnymi uznali, że konieczne jest znalezienie dodatkowych środków, by zrobić nowy dach.

Oprócz tego budynek zostanie jeszcze docieplony i otynkowany. Całkowity koszt remontu nie jest jednak jeszcze znany. (jr)

Szkolne koła zainteresowań

Początek października to tradycyjnie czas, kiedy uczniowie klas pierwszych ZSP nr 1 w Łowiczu poznają organizacje młodzieżowe działające na terenie szkoły.

W tym roku z ofertą zajęć dodatkowych uczniowie zapoznali się 3 października w auli szkoły. Uczniowie obejrzeli prezentację multimedialną ilustrującą działalność Samorządu Uczniowskiego, Ligi Ochrony Przyrody, PCK i Klubu Europejskiego. Opiekunką samorządu jest nauczycielka języka polskiego - Iwona Więsek. Wśród zadań realizowanych przez tę organizację znajdują się m.in. kiermasz używanych podręczników, reda-

gowanie szkolnej gazetki internetowej. Koło LOP działa w szkole od 1993 roku. Opiekunką jest nauczycielka biologii - Ewa Wieczorek.

Członkowie organizacji pomagali urządzić pracownię biologiczno-chemiczną. W ramach pracy koła organizowane są wycieczki np. do kopalni węgla brunatnego i elektrowni w Bełchatowie, kopalni soli kamiennej w Kłodawie. *- Członkowie dokumentują też dzikie wysypiska śmieci i prowadzą selektywną zbiórkę odpadów - przedstawia Halina Nowicka. Opiekunką szkolnego koła PCK jest nauczycielka historii - Ewa Mika. Koło współpracuje z Zarządem Rejonowym PCK i Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemio-*

logiczną w Łowiczu. Członkowie biorą udział w konkursach i olimpiadach wiedzy o AIDS, kwestach ulicznych, akcjach honorowego krwiodawstwa. Od 2003 roku w szkole działa Klub Honorowych Dawców Krwi. Cykl wystąpień zakończyła prezentacja Szkolnego Klubu Europejskiego, który powstał w szkole w 2000 roku.

Opiekunami organizacji są nauczycielki języków obcych: Marta Błaszczuk i Agnieszka Rykowska-Baleja. *- Członkowie klubu organizują konkursy promujące wiedzę o Europie, redagują dział o tematyce europejskiej w gazetce szkolnej, sporządzają mapy, plansze i plakaty wykorzystywane w pracach Klubu Europejskiego - wyjaśnia Mariola Milczarek.* (eb)

Szkolenie o odpadach

Szkolenie z zakresu gospodarki odpadami, w kontekście planowanych zmian w przepisach prawnych, organizuje 10 października Stowarzyszenie Powiatów i Gmin Dorzecza Bzury. Odbędzie się ono w siedzibie stowarzyszenia przy ulicy Piąrkowej 1 w Łowiczu. Kierowane jest do pracowników administracyjnych i wiąże się z zapowiadany zmianami, w tym likwidacją gminnych planów gospodarki odpadami. Szkolenie poprowadzi dr inż. B. Maksymowicz.

Dyrektorka z Oszkowic dziękowała radnym

Decyzję o półgodzinnym przesunięciu dowozów dzieci do szkół na terenie gminy Bielawy pochwalila na ostatniej sesji w tej gminie dyrektorka Szkoły Podstawowej w Oszkowicach Elżbieta Czubańska, a nie jak omyłkowo podałem dyrektorka szkoły z Soboty - za co przepraszam. Przypomnijmy, że radni wtedy podjęli de-

cyzję o tym, że dzieci we wszystkich gminnych szkołach będą zaczynały lekcje pół godziny później niż do tej pory.

Dzięki temu część dzieci nie będzie musiała wstawać ok. godz. 5 rano, żeby zdażyć na autobus. Zmiana ma obowiązywać przez miesiąc. Jeśli rodzice będą z niej zadowoleni - wprowadzona zostanie na stałe. (mak)

REKLAMA

IGLOO
Łowicz, ZGODA - róg KSIĘŻACKIEJ
tel. 046 830 20 91
www.igloo.lowicz.pl

RATY **ZAGIEL**
łatwo do spłaty

Partnerzy IGLOO: AMICA, LG, SONY, PHILIPS, SAMSUNG, ARISTON, AEG, BOSCH, POLAR, ELEKTROLUX, GORENJE, MASTERCOOK, WHIRPOOL

zapraszają na zakupy swych produktów w najlepszych cenach

IAN-ROK

ZAPEWNIAMY SERWIS gwarancyjny i pogwarancyjny

Ty lub ktoś z Twoich bliskich miał WYPADEK ?
Odbierz należne Ci ODSZKODOWANIE !!!

MIDAS LEX

Centrum Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach Komunikacyjnych

0 801 55 55 10 **www.midaslex.pl**

Najwyższe odszkodowania

PKP Łowicz Główny

Zabytkowa wieża ciśnień do rozbiórki

Zabytkowa i niestety doprowadzona do ruiny wieża ciśnień z 1881 roku, stojąca w pobliżu skraju peronu numer 2 na stacji Łowicz Główny zostanie wkrótce rozebrana. Spółka PKP Nieruchomości otrzymała już niezbędne zezwolenie od konserwatora zabytków. Aktualnie trwają ustalenia pomiędzy tą spółką a PKP Polskie Linie Kolejowe SA w sprawie zamknięcia torowiska bezpośrednio przy wieży na czas rozbiórki. Prawdopodobnie jeszcze w listopadzie tego roku ten zaniedbany i walący się zabytek przestanie istnieć.

- Budynek ten od dawna nie był użytkowany. Nie można go też było wydzierżawić, bo na żadną działalność się nie nadaje. Jest za blisko torów, żeby się tam kręcili ludzie - powiedział nam szef oddziału nieruchomości PKP w Łowiczu Jan Stelmachowski. Wieża ciśnień tylko w części parterowej była zabytkiem. Góra część, zakrywająca zbiornik na wodę, była zbudowana z płyt wiórowo-cementowych, tzw. supremy. Ta część jest w szczególnie złym stanie. Budynek jest w tak oplakany stanie, że nie nadaje się do remontu i od lat grozi zawaleniem. Drzwi i okna są powyrywane, wnętrza w środku zdewastowane.

- Niestety, nikt nie zdecydował się na jego gruntowny remont. Gdyby odrestaurować wieżę kilka lat temu, mielibyśmy piękną ozdobę stacji w Łowiczu. Pojawiła się informacja o zakazie wstępu - groźba zawalenia się obiektu. W dzisiejszych czasach takie „umierające zabytki” można bardzo często spotkać na terenach PKP. Kolejne są zadłużone i nie ma pieniędzy na renowację tego typu obiektów, a szkoda - powiedział nam Aleksander Foks, interesujący się kolejnictwem jeden z administratorów strony Milosników Kolei <http://www.kolejowy-łowicz.bo.pl>. Archiwalna dokumentacja tego budynku znajduje się w Muzeum Kolejnictwa w Warszawie (stacje wodne Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej).

Rozstrzygnięty pod koniec września przetarg na rozbiórkę wieży oraz pomieszczeń magazynowych bezpośrednio w jej sąsiedztwie, wraz z wywozem i utylizacją powstałych odpadów, wygrała firma ze Zgierza. Roboty mają zostać zakończone w ciągu 20 dni od momentu ich rozpoczęcia.

Jeszcze nie wiadomo w jaki sposób wykorzystany zostanie teren po starej wieży ciśnień. - Kiedyś czeka nas przebudowa linii kolejowej, planowany w pobliżu jest wiadukt i na pewno ten teren będzie wykorzystany, ale nie umiem powiedzieć w jaki sposób - powiedział nam naczelnik Stelmachowski.

Do czego służyła

Łowicka wieża ciśnień w latach swojej świetności służyła parowozom. Jeden parowóz w zależności od konstrukcji potrzebował od 8 m do aż 30 m³ wody. Kiedy lokomotywy elektryczne i elektryczne zespoły trakcyjne wyparły parowozy, wieża w Łowiczu przestała być potrzebna i doprowadzono ją do aktualnego stanu.

Woda czerpana z niej służyła nie tylko do zasilania kotłów parowozowych, ale



Tabliczka z datą pobudowania wieży.



Stan dawnej wieży ciśnień jest tragiczny.



W połowie zabytek, w połowie płyty wiórowo-betonowe. Już wkrótce ma zostać zrównany z ziemią.

potrzebna była też do innych celów, np. do mycia kotłów parowozowych, do zasilania i mycia kotłów stałych, do mycia i dezynfekcji wagonów osobowych i towarowych, do

celów przeciwpożarowych i wielu innych. Prócz tego wieże wodne były wszędzie tam, gdzie potrzebna była większa ilość wody, a więc np. na stacjach węzłowych, albo też

na stacjach położonych w takiej od siebie odległości, aby parowozy pociągowe można było zaopatrywać w wodę po drodze, nie odłączając ich od pociągu. (mak)

Gmina Sanniki

Nadzwyczajna sesja w nadzwyczajnej sprawie

Rada Gminy Sanniki na sesji 25 września jednogłośnie podjęła decyzję o zmianach w budżecie. Była ona potrzebna do tego, aby wykonać ogrodzenie parku i budynek gospodarczy przy bloku komunalnym.

Istota uchwały polegała na przesunięciu 10 tys. zł, zapisanych w budżecie gminy na budowę ścieżki rowerowej w Czyżewie, na budowę ogrodzenia parku im. Chopina. Dodać trzeba, że kwota ta nie będzie wystarczająca, jednak konieczne jest wykonanie takiego fragmentu ogrodzenia, który umożliwi wykonanie innej inwestycji - budynku gospodarczego dla potrzeb mieszkańców budynku przy ul. Fabrycznej. Budynek gospodarczy został bowiem zaprojektowany tak, że ma być wkomponowany w wysoki mur ogrodzenia parku. Do zakończenia budowy brakującej części parku kosztować może w sumie 200 tys. zł, tyle zapisano na ten cel w wieloletnim programie inwestycyjnym. Wykonanie tej inwestycji planuje się w latach 2008-2009. (mwk)

Gmina Łowicz

Kto będzie sołtys w Ostrowie?

Poprzedni sołtys Ostrowa w gminie Łowicz, Stanisław Pawłata, 25 sierpnia podał się do dymisji. Dlatego ogłoszono wybory uzupełniające, które odbędą się 15 października, tak ustalili radni na ostatniej sesji rady gminy, 30 września. Nie wiadomo jednak czy w październikowych wyborach znajdzie się jakiś chętny na stanowisko sołtysa. Bowiemy już w poprzednich wyborach nie było kandydatów i dopiero po namowach sołtysem został ponownie Stanisław Pawłata. (jr)

Melgos zrobi wodociąg w Jackowicach

Przedsiębiorstwo Melgos z Gostyni na zamie się wykonaniem kilometrowego odcinka sieci wodociągowej na terenie osiedla domów jednorodzinnych w Jackowicach. Gmina Zduny rozstrzygnęła przetarg na realizację tych robót. Choć oferta gostynińskiej firmy była najtańsza (169 tys. zł) to i tak przewyższyła ona kwotę zarezerwowaną w budżecie gminy na realizację tego zadania. W czasie ostatniej sesji Rady Gminy, 18 września, radni podjęli decyzję o przesunięciu w budżecie kwoty 15 tys. zł, co pozwoli na zlecenie Melgosowi realizacji prac i oddali konieczność wszczęcia drugiej procedury przetargowej.

Planowany wodociąg zostanie wykonany z rur PCV, zastąpi on istniejący już rurociąg wykonany z rur azbestobetonowych, uważanych za szkodliwe dla zdrowia. Do nowej sieci podłączonych zostanie kilkanaście posesji. Wyloniona w przetargu firma ma czas na realizację inwestycji do 30 listopada. (tb)

Gmina Domaniewice

Dotacje na drogi, bezrobotnych i dzieci

Radni gminy Domaniewice wprowadzili 30 września do budżetu dotację w kwocie 43 tys. zł z Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, na budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych w Krępie i Rogóźnie. Zmiany zostały wprowadzone jednogłośnie. Kolejne 32.604 zł, jako dotacja z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, przeznaczona została na program „Aktywizacja społeczno-zawodowa osób bezrobotnych”. Dotacja w wysokości 3.864 zł z budżetu państwa została zaś przeznaczona na dofinansowanie zakupu podręczników dla dzieci rozpoczynających obowiązkowe przygotowanie przedszkolne oraz naukę w klasach I - III. (eb)

Kredyt gotówkowy

DOMINET
BANK

Do 50 000 zł na co tylko wymyślisz!

Łowicz, ul. Długa 2, tel. (46) 830 35 31/32

www.dominet.pl

0 801 101 102

grupa **FORTIS**

koszt rozmowy = 1 impuls wg taryfy operatora

...by pokazać więcej...

REKLAMA

Firma GAJEK zaprasza do składu materiałów budowlanych w Bąkowie

Oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona, biała
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- ytong ▪ styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe (blachodachówka, blacha trapezowa, ondulina, eurofala)
- stropy ▪ cement ▪ wapno
- wyroby hutnicze - pełny asortyment (cięcie),
- gazy techniczne, więźba dachowa (krokwie, łąty, deski)
- **USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKAMI**



Miła obsługa, szybka dostawa, rozładunek HDS

Bąków Górny 33 koło Zdun

dział sprzedaży: 46 838 79 12, 46 838 79 19; księgowość: 604 284 079

JAKMAR

ŁOWICZ, Nadburzańska 41, tel. (046) 837-88-13
zapraszamy w godz. 7.00-18.00, soboty 7.00-16.00

POLECA

TYNKI NA ELEWACJE BUDYNKÓW

szybki czas realizacji, doskonała jakość, atrakcyjne ceny

- farby, emulsje, lakiery, tynki - gotowe i z mieszalnika
- systemy dociepleń budynków
- wełny, styropian, folie budowlane i dachowe
- glazurę, terakotę kleje fugi ▪ płyty gipsowe, profile, gładzie
- art. sanitarne: wanny zlewy, baterie

206 POWRÓT LEGENDY

Peugeot 206 w limitowanej serii GENERATION
już od 30 400 zł

www.peugeot.pl

Niezwykły Peugeot 206 teraz w limitowanej serii Generation z bogatym wyposażeniem:

- elektryczne szyby przednie
- poduszki powietrzne kierowcy i pasażera
- zamek centralny z pilotem
- światła przeciwmgielne

Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,4 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 116 do 152 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

AP GARAGE®

salon: (042) 617-07-20/22 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14
www.apgarage.peugeot.pl
e-mail: apgarage@peugeot.com.pl

ŁÓDŹ ul. STRYKOWSKA 131
(wyjazd z Łodzi na Łowicz)

samochody używane: (042) 617-07-19
części: (042) 617-07-18
serwis: (042) 617-07-17

RUCK ZUCK.pl Podłogi i drzwi!

5%

**KUPON
RABATOWY**

ŁOWICZ ul. Podgrodzie 11
tel. 046/ 837 15 71

**PROMOCJA
JESIENNA**

Okna
bezołowiowe
greenline

SYSTEM BEZOCYFOWY

**okna
drzwi
parapety**

eko.plast@neostrada.pl

Zapraszamy do punktu sprzedaży:

EKO-PLAST 99-400 Łowicz, ul. Mostowa 20
tel./fax 046 837 41 59, kom. 509 877 268

Specjalizujemy się
w **KREDYTACH
HIPOTECZNYCH**

- dopasowujemy kredyt do indywidualnych potrzeb
- akceptacja wszystkich źródeł dochodu
- brak prowizji
- wkładem własnym może być konsolidacja kredytów gotówkowych

**CENTRUM
KREDYTOWE**

Łowicz, Al. Sienkiewicza 34
tel. (046) 837-00-68

**NAJTAŃSZE
KREDYTY
W MIEŚCIE**

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- dla firm
- dla rolników

uproszczone procedury kredyty na oświadczenie

Nie musisz szukać po całym mieście - oferujemy wiele banków w jednym miejscu

kredyty gotówkowe

ŁOWICZ, ul. 3 Maja 10a, tel. (046) 837-05-20, 0723-430-029

- kredyt na dowód 20.000 zł
- gotówka w 15 minut
- do 85 roku życia

- decyzja w 3 minuty
- dochód od 400 zł
- konsolidacja do 120.000 zł

BANART

zatrudni **PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO**
do pracy w rejonie Łowicza

Zapewniamy: • stosowne szkolenia • samochód służbowy
Inne narzędzia do pracy • atrakcyjne motywujące wynagrodzenie • pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie • „rodzinną atmosferę”

Oczekujemy: • wykształcenia rolniczego • doświadczenie w branży paszowej mile widziane • znajomość rejonu Łowicza • umiejętność obsługi komputera • znajomość programów żywieniowych mile widziana • prawa jazdy kat. B

Oferty plus CV. prosimy przysłać e-mailem: banart@banart.pl bądź listownie na adres: BANART KLEWKÓW 51 99-400 Łowicz (prosimy zamieścić zgodę na przetwarzanie danych osobowych)

Liceum
Ogólnokształcące
i Uzupełniające

SZANSA 2008/2009

STRYKÓW

UL. BRZEZIŃSKA 1

Sekretariat: pon. i czw. 11⁰⁰-15⁰⁰
Tel. 0601-936-845

Podlaska Fabryka Okien Witraż Sp. z o.o.

Nowy profil
• pięciokomorowy S-line

• nowy kolor
WINCHESTER

• profil Elegant Prestige

Promocja!!!
jesienna

wyprzedaż stanów
magazynowych

SUPER CENY

Zapraszamy do autoryzowanego punktu sprzedaży:
Łowicz, Nowy Rynek 32; tel. 046 830 04 39

Jakość potwierdzona przez Niemiecki Instytut Budownictwa

KREDYTY

NA OŚWIADCZENIE:

- gotówkowe
- hipoteczne
- konsolidacyjne
- samochodowe
- bez BIK-u

DLA FIRM:

- mikro NA START
- makro NA ROZWÓJ

SPRAWDŹ OFERTĘ
21 BANKÓW

Zamień ratę na mniejszą

300
450
+125
700

Biuro Kredytowe: Łowicz, ul. Topolowa
(obok apteki Bratek)
tel. 0604-784-292, 0609-346-505

FIRMA Łowicz ul. Jasna 28
(os. Górki)

„HJS” FILIA:
ul. Nadburzańska 4

oferuje usługi z zakresu:

- TOCZENIE do 3 m
- SZLIFOWANIE głowic
- FREZOWANIE - koła zębate
- CIĘCIE i ZAGINANIE blach
- SPAWANIE

Kontakt: tel. 046 837-13-79

Nieborów

Budynek ośrodka w ręce lekarza

Dotychczasowy najemca budynku ośrodka zdrowia w Nieborowie, który prowadzi w nim Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, z początkiem września nabył ów budynek od łowickiego starostwa. Jest to kolejny obiekt ośrodka zdrowia, który powiat wystawił na sprzedaż. Docelowo sprzedane mają zostać wszystkie takie budynki na terenie powiatu.

Lekarz z Nieborowa był jedynym oferentem, który stanął do przetargu. Uczestnictwo w nim obwarowane było zresztą posiadaniem przez oferenta uprawnień do świadczenia usług lekarskich i podpisanym kontraktem z Narodowym Funduszem Zdrowia. Cena wywoławcza nieruchomości

wynosiła 520.900 zł. Lekarz kupił ją za 526.110 zł brutto.

Nabywca, doktor Andrzej Florczak powiedział nam, że w budynku planuje szereg remontów - w dużej mierze wymuszonych przez przepisy nakazujące dostosowanie do 2012 roku budynków NZOZ-ów do norm unijnych. - Wybudowana zostanie zatem platforma dla niepełnosprawnych, poprawić trzeba sanitariaty - mówi. - Będą też inne niezbędne remonty, jednak budynek dopiero został kupiony i o ich zakresie na razie trudno mi mówić.

Na terenie gminy Nieborów znajdują się dwa budynki ośrodków zdrowia. Obydwa - także ten w Belchowie, znajdują się już w prywatnych rękach, lekarzy mających tam swoją praktykę.

(wcz)

Bud-Gost wybuduje budynek gospodarczy przy Fabrycznej w Sannikach

Gostynińska spółka z o.o. Bud-Gost złożyła najkorzystniejszą ofertę w przetargu na budowę budynku gospodarczego przy nowym bloku przy ul. Fabrycznej w Sannikach. W przetargu, który odbył się 26 września w tamtejszym Urzędzie Gminy, brało udział 5 firm.

Były to: Zakład Budowlany Dedal, sp. z o.o. Hieronima Tomczyka z Sobowa, Firma Inwestycyjno-Budowlana IN-TEC-Plan z Sannik, Budownictwo - Handel - Usługi - Transport Herdis z Gostynina oraz Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Gospin sp. z Gostynina. Oferta Bud-Gost

opiewała na kwotę 192.013,59 zł, najdroższa propozycja przekraczała 235 tys. zł.

Budynek gospodarczy, który potrzebny jest głównie po to, aby mieszkańcy mieli miejsce na przechowywanie opału, będzie mieć powierzchnię 209,5 mkw. i jego budowa ma być zakończona do 31 marca 2009 roku. Taki sam termin realizacji przewidziano w przetargu na budowę brakującej części ogrodzenia parku, które stanowić ma jednocześnie tylną ścianę budynku gospodarczego. Ogłoszony został już przetarg na wykonanie ogrodzenia na długości 135 m. Oferty przyjmowane będą do 20 października i w tym dniu zostaną one otwarte.

(mwk)



W pasie drogowym na Starym Rynku stoi ogródek pizzerii Tom Marzziano, nieco dalej kawiarnia Cafe Bordo.

Niższe stawki opłat dla ogródków piwnych i kiosków

Radni miejscy w Łowiczu przyjęli 25 września jednogłośnie zmiany stawek opłat za zajęcie pasa drogowego obowiązujące na terenie miasta. Zostały one w dwóch przypadkach obniżone: dla letnich ogródków oraz kiosków.

Pierwsza zmiana w uchwale dotyczy zmniejszenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele nie związane z budową z 0,50 zł za mkw. dziennie do 0,30 zł za rzut poziomy obiektu budowlanego

poza strefą ścisłej ochrony konserwatorskiej miasta, a także z 1 zł za mkw. dziennie do 0,60 zł w tej strefie. Chodzi tu o obiekty budowlane w postaci kiosków i pawilonów handlowych, które zlokalizowane są w pasie drogowym na podstawie stosownych umów dzierżawy powierzchni pod tymi obiektami.

Druga zmiana dotyczy zmniejszenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego pod letnie ogródki piwne funkcjonujące również w oparciu o umowy dzierżawy z 0,80 zł - mkw. dziennie do 0,60 zł za mkw. dziennie.

W przypadku wskazanych dwóch typów budowli ich dzierżawcy płacą do miejskiej kasy zarówno czynsz dzierżawny, jak i opłatę za zajęcie pasa drogowego. W przypadku utrzymania wyższych stawek opłat łączne koszty utrzymania ogródków i kiosków były zbyt wysokie. Zgodnie z wprowadzonym zmniejszeniem opłat za np. zajęcie pasa drogowego o pow. 50,40 mkw. czynsz dzierżawny wynosi 614,88 zł brutto miesięcznie, zaś opłata za zajęcie pasa drogowego na 30 dni 907,20 zł i stanowi 147,54% czynszu. (eb)

REKLAMA

GRUPA psb GRZEGORY
ZDUNY 107B (ZA KOŚCIOŁEM) tel. (046) 839-11-75, 838-81-00

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

PROMOCJA

- ✓ Płyta gipsowo-kartonowa biała 12,5/1200/2600 mm - 22,50 zł/szt.
- ✓ Klej do Styropianu - 12,50 zł/worek 25 kg
- ✓ Brama uchylna HORMANN 2500 x 2125 mm - 748 zł/szt.
- ✓ Blachodachówki już od 22,66 zł/m² całkowity

Możliwość zakupu na raty

Do wyczerpania zapasów

Polesie - Dzierżówek

Nie dołożą lamp przy drodze

O zaplanowanie w przyszłorocznym budżecie wykonania oświetlenia drogi prowadzącej ze wsi Polesie w gm. Łyszkowice w stronę Szkoły Podstawowej w Dzierżówku w gm. Nieborów wniosł na ostatniej sesji Rady Gminy w Łyszkowicach przewodniczący Edward Warda. Szanse na oświetlenie tej drogi w przyszłym roku są jednak znikome.

Tam nie trzeba wielu lamp. Wystarczyłyby trzy, cztery słupy i na nich zamontować oświetlenie. Mieszkańcy Polesia nie pierwszy raz zgłaszają, że jest tam bardzo ciemno

i dlatego niebezpiecznie. Przecież tam jest wąska droga i trzeba w nocy schodzić na pobocze - argumentował przewodniczący Warda. Od razu otrzymał też odpowiedź od wójta Włodzimierza Trauta, który w najbliższej przyszłości nie widzi możliwości zainstalowania tam oświetlenia. - Robiąc oświetlenie w tamtym miejscu wywołamy lawinę podobnych potrzeb. Mamy w gminie wiele dróg nieoświetlonych, przy których mieszkają ludzie, a tam przy drodze nikt nie mieszka - powiedział wójt Traut.

Według wójta założenie samych lamp nie stanowiłoby większego problemu, ale wykonanie dokumentacji, wkopanie słupów i ułożenie linii zasilającej to jednak za duży koszt, żeby oświetlać akurat ten odcinek drogi. - Nie możemy oświetlać pól, jak są jeszcze nieoświetlone miejsca, gdzie mieszkają ludzie - mówił wójt. Jako przykład dał m.in. ulicę Szkolną w Łyszkowicach czy Borowiny.

Przy okazji dyskusji na tematy związane z oświetleniem ulic radny Jacek Borowski zaproponował zamontowanie na słupach przy ul. Polnej w Łyszkowicach wysięgników do lamp, żeby uzyskać efekt oświetlenia drogi, a nie tylko pobocza. Sprawa ma być rozważona po sprawdzeniu możliwości technicznych. (mak)

ZSP nr 3

Ciepło w kaloryferach wkrótce

Ku końcowi zwracają prace związane z uruchomieniem centralnego ogrzewania w budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 przy ulicy Stanisławskiego w Łowiczu.

Dyrektor placówki Jan Sałajczyk powiedział nam, że o centralne ogrzewanie szkoła walczyła od wielu lat, zwracając się o przeprowadzenie robót do powiatu łowickiego. Ten jednak odkładał decyzję o rozpoczęciu prac ze względu na brak funduszy. Dzięki powstaniu wewnętrznej sieci c.o. i zamontowaniu w każdej klasie po 2-3 kaloryfery i zasileniu ich z sieci

Zakładu Energetyki Ciepłej w Łowiczu, szkoła będzie mogła w końcu zrezygnować z dużych elektrycznych pieców akumulacyjnych. Dotąd były one umieszczone w każdej z sal, pobierały dużo prądu i niestety mało wydajne.

W obecnej chwili prace związane z nowym ogrzewaniem budynku już się kończą, gotowe jest przyłącze, mające włączyć powstałą w szkole sieć do sieci ZEC, który zasilą w ciepło m. in. budynki mieszkalne na os. Kostka, a także Szkołę Podstawową nr 4. Ogrzewanie ma ruszyć do końca października.

Koszt robót związanych z budową sieci zasilającej ma zamknąć się w 60 tysiącach złotych.



Do szkoły doprowadzona jest już sieć zasilająca w ciepło.

OKNA DRZWI OKNA RĄBIEN GŁÓWNO

ul. Sikorskiego 51/57 bl. 3a
tel. (042) 710-73-73, 0-600-876-047

- OKNA PCV 5-komorowe o wymiarach 1465x1435 w cenie **489 zł** brutto
- DRZWI: wewnętrzne, zewnętrzne, techniczne i metalowe
- HURTOWNIA PARAPETÓW: marmur, PCV kolorowe, stalowe, MDF, nakładki PCV
- PRODUCENT ROLET

RATY

W SOBOTY zapraszamy na TARGOWICĘ MIEJSKĄ w ŁOWICZU

LUKAS BANK

Wspomnienia licealisty (cz. 2)

KRZYSZTOF MIKLAS
SPOZA KADRU



Przypomnieliśmy do nauki w liceum, pierwszego września 1961 roku, już nie w starym budynku na Podrzecznej, który przerobiono na internat, a w nowym gmachu przy ulicy Brudki. Wszystko pachniało tam świeżością. Po prawdzie nie był to dla mnie jakiś szok, bo podstawówka w Kominie też nie była taka najgorsza. Zbudowana jeszcze przed wojną, miała dwa piętra i salę gimnastyczną, co na wiejską szkołę było wtedy ewenementem. Nie tak przestronną i widną, jak ta w nowym liceum, ale zawsze. Podczas inauguracji roku szkolnego dowiedzieliśmy się od dyrektora Franciszka Żyto, że uroczystego otwarcia szkoły dokonał w wakacje sam minister oświaty i profesor uniwersytetu, Henryk Jabłoński. Był jednym z absolwentów łowickiej szkoły. Nam, świeżo przyjętym licealistom, na tę uroczystość nie kazano na szczęście się zgłaszać. W komplecie czterdziestu czterech nowo przyjętych do klasy męskiej stawiliśmy się za to pierwszego dnia nauki.

Naszym wychowawcą był pan Stanisław Mróz. Czytał listę w porządku alfabetycznym i przy każdym na chwilę się zatrzymywał. - Skąd jesteś? Co robisz? Co Cię najbardziej interesuje? A mnie niespodziewanie zapisał: - Czy Zbigniew Miklas to może Twój brat? - Stryjeńczy - odpowiedziałem zgodnie z prawdą. - Mam nadzieję, że nie będziesz takim gagatkiem, jak on. Dla mnie to był szok, bo ze Zbyszka dumna była cała rodzina. Właśnie skończył z wyróżnieniem oficerską szkołę w Jeleniej Górze i jako prymus mógł nawet sobie wybrać miejscowość, w której chciał pracować. Wybrał Warszawę. Bo do Warszawy cała rodzina miała stosunek najbardziej nabożny. W Warszawie taty starszy brat, a Zbyszka ojciec - Kazimierz, chodził jeszcze przed wojną do szkoły muzycznej. W Warszawie, w Szpitalu Przemienienia Pańskiego, była pielęgniarką ich siostra, ale zmarła, też przed wojną, jak zaraziła się od chorego dziecka. Do Warszawy jeździłem się czasem na najważniejsze zakupy. Do CDT albo na bazar Różycyński. Więc ten „gagatek” z ust mojego wychowawcy był całkowitym zaskoczeniem. Nie wiedziałem, nawet się nie domyślałem, o co chodzi. Dopiero po jakimś czasie dowiedziałem się, że Zbyszek z dwoma kolegami wyciął rok przed maturą niezły numer. Jeden z jego klasowych kumpi dostal na koniec roku, od profesora Gajewskiego, dwójkę z biologii i miał zdawać poprawkę. Chłopcy

uznali tę dwójkę za wielką niesprawiedliwość i postanowili się zemścić. Pomysł mieli iście szatański. Profesor Gajewski miał za szkołą, w stronę Bzury, poletkę doświadczalną, a najbardziej dumny był z pszenicy, którą jakimś cudem dostał podobno z Argentyny. W końcu czerwca pszeniczka była już wykłoszona, ale jeszcze zielona. Chłopcy zakradli się do niej w nocy z kosą, skosili co do sztuki, związali w snopki, ustawili mendelek, a obok wbili w ziemię tablicę z napisem: „PGR Gajewo. Prace żniwne wykonane przed terminem!”. Ktoś ich jednak zauważył (podobno szkolny woźny) i zademonstrował. Zbyszek w efekcie wylądował w Skiemiewicach i tam zdawał maturę. Moim zadaniem było więc zatrzeć u profesora Mroza niezbyt dobre wrażenia związane z rodziną Miklasów. I nawet dość szybko mi się to udało. Pamiętam doskonale, jak tata wrócił do domu z pierwszej wywiadówki. Promieniał ze szczęścia. Ja też byłem zszokowany, bo podobno na ten pierwszy okres (wtedy rok szkolny dzielił się na cztery okresy) miałem najlepsze stopnie w klasie. Sam się tego nie spodziewałem, bo nie miałem zamiaru z nikim się ścigać.

Było trochę problemów z dojeżdżaniem do szkoły, ale jakoś trzeba było sobie radzić. Autobusy PKS jeździły wtedy z Łowicza tylko do tych miejscowości, które leżały bardzo daleko od szlaków kolejowych. A z Komin do kolei nie było daleko, trochę ponad trzy kilometry. Rodzice sprezentowali mi na tę okoliczność rower. Codziennie przed siódmą jeździłem całą grupą do Bednar, rower zostawiałem się na podwórku u pani Ciesielskiej, niedaleko stacji, a taki miesięczny abonament kosztował jakieś symboliczne pieniądze, chyba pięć złotych. Potem wsiedliśmy do pociągu, który jechał z Warszawy i kilkanaście minut po siódmej ruszaliśmy gromadnie ze stacji Łowicz Główny do szkół.

O tej pierwszej wywiadówce rodzice postanowili, że zafundują mi stancję. Zamieszkałem u państwa Strycharskich na Łódzkiej. Byłem przez trochę takim ich czwartym, przyszywanym dzieckiem, bo własnych dzieci mieli troje. Ale na półroczu straciłem pozycję klasowego lidera i zostałem wycofany do domu. Do samej matury czekało mnie codzienne dojeżdżanie, co czasem bywało nawet przyjemne, ale jak przychodziły jesienne szarugi, a potem atrakcje zimowe, to przyjemność była już o wiele mniejsza. Dla rodziców była to oczywista oszczędność, ale najważniejsze było zapewne to, że mieli mnie pod ręką.

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Zduny

Jarosław Kwiatkowski, wójt gminy Zduny wykazał oszczędności zgromadzone na zasadach współwłasności majątkowej: 65 tys. zł, rok temu było 46 tys. zł i bez zmian 155 euro, z oświadczenia znikła informacja o obligacjach o wartości 3 tys. zł.

Mienie nieruchomości posiada na zasadach współwłasności majątkowej. Oto ono: dom o pow. 110 m² o wartości 150 tys. zł, rok temu 120 tys. zł, mieszkanie spółdzielcze własnościowe o pow. 32,99 m² i wartości 40 tys. zł, rok temu - 30 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 14,36 ha, o wartości 150 tys. zł, rok temu - 83 tys. zł, z którego osiągnął przychód 9 tys. zł, rok temu 21 tys. zł, a dochód 8 tys. zł, rok temu 8,5 tys. złotych.

Inne wykazane nieruchomości to działka zabudowana pod domem o pow. 831 m² i wartości 5 tys. zł, rok temu - 4 tys. zł. Tak, jak rok temu, wójt wykazał posiadanie 10 akcji Rynku Rolnego Ziemi Łowickiej o wartości 1 tys. zł. Osiągnął dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 89.327,84 zł, rok temu 86.290 zł, tak, jak w ubiegłorocznym oświadczeniu wykazał posiadanie samochodu osobowego marki Citroen C4 z 2004 r.

Maria Kubica sekretarz gminy, wykazała 44 tys. zł oszczędności, rok temu - 27 tys. zł, mieszkanie posiadane na zasadach własności spółdzielczej o pow. 58 m² i wartości 170 tys. zł, rok temu - 95 tys. zł, garaż o pow. 18 m² i wartości 8 tys. zł, rok temu - 7 tys. zł. Osiągnęła dochód z tytułu zatrudnienia w urzędzie gminy w wysokości 57.606 zł, rok temu - 51.924,10 zł. Nado wykazała 1.416 zł a rok wcześniej 1.056 z tytułu umowy zlecenia, 231 zł z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich, tj. tyle samo co rok wcześniej. Oprócz tego wymieniła taki sam samochód osobowy Opel Corsa z 1998 roku.

Grażyna Jarota skarbnik gminy, tak, jak rok temu nie wykazała oszczędności, z mienia nieruchomości: dom o pow. 100 m² i wartości 60 tys. zł, mieszkanie spółdzielcze na prawach lokatorskich o pow. 60,5 m² i wartości 70 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 1,22 ha i wartości 20 tys. zł, z którego osiągnęła przychód - 600 zł, dochód 250 zł. W oświadczeniu nie wykazała zmian wartości posiadanych nieruchomości.

Wykazała dochody: z tytułu zatrudnienia w urzędzie gminy: 53.169,14 zł, rok temu - 51.782,14 zł, oraz z tytułu umowy o dzieło - 195 zł. W roku minionym były to dochody z tytułu umowy zlecenia w wysokości 250 zł.

Zbigniew Bończak, radny ze Strumienia, przewodniczący Rady Gminy nie wykazał oszczędności. Posiada na zasadach współwłasności małżeńskiej dom o powierzchni 120 m², o wartości 50 tys. zł - wartość bez zmian w porównaniu z rokiem minionym, gospodarstwo rolne o powierzchni 11,37 ha, o wartości 250 tys. zł, z którego osiągnął przychód - 150 tys. zł i dochód - 50 tys. zł. W roku minionym wykazał gospodarstwo o pow. 5,95 ha i wartości 100 tys. zł, z którego wykazał przychód w wysokości 10 tys. zł i dochód 5 tys. zł.

W oświadczeniu wykazał prowadzenie działalności gospodarczej - stacja schładzania mleka, z której osiągnął dochód w wysokości 10.320 zł, rok temu było to 8.539,10 zł.

Oprócz tego osiągnął dochody: 11.184 zł z tytułu diet i ryczałtu przysługującego przewodniczącemu rady, rok temu było to - 3.493 zł, oprócz tego umowa o dzieło z gminą Bielawy - 2 tys. zł, wynagrodzenie z Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - 1.435 zł, ze sprzedaży gazu - 2.517,35 zł. W roku minionym w oświad-

czeniu przewodniczący wykazał ogólnie dochody z tytułu umów o dzieło w wysokości 8.577,91 zł.

Rok temu w oświadczeniu nie znalazła się informacja o posiadaniu mienia ruchomego, w tym roku zaś radny wymienił ciągniki: Ursus C360 3T z roku 1987 - 15 tys. zł oraz CASE 1690 z roku 1988 - 22 tys. zł.

Oprócz tego w odróżnieniu z rokiem poprzednim wykazał kredyt odnawialny w BSZŁ o/Zduny w wysokości 25 tys. zł.

Maria Pietrzak, radna z Szymanowic, zastępca przewodniczącego Rady Gminy. Tak, jak i rok temu nie wykazała posiadanych oszczędności i nieruchomości - oprócz mieszkania o pow. 52 m² z tytułem prawnym dożywotniej służebności.

Osiągnęła dochody: z tytułu emerytury 14.496 zł, rok temu - 14.354,96 zł, z diet radnej 2.910 zł, rok temu - 582 zł, z tytułu umów: przychód: 1.340 zł, dochód 1.072 zł, w roku poprzednim - 1.520 zł oraz dochody z innych źródeł w wysokości 1.200 złotych. Nie wykazała mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

Tadeusz Goszkowski, radny z Jackowic nie wykazał oszczędności, rok temu miał ich 5 tys. zł. Wykazał zaś posiadanie domu na prawach współwłasności małżeńskiej o powierzchni 280 m² i wartości 179,500 zł, gospodarstwa rolnego specjalistycznego, w którym prowadzi chów drobiu o pow. 36 ha, (rok temu 32 ha) własnych gruntów i 23,5 ha gruntów dzierzawionych, (rok temu - 28 ha), o wartości: grunt 720 tys. zł, rok temu - 590 tys. zł, budynku inwentarskie 1.598.300 zł. Z prowadzonego gospodarstwa osiągnął przychód 1.386.032 i dochód w wysokości 119.574 zł, rok temu 32.800 zł. dok. na str. 20

REKLAMA

GO-TRAK
STRYKÓW, ul. Batorego 27
tel./fax (042) 719-94-23

- usługi transportowe
- dostawy betonu
- produkcję betonów specjalistycznych
- elementy prefabrykowane:
 - bloczki, pustaki keramzytowe, kręgi, nadproża
 - stropy TERIVA
 - plyty stropowe (do 7,20 m)
 - sprzedaż piasku sianego i cementu

FIRMA OFERUJE
CENY DO NEGOCJACJI

POL-DEN IMPORTER
maszyn rolniczych z DANII
Dobre Maszyny w Dobrej Cenie

oferuje

- ciągniki: ZETOR, URSUS, MF: 70-150 KM
- siewniki zbożowe 2,5-4 m
- agregaty uprawowo-siewne 3-4 m
- kombajny zbożowe: CLASS, MF, JOHN DEERE, NEW HOLLAND
- prasy kostkujące i rolujące: CLASS, JOHN DEERE, NEW HOLLAND
- agregaty ścierniskowe i podorywkowe Gruber 3-5 m
- plugi zagonowe i obracalne: KVERNELAND, OVERUM 3-,5-skiłbowe

Tel. 0 607 988 950
0 601 572 668
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Zespół Szkół Rolniczych
95-011 Bratoszewice, plac Staszica 14, tel. (042) 719-89-83, www.zsrbratoszewice.neostrada.pl

Zaprasza do wzięcia udziału w JUBILEUSZU
63-lecia istnienia szkoły średniej i 30-lecia ZSR w Bratoszewicach

Inauguracja uroczystości **20 października 2008r. o godz. 9.30**
w kościele pw. Św. Augustyna w Bratoszewicach

- Heder do kukurydzy 4-rzędowy bez docinacza - 3000 zł
- Heder do kukurydzy 5-rzędowy MFKA - 10000 zł
- ciągnik rolniczy New Holland L 85 1998 r., 6000 MTG - 60000 zł
- ciągnik rolniczy New Holland TS 100 1998 r., 5427MTG - 76000 zł
- zestaw siewnik Accord 4m + rototiller 1998 r. - 40000 zł
- sieczkarnia do kukurydzy New Holland 2200 1989 r., heder 6-rzędowy - 42000 zł
- ładownia teleskopowa New Holland LM435 rok 2004 - 160000 zł
- Kombajn New Holland TC 59 hydro, 1998 r., heder 6m, z wózkiem, MTG 2774 - 202000 zł
- Kombajn zbożowy John Deere 2264, 1997 r., heder 6m, stół do rzepaku - 155000 zł
- Ciągnik Zetor 7745 1991 r. - 44500 zł
- Ciągnik Zetor 10540 1996 r., TUZ+WOM - 64000,00 zł
- Prasa New Holland 658, 2001 r. siatka, zmienno-komorowa - 34000,00 zł
- Kombajn Bizon Super 1990 r., rozdrabniacz, pierwszy właściciel - 44000,00 zł

PODANE CENY SĄ CENAMI BRUTTO!!!
PHP Rolserwis S.A.
Płock, ul. Sierpecka 10, tel. 024-262-50-63

MIKROP a.s. Czechy
mineralno-witaminowe żywienie zwierząt

ZATRUDNI PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe lub średnie plus doświadczenie
- znajomość branży żywienia zwierząt
- zdolności interpersonalne
- zaangażowanie

OFERUJEMY:

- możliwość uzyskania wysokich zarobków
- samochód służbowy
- telefon
- laptop

Zainteresowanych prosimy o kontakt w biurze Przedstawiciela Handlowego Mikrop w Brzezinach, ul. Słowackiego 8, tel. 0504-184-065

przyjmę **KAŻDĄ ILOŚĆ**
ZIEMIĘ - GRUZ
zasyp terenu

Antoniew, tel. 0693-493-562

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ZAŚWIADCZENIA OD REKI
SKUP AUT możliwość odbioru
Stacja Demontażu Pojazdów
Sprzedaż części używanych
Rząsno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

AUTO SZYBY
✓ sprzedaż ✓ montaż
✓ naprawa odprysków
✓ przyciemnianie szyb - atest
✓ samochody ciężarowe i osobowe

Łódź, ul. Inflancka 32
042 659 88 66, 24h: 0 501 049 529

Sklep-hurtownia odzieży używanej oferuje
WYPRZEDAŻ TOWARU (niesort 5,90 kg) **1zł** za sztukę

Łowicz, ul. Napoleońska 5
(na terenie stacji paliw przy ul. Klickiego)

montaż płyt warstwowych
512-250-466, 512-250-477
Głowno, ul. Piątkowska 1

Auto Szyby
- SPRZEDAŻ - MONTAŻ
Wola Błędowa 25, tel. 0698-920-643
pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Sto lat szkolnictwa w Huminie

W poprzednim numerze NŁ pisaliśmy krótko o zorganizowanych 27 września w Huminie uroczystościach stulecia oświaty w tej miejscowości. Dziś piszemy więcej o tej chlubnej historii.

Fakt istnienia szkoły podstawowej w Huminie od roku 1908, został stwierdzony w ustnych przekazach świadków tamtych lat. - *Spisując informacje o historii naszej szkoły pozwoliłam sobie wykorzystać przekazy ustne, gdyż w odniesieniu do wielu okresów czasu było to jedyne dostępne źródło historyczne* - mówi dyrektor placówki Małgorzata Multan - Sieczka. - *Stało się to możliwe dzięki Marii i Włodzimierzowi Politowiczom, którzy wiele lat temu nagrali rozmowę z sędziwym już wówczas Józefem Orzeszkiem - świadkiem zdarzeń związanych z początkiem istnienia szkoły w Huminie.* Włodzimierz Politowicz był pierwszym dyrektorem szkoły, piastującym swą funkcję w latach 1954 - 1992. Natomiast jego żona Maria nauczycielką, która pracowała w niej 40 lat.

W swoich badaniach dyrektor wykorzystwała także informacje zebrane przez uczniów, którzy w roku szkolnym 2001/2002, przeprowadzili wywiady z Politowiczem i Marianną Lenard - dyrektorem szkoły w latach 1992 - 2006.

- *Prowadząc kwerendę w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy Oddział w Łowiczu niestety nie odnalazłam dokumentów potwierdzających założenie szkoły w 1908 roku* - kontynuuje dyrektorka.

Rok 1908 przyjęty musi zostać zatem jako umowna data początków istnienia szkoły. Dyrektor dotarła natomiast do dokumentów z 1910 roku potwierdzających istnienie placówki: „Nauczycielka Helena Kosko, dom szkolny w średnim stanie, ziemi 400 prętów. Do szkoły z trzech wsi uczęszcza 100 dzieci (60 chłopców i 40 dziewcząt), najdalsza odległość do szkoły 3 wiorsty.”

W archiwalnych dokumentach zachowały się też arkusze organizacyjne pracy szkoły z lat 30. oraz z okresu okupacji niemieckiej, a nawet organizacja szkoły przejęta przez rząd polski po I wojnie światowej. - *Wiele też informacji na temat szkoły w Huminie z 1938 roku znalazłam w archiwalnych aktach gminy Bolimów* - mówi dyrektor.

Co ciekawe, początki historii humińskiego szkolnictwa wiążą się z... butami. Na początku, w roku 1908, dzieci uczyły bowiem szewc. Następnie zorganizowano szkołę, jednak zajęcia odbywały się w domach prywatnych. Jak te początki pozostały w pamięci nieżyjącego już mieszkańca Humina Józefa Orzeszka, na którego ziemi stała pierwsza szkoła?

„W 1908 roku cesarz „przeznaczył” na gminę dwie szkoły. Ponieważ Humin był największą wsią, jedna ze szkół miała być właśnie tutaj. Pomysł ten nie spodobał się sołtysowi z Woli Szydłowieckiej. Kiedy przywieziono ławki, okazało się, że w Huminie nie ma odpowiedniego pomieszczenia, a na Woli był murowany dom Dąbrowskiego, szkołę umieszczono więc tam. Dzieci uczyły nauczyciel o nazwisku Bijakowski, organista z klasztoru w Miedniewicach” - opowiadał Orzeszek w zachowanym nagraniu.

Mieszkańcy Humina nie mieli jednak zamiaru dać za wygraną. Do hrabiego z Guzowa, znanego z filantropii Feliksa Sobańskiego, wyruszyła delegacja. Zachowały się nazwiska delegatów: Szcze-

pan Sieczka, Walenty Orzeszek oraz już bez imion - Lelonek i Sobieraj. Szli z prośbą, aby hrabia użyczył na szkołę pomieszczenia humińskiej karczmy, która stała na rogu, na rozwidleniu dróg. Wcześniej szukano właściwego domu, ale komisja oświatowa nie uznała żadnego ze względu na brak warunków.

Co ciekawe, uznała karczmę - ławki wróciły do Humina i około 1910 roku, powstała szkoła w karczmie i funkcjonowała tam 2 - 3 lata. Później karczmę rozebrano, jednak hrabia postawił w zamian szkole murowaną.

Do dziś nic po tym pierwszym budynku nie zostało. W roku 1914 szkoła została zniszczona na skutek działań wojennych - jak wspominał Józef Orzeszek stacjonowali w niej radiotelegraficy rosyjscy, „stukli” ją Niemcy”.

Teren ów znajdował się bowiem między liniami frontów. Niemcy używali cegieł ze szkoły dla wzmocnienia okopów. To co zostało, rozebrali mieszkańcy. Mieszkaniec Feliks Sobieraj wspomina dziś, że gdy kopano fundamenty pod obecną szkołę, odkrywano te, które pozostały po zrujnowanej pierwszej szkole murowanej.



Tak wygląda budynek szkoły, w którym dzieci uczą się obecnie. Humińska szkoła jest spadkobiercą stuletniej tradycji oświatowej w tej miejscowości.

Zanim jednak powstała nowa szkoła murowana, trzeba było podjąć starania by jakkolwiek szkoła w ogóle w Huminie zaistniała. Ze wspomnień Józefa Orzeszka wynika, że w 1917 roku wójt Jakub Wolf zorganizował zebranie mieszkańców okolicznych wsi na temat przywrócenia do życia humińskiej szkoły. Zapadła decyzja o tym, że chłopcy mają przewieźć z Radziwiłłowa drewniane domy po letnikach. W ten oto sposób na miejscu zbombardowanej murowanej szkoły stanęła drewniana.

Oprócz mieszkania dla nauczyciela mieściła się w niej jedna duża sala lekcyjna, pośrodku podparta grubą belką, która miała chronić całość przed zawaleniem. W tej sali odbywały się nie tylko lekcje, ale również zebrania wiejskie i szkolne. Dzieci uczyły się też w domach prywatnych, gdzie wynajmowano sale lekcyjne.

Warto wspomnieć kilku nauczycieli humińskiej szkoły: Wincentego Kazmierczaka - kierownika szkoły w latach 1929 - 1931, znanego szeroko z prowadzenia audycji radiowych „Wesoły autobus”, Konstantego Miziołka - kierownika szkoły w latach 1931 - 1934, który wraz z mieszkańcami zakładał w Huminie straż pożarną, Stanisława Gołaszewskiego - kierownika na kilka lat przed II wojną, w czasie wojny i po jej zakończeniu, który co ciekawe hodował w klasie jedwabniki - jego uczniowie pamiętają do dziś odgłos wydawany przez te stworzenia, gdy chrupały morwowe liście. Nadto Stanisława Więcka z Nieborowa, nauczyciela w okresie okupacji, który zawiązał na tym terenie struktury



Tak wyglądała drewniana szkoła, w której dzieci uczyły się do 1955 r. (Fot. ze zbiorów pp. Politowiczów)

podziemne AK. Jak wspomina mieszkanka Zofia Dmuchowska, Niemcy zabrali go z lekcji i nigdy już nie wrócił. Nie wiadomo do końca, co się z nim stało. Podobno trafił do Oświęcimia. Jego nazwisko widnieje na tablicy upamiętniającej poległych



Otwarcie nowej murowanej szkoły 1 września 1956 roku. (Fot. ze zbiorów pp. Politowiczów)

roku. Na zebraniach tych 80 gospodarzy z Humina pod przewodnictwem sołtysa Jana Nowaka oraz 30 gospodarzy z Humina DZ pod przewodnictwem sołtysa Józefa Sobieraja wystąpiło do Rady Gminy w Bolimowie z prośbą o budowę szkoły powszechnej na terenie wsi Humin na placu, gdzie stoi stara szkoła od 38 lat, na co dobrowolnie się opodatkują po 1 zł od morgi i dadzą robociznę. Dyrektorka szkoły zwraca uwagę, że jeśli przyjąć ten fakt - istnienie szkoły od 38 lat - za zgodny z prawdą, przypuszczać można że szkoła istniała w Huminie jeszcze wcześniej - już przed rokiem 1908.

Rada Gminy na posiedzeniu 5 lutego 1938 roku postanowiła po ukończeniu budowy szkoły w Sokolowie, przystąpić w pierwszym rzędzie do budowy szkoły IV stopnia dla obwodu szkolnego, w skład którego wchodziły miejscowości Humin, Humin Dobra Ziemska, Kolonia Wola Szydłowiecka i Wola Szydłowiecka.

Po wojnie ludność Humina z Zygmuntem Jażdzykiem na czele kontynuowała starania o budowę nowej szkoły, rywalizując w tym względzie z Wolą Szydłowiecką. W Huminie było wtedy „mało narodu” i przeciwnicy z Woli mówili z przekąsem, że do szkoły „chojaki będą chodzić”.

W końcu zjawiała się komisja, na którą mieszkańcy czekali na drodze. Obejrzano stary budynek, który groził zawaleniem mimo tego w 1945 roku podniesiono stopień organizacji szkoły do klasy IV. Po pewnym czasie przyszła decyzja, aby budować szkołę w Huminie.

Budynek powstawał dwa lata, pomagali w tym ofiarze mieszkańcy wsi (20-30 osób), powstał Komitet Budowy Szkoły,

którego przewodniczącym został Feliks Sobieraj. Budowę ukończono w 1956 roku. Otwarcie szkoły nastąpiło 1 września 1956 roku - jest to obecnie najstarsza szkoła w gminie.

W Huminie zorganizowano wtedy pierwsze na terenie gminy przedszkole, przeznaczając na nie jedną salę lekcyjną. Od początku cieszyło się wielką popularnością i już w pierwszym roku istnienia chodziło do niego blisko 30 dzieci.

Murowana szkoła posiadała cztery sale lekcyjne, nie było centralnego ogrzewania, zimą rozpalano węglem i drewnem w piecach kaflowych, nie było także światła, wody bieżącej ani łazienek. Na podłogach nie leżały wykładziny, posadzki pomalowano czarnym płynem zwanym pyłochłonem. Centralne ogrzewanie założono dopiero w latach 90., dobudowano kotłownię, nieco wcześniej dobudowano dwie sale lekcyjne.

Obecnym dyrektorem szkoły jest autorka opracowanej przez nas historii Małgorzata Multan - Sieczka, pracująca w niej od 1989 roku jako polonistka, a później również jako nauczyciel historii. W latach 1992-2006 funkcję tę piastowała Marianna Lenard.

- *Z całą pewnością można jednak stwierdzić, że swoje życie poświęcili tej szkole Włodzimierz Politowicz oraz jego żona Maria Politowicz - w tej chwili już na emeryturze* - podkreśla obecna dyrektorka. - *Wychowali oni trzy pokolenia młodzieży* - dodaje.

Swego czasu w humińskiej szkole zorganizowano wieczorową szkołę przysposobienia rolniczego, która istniała kilka lat. Działał też przy niej zespół muzyczny i taneczny, który mógł się poszczycić nagraniami w polskim radio. W latach 70. istniała drużyna harcerek „Słoneczny krag”, reaktywowana od 2001 roku.

Zdarzały się lata, że klasy były bardzo liczne, w szczytowym okresie w szkole uczyło się ponad 150 uczniów. Odbywały się tu nawet odczyty Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, był gminny punkt biblioteczny, przyjeżdżało kino objazdowe i wielu osobom nie będącym uczniami tej szkoły kojarzy się ona właśnie z przyciągającymi rzesze projekcjami filmów. Szkoła promieniowała na całą wieś, była otwarta od rana do wieczora.

W latach 70. wskutek reorganizacji pozostały tylko klasy I-IV, starsze dzieci uczyły się wówczas w Bolimowie. Później przywrócono klasy I-VIII. Obecnie, po kolejnej reformie systemu edukacji w roku 1999, szkoła podstawowa jest sześcioklasowa, pozostała też klasa „0”.

Wojciech Czubatka

REKLAMA

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

od 38 do 130m²

BRATOSZEWICE K/STRYKOWA

ceny od 2.999 zł brutto/mkw.

www.mieszkaniesprzedam.com

KREDYTY HIPOTECZNE

- super lokalizacja
- stawy • las

- teren dozorowany
- cisza • spokój
- duże tarasy

- garaże
- miejsca parkingowe
- dogodne raty

PROMOCJA CENOWA

więcej informacji:
G&T KOMPLEX s.c.
 tel. 0503-388-771
 0602-241-247

KLUCZE DO MIESZKANIA OD ZARAZ

Kto się będzie uczył w szkołach w Łowiczu

Dzieci ubywa, ale wolniej

- Nadal zaznacza się tendencja spadkowa liczby uczniów i liczby oddziałów, jednak nie jest to już tak duży spadek jak w minionych latach szkolnych - przedstawiała na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu 25 września, sytuację w szkołach miejskich Małgorzata Nowak, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim.

W tym roku szkolnym, w stosunku do roku poprzedniego, liczba uczniów szkół podstawowych w Łowiczu spadła o 91 dzieci, czyli o 2 oddziały, natomiast w gimnazjach o 17 uczniów, czyli o 1 oddział. W latach poprzednich spadek ten był

wyższy. W pierwszych altach XXI wieku ubywało 6-8 oddziałów. W roku szkolnym 2006/2007 zaobserwowano spadek o 178 osób w stosunku do roku 2005/2006.

Średnia liczba uczniów w poszczególnych klasach w szkołach miejskich nie przekracza 24 osób, tj. mniej od przyjętego standardu edukacyjnego, który wynosi 26 uczniów. Średnia na tym poziomie utrzymuje się od 2004 roku. - *Szwarcza się przez to lepsze warunki dla nauki i lepsze warunki pracy dla nauczycieli, ale zwiększa koszty* - ocenia Małgorzata Nowak.

Nie zmienia się natomiast liczba oddziałów w klasach zerowych, których jest 6. Uczy się w nich 132 sześciolatków, podczas gdy w ubiegłym roku było 124 dzieci.

Wszystkie powyższe dane dotyczą szkół, dla których organem prowadzącym jest miasto Łowicz - nie obejmują więc szkoły pijarskiej.

Nowością jest zwiększona, w tym roku, liczba zajęć pozalekcyjnych, tzw. godzin samorządowych (samorząd za nie płaci) z 0,5 godziny na oddział do 0,75 godziny. Dodatkowo godziny wykorzystywane są na zajęcia sportowe, przedmiotowe i rekreacyjne.

Wzrosły miejskie wydatki na oświatę. W 2006 roku miasto dołożyło 46,54% budżetu szkół, zaś w 2007 roku było to 53,49%.

Radni miejscy przyjęli informację o działalności placówek oświatowych bez uwag. (eb)

Przegląd twórczości plastycznej

Już po raz czwarty GOK w Kiernozie organizuje konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży kiernozkiego przedszkola, podstawówki i gimnazjum oraz Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. - *Prace o dowolnej tematyce i wykonane dowolną techniką należy przekazać nam do końca listopada* - mówi dyrektor GOK w Kiernozie Bożena Olczak. Uczestnicy przeglądu plastycznego zostaną podzieleni na pięć kategorii wiekowych: zerówka, klasy I - II, III -

IV, V - VI oraz gimnazjaliści. Każdy może zgłosić jedną pracę. Dodatkowo przy pracy muszą być zawarte niezbędne informacje: imię i nazwisko autora, imię i nazwisko opiekuna, wiek, klasa oraz nazwa placówki, do której uczęszcza.

- *Organizujemy konkurs plastyczny, ponieważ chcemy pobudzać wyobraźnię i pomysłowość zarówno wśród najmłodszych, jak i starszej już młodzieży* - dodaje Olczak. (jr)

„Wycinanka” po raz drugi

Łowickie stowarzyszenie „Wycinanka” organizuje drugie organizacyjne spotkanie 10 października o godz. 19.00 w Łowickim Ośrodku Kultury przy ulicy Podrzecznej. Pierwsze spotkanie odbyło się w zeszłą niedzielę, 5 października i przyszło na nie 14 osób. - *Rozmawialiśmy o naszej przyszłej działalności i wstępnie omawialiśmy różne projekty, m.in. jak miałyby wyglądać logo stowarzyszenia* - mówi prezes „Wy-

cinanki” Mariusz Frontczak. - *Część osób sygnalizowała nam jednak, że ich znajomi nie mogli dotrzeć na niedzielne spotkanie, bo studiują zaocznie, dlatego spotkamy się również w ten piątek.*

Poza tym ci, którzy byli już na spotkaniu organizacyjnym, mają się zastanowić czy chcą należeć do stowarzyszenia, jeśli tak, mają decyzję przekazać do piątku włącznie. (jr)

Monika Rosiak w bielawskiej bibliotece

Ta wystawa ma dla mnie szczególne znaczenie - mówi o planowanej na październik wystawie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bielawach malarka amatorka Monika Rosiak.

- *Do tej pory większość moich wystaw organizowanych było gdzieś na zewnątrz, jestem jednak z Bielaw i bardzo zależy mi by zaprezentować się na własnej ziemi* - dodaje. Otwarcie wystawy zatytułowanej „Powrót do przeszłości” zaplanowano na 15 października, na godzinę 12.00. Zobaczymy m.in. portrety, pejzaże itp. Techniki wykonania tych prac będą bardzo różne, od oleju, poprzez ołówek aż po mazak. Wystawę oglądać będzie można przez miesiąc. (wcz)

Duże zainteresowanie konkursem o Herbercie

Ponad 60 prac z terenu Polski dotarło do Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowiczu w odpowiedzi na ogłoszony jeszcze przed wakacjami ogólnopolski konkurs literacki, którego bohaterem jest Zbigniew Herbert.

Uczestnicy konkursu - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych - mieli za zadanie napisać esej na temat: „Pan Cogito we współczesnym świecie”. - *Prace pochodzą z całej Polski: ze Śląska, Kostrzyna nad Odrą, Radomia, Olkusza*

- mówi dyrektor powiatowej biblioteki Renata Frączek. - *Wśród miast z naszej okolicy znalazły się Skierniewice, Sochaczew, Plock. Co ciekawe, tylko pięć prac pochodzi z łowickich szkół* - dodaje.

Kwotę 5.700 zł, biblioteka pozyskała na organizację konkursu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sama doклада do niego 1600 zł. Konkurs rozstrzygnięty zostanie na przełomie listopada i grudnia. Najlepsze prace - poza nagrodami - znajdą się w pokonkursowym wydawnictwie książkowym. (wcz)

Muzealnicy obradowali w Łowiczu

Ogólnopolskie Sympozjum Muzealnictwa Regionalnego odbyło się 3 i 4 października w Muzeum w Łowiczu. Około 40 pracowników muzeów z całej Polski wysłuchało cyklu prelekcji oraz zwiedziło Łowicz i okolice.

Paweł Wesołowski z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego mówił o programach operacyjnych, z których dofinansowania instytucje kultury mogą skorzystać. Współpracę muzeum z samorządem na przykładzie Muzeum Regionalnego w Kutnie omó-

wił dyrektor tej placówki Paweł Szymczak. Natomiast o roli i postrzeganiu muzeum regionalnego przez samorządowców na przykładzie Muzeum Ziemi Puckiej opowiedział dyrektor Mirosław Kuklik. Muzealnicy spotkali się z malarzem Andrzejem Biemackim w Galerii Browarna, a następnie zapoznali się z działalnością Muzeum Guzików Jacka Rutkowskiego i oczywiście zwiedzili ekspozycje Muzeum w Łowiczu.

W drugim dniu sympozjum, 4 października, goście zwiedzali Łowicz, następnie muzeum rodziny Brzozowskich w Sromowie, Nieborów i Arkadię. (eb)

Inne powiaty nie zainteresowane

Organizowany dla trzech zaprzyjanych powiatów: łowickiego, tatrzańskiego i kartuskiego, konkurs o charakterze plastycznym - ekologicznym, „Przyroda mówi” spotkał się z odzewem jedynie na naszym terenie.

Konkurs organizuje Powiatowa Biblioteka Publiczna, adresując go do uczniów szkół średnich. Przyjmowa-

nie prac zamknięte zostało z końcem września i ani górale, ani Kaszubi nie zdecydowali się przysłać żadnej pracy.

Z powiatu łowickiego wpłynęło natomiast 15 prac - plakatów o tematyce ekologicznej. Niewiele, za to w bardzo różnych technikach. Konkurs rozstrzygnięty zostanie jeszcze w tym miesiącu, a prace obejrzyć będzie można na wystawie w powiatowej bibliotece. (wcz)

REKLAMA

IDA INI POL

aparaty

zestawy komputerowe

kuchnie

lodówki

pralki

telewizory

raty

AIG BANK POLSKA SA

transport gratis

super promocje

Urodziny Szlęstwo

WIECEJ KANAŁÓW

DEKODER

WSZYSTKIE PAKIETY 50% TANIEJ od 10 MIESIĘCY

RAJATON

WYKŁADZINY

PCV

dywanowe

MEBLE

pokojowe

kuchenne

młodzieżowe

STOŁY KRZESŁA

WYKŁADZINY

PCV

dywanowe

DOM Łowicz, ul. Kurkowa 8

CHŁOPA tel. (046) 830-21-51

SZUKAM LOKALU

na szkoły językowe w Głownie i Łowiczu

oferty proszę składać na e-mail: tlumaczenia@agencjarp.pl

SOLID SECURITY

ZATRUDNI

licencjonowanych pracowników grup interwencyjnych

praca na terenie: Sochaczewa, Żyrardowa, Mszczonowa

tel. 022 899-07-53

OPONY nowe i używane

Promocja! opony zimowe do 15% TANIEJ

tel. 0506-155-410

FELGI - STALOWE I ALUMINIOWE

WULKAN

99-400 ŁOWICZ

ul. Gen. Klickiego 36

(przy sklepie spożywczym)

Firma PartnersPol

ZATRUDNI

do nowego oddziału w Łowiczu

osoby na stanowisko: MONTER komponentów AGD

OFERUJEMY UMOWĘ O PRACĘ

Kontakt: Łowicz, ul. Katarzynów 17, tel 046 830-18-24

OLEJ OPAŁOWY

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

NAJNIŻSZA CENA

AGROL

99-400 Łowicz, Jastrzębia 95

(046) 837-15-89, 837-14-10

e-mail: agrol_hn@wp.pl

BEZPOŚREDNI ORGANIZATOR

Biurow Podróży Nemezis

Łowicz, ul. Podrzeczna 49, tel./fax 046 837-41-63

WILNO

17-19.10.2008 r.

cena 450 zł/os. (full pakiet)

YARA

NAWOZY

HYDRO

- rolnicze
- ogrodnicze

PRO-LAB

- dolistne
- fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114

tel. (046) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)

tel. (024) 277-90-53

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

Władysław Biedrzycki (1906-1981)

Sylwetkę tego nietuzinkowego mieszkańca Głowna, od którego śmierci w sierpniu tego roku minęło 27 lat, przypominamy na prośbę tych głownian, którzy zwrócili się do naszej redakcji z taką właśnie prośbą w uznaniu - wciąż pamiętanych przez nich - talentu i muzycznego dorobku Pana Władysława.

Urodził się 14 października 1906 r. w Łodzi. O życiu osobistym Władysława Biedrzyckiego wiadomo dziś niewiele, bo i on sam - ze znanych sobie powodów - nie opowiadał o nim. Ograniczmy się zatem do tego, że zanim trafił do Głowna mieszkał w Żychlinie i miał dwie żony. Bez reszty oddany był swej pasji - muzyce ludowej - jej tworzeniu i odtwarzaniu. Dziś pewnie już coraz mniej mieszkańców Głowna wie, że Pan Władysław triumfował w niejednym przeglądzie kapel ludowych, że koncertował nie tylko w kraju, ale także za granicą - nawet, w tak egzotycznych krajach, jak Tunezja. Warto tę postać i jej dorobek przypomnieć.

To były czasy, kiedy dzieci i młodzież z biedniejszych rodzin nie kończyły szkół muzycznych. Ja pamiętam teścia piszącego przy biurku nutki, komponującego muzykę. Pamiętam, że przychodzili do niego uczniowie. Chłopcy uczyli się grać na akordeonie, gitarze, rzadziej na skrzypcach, a właśnie skrzypce były głównym instrumentem mojego teścia - wspomina dziś wdowa po synu Władysława Biedrzyckiego, Arkadiusza - Alina Biedrzycka. Mąż pani Aliny grał - choć krótko - wspólnie ze swym ojcem. W rodzinie pana Władysława grali niemal wszyscy. Brat teścia Waclaw grał w popularnym jak na tamte czasy zespole „Wesoły autobus”, a gdy spotykali się z rodzeństwem - jeszcze drugim bratem i siostrą na imprezach rodzinnych, to każdy łapał instrument i wspólnie grali. Siostra na mandolinie, brat na saksofonie, mój mąż na klawirze lub saksofonie... - wspomina Pani Alina.

Z osobistych już zapisków Władysława Biedrzyckiego, których użyczyła nam jego synowa dowiadujemy się więcej na temat jego przeszłości muzycznej. Wspominał w nich m.in. rok 1929, kiedy to wyszedł z wojska. Jak sam to określił, był to bodaj najważniejszy rok w jego życiu. *Wtedy naprawdę zdecydowały się moje losy* - czytamy we wspomnieniach Pana Władysława. To wówczas spotkał 21-letniego Adama Radzimińskiego, człowieka prostego, mieszkańca wsi Dobrzelin koło Żychlina, który okazał



się - mimo braku wykształcenia muzycznego - prawdziwym muzycznym talentem. Każdą, choćby raz zasłyszaną melodię odtwarzał bez uchybienia, nie znając nut. Jego słuch, poczucie rytmu, pamięć muzyczna, zachwycały Władysława Biedrzyckiego.

Jak sam stwierdził, nie mógł przejść obok takiego talentu. Nawiazał z Adamem Radzimińskim współpracę, dzielił się z nim własnymi umiejętnościami muzycznymi i wiedzą. Obaj po dobraniu perkusisty stworzyli trzyosobowy zespół muzyczny. Trzyrządowa harmonia Radzimińskiego, skrzypce Biedrzyckiego i perkusja Romana Kowalewskiego rozbrzmiewały na weselach, zabawach, koncertach i robiły furorę

wśród publiczności. Przed wojną jednak muzycy amatorzy nie wybili się zbyt.

Sukcesy przysły dopiero później. Jako kapela ludowa zespół przeszedł przez wszelkie eliminacje i jako pierwsza kapela w Polsce - czego dowiadujemy się z zapisków samego Władysława Biedrzyckiego - zaprezentował swój dorobek i talent za granicą. Zajął m.in. I miejsce w Międzynarodowym Przeglądzie Folklorystycznym w północnej Walii w Wielkiej Brytanii w roku 1959. A startowało wówczas 31 zespołów z różnych państw.

Kapela Radzimińskiego i Biedrzyckiego gościła na występach we Włoszech, w Danii, ówczesnym NRD i ZSRR. W roku 1959 weszła ona w skład Zespołu Pieśni i Tańca przy Powiatowym Domu Kultury w Łowiczu i wystąpiła z nim, m.in. w filmie „Wesele Łowickie” w reż. Romana Woźniakowskiego. W roku 1961 Władysław Biedrzycki gościł z zespołem na występach w Danii, w roku 1962 - we Włoszech, a po śmierci Adama Radzimińskiego w roku 1963 - z nowym już akordeonistą Januszem Kaźmierczakiem i klamecistą Adamem Brzozowskim - na występach w ówczesnym ZSRR. Za żelazną kurtynę - do RFN pojechał Biedrzycki na występy z Zespołem Pieśni i Tańca Boruta ze Zgierza, a w roku 1976 udał się z nim w egzotyczne tournée po Afryce - do Tunezji i Algieru.

Po śmierci Radzimińskiego Władysław Biedrzycki uzupełnił dwuletni kurs pedagogiczny w klasie akordeonu organizowany przez Wojewódzkie Towarzystwo Upopowszechniania Kultury u prof. Mikołajczyka w Łodzi. Odtąd całą swą muzyczną pracę skierował na edukację młodzieży w Społecznych Ogniskach Muzycznych w klasach skrzypiec, akordeonu i gitary.

Jego marzeniem było spotkanie tak utalentowanego muzycznie człowieka, jak niezapomniany Adam Radzimiński.

Władysław Biedrzycki zmarł w wieku 75 lat, spoczywa na cmentarzu św. Jakuba. (rmp)



Oni zagrażają naszemu życiu

W okresie od 1 października policjanci zatrzymali następujących nietrzeźwych kierowców i rowerzystów. Zostali oni, lub zostaną wkrótce, ukarani w trybie przyspieszonym przez Sąd Grodzki w Łowiczu.

■ 1 października o godzinie 17.30 policja zatrzymała w Huminie w gminie Bolimów 60-letniego Władysława O. Jechał rowerem mając 0,98 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc.

■ 3 października o godzinie 12.50 na ulicy Poznańskiej w Łowiczu samochód ciężarowy marki Volvo prowadził nietrzeźwy 34-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego (0,38 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc).

■ 5 października o godzinie 12.40 w Wyborowie w gminie Chańno 45-letni mieszkaniec powiatu łowickiego jechał nietrzeźwy rowerem (1,20 mg/dm³ alkoholu). Oprócz tego nie stosował się do prawomocnego zakazu prowadzenia pojazdów nie-mechanicznych orzeczonego przez Sąd Grodzki w Łowiczu.

■ 6 października o godzinie 18.40 na ulicy Podrzecznej w Łowiczu 51-letnia mieszkanka Łowicza jechała nietrzeźwa rowerem (1,18 mg/dm³ alkoholu).

■ 7 października o godzinie 12.50 na ulicy Topolowej w Łowiczu 63-letni mieszkaniec Łowicza jechał nietrzeźwy rowerem (1,04 mg/dm³ alkoholu).

„Nie umiera ten, kto pozostaje w naszej pamięci.”

Paniom: Stanisławie, Renacie i Marzenie serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Męża, Ojca

Ś.P.
WŁADYSŁAWA KUJAWIAKA

składają
Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy szkół i ośrodka
Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łowiczu

Wyrazy serdecznego współczucia dla Pani Marii Grotowskiej byłej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Dyrekcja, koleżanki i koledzy
oraz pracownicy administracyjno-obsługowi
Szkoły Podstawowej nr 1

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)
ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

■ ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS

■ WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

■ KREMACJE

■ przewóz osób zmarłych do chłodzi

■ przewozy międzynarodowe

ZANIM
PODEJMIESZ
DECYZJĘ

PORÓWNAJ
CENY!

www.h.skrzydowska.pl



ODESZLI OD NAS (28.09.-6.10.2008 r.)

28 września: Paweł Żaczek, 1.45, Łowicz; Iwona Dylak, 1.48; 1 października: Jacek Wierucki, 1.44, Głowno; Kazimierz Warzywoda, 1.81, Łowicz; 2 października: Aniela Witkowska, 1.85, Karsznice Duże; 3 października: Mieczysław Grotowski, 1.87; Jan Jabłoński, 1.66, Głowno; 4 października: Stanisław Kosiacki, 1.54; Jerzy Kucharski, 1.70; Leszek Garstka, 1.68; Maria Pawlata, 1.68; 5 października: Janina Grzegorek, 1.70; Władysław Kujawiak, 1.71; 6 października: Beata Andruszkiewicz-Lis, 1.44, Głowno.

Wyrazy głębokiego współczucia
KS. WŁADYSŁAWOWI MOCZARSKIEMU

Kapelanowi Powiatowemu Strażaków
powiatu brzezińskiego
z powodu śmierci

MATKI

składają
STRAŻACY I PRACOWNICY KOMENDY POWIATOWEJ
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZEZINACH
oraz
DRUHOWIE OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH
POWIATU BRZEZIŃSKIEGO

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu tragicznej śmierci

MAMY

kapelanowi powiatowemu strażaków
ks. WŁADYSŁAWOWI MOCZARSKIEMU

Starosta Brzeziński Przewodniczący Rady Powiatu
Edmund Kotecki Marian Krasieński

Księdzu WŁADYSŁAWOWI MOCZARSKIEMU
Proboszczowi Parafii św. Ducha w Łowiczu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają:
Rada Gminy Dmosin, Wójt Gminy Dmosin
oraz Pracownicy Urzędu

Serdeczne wyrazy współczucia
dla Pani ALEKSANDRY PRZYBYLSKIEJ

dyrektora
Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łowiczu
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają
pracownicy Poradni

DZIĘKUJEMY

wszystkim bliskim, przyjaciółom, koleżankom i kolegom,
sąsiadom i znajomym, którzy razem z nami
pożegnali naszego ukochanego Syna i Brata

Ś.P.
PAWŁA ŻACZKA

MAMA i SIOSTRY

Diecezja łowicka ma najmniej powołań w Polsce

Czy nie zabraknie księży w parafiach?

Na jedną parafię w diecezji łowickiej przypada statystycznie niewiele ponad 2 księży. Parafii w diecezji jest 164, księży 358, przy czym 9 z nich przebywa w domu księdza emeryta. W chwili obecnej księży w diecezji łowickiej nie brakuje, ale jak będzie za kilka lat - zależy będzie od liczby powołań. Na razie jest źle: w seminarium jest tylko 32 kleryków, na 1 rok zjawiał się tylko jeden kandydat.

Jeszcze nigdy liczba alumnów na danym roku nie była tak niska. W 2007 roku przyjętych było 15 chętnych, w 2006 - 9, chociaż rekordowy był rok 2005, gdy powołań było 19. W roku akademickim 2008/2009 grono wszystkich łowickich alumnów będzie wyjątkowo małe, tym bardziej, że w czerwcu święcenia kapłańskie przyjęło 10 diakonów, w ich miejsce przychodzi jeden kandydat do kapłaństwa.

Jak przypomnia ks. Stanisław Plichta, obecnie kanclerz Kurii Diecezjalnej Łowickiej, w czasie gdy był prorektorem WSD w Łowiczu, formację odbywało 85-92 kleryków.

- Liczba powołań nigdy nie była stała, bo ona zmienia się jak sinusoida - mówi obecny rektor WSD w Łowiczu ks. Jacek Skrobisz.

- Powołania rodzą się w parafiach i rodzinach i tam trzeba szukać przyczyn istniejącej sytuacji - mówi w odpowiedzi na nasze pytanie. Dodaje jednak, że można przypuszczać, że przyczyną to postępująca laicyzacja społeczeństwa, mniejsza wrażliwość na sprawy Kościoła w samych rodzinach oraz mała dzietność rodzin, czyli czynnik demograficzny.

Trudno oddać jedynaka

Ten ostatni czynnik zdaje się mieć duże znaczenie. - Powołanie? Chyba bym nie chciała, aby moje dziecko je miało. Trudno



Posługa księży to nie tylko codzienna praca w parafiach, ale także obecność podczas pielgrzymek.



Nalożenie rąk na głowy wyświęcanych przez wszystkich obecnych w katedrze kapłanów - tak było jeszcze niedawno.

to sobie w ogóle wyobrazić, aby mieć syna księdza - mówi zapytana przez NŁ matka licealisty. - Ale gdyby jednak tego chciał i wiedziałbym, że to jest prawdziwe, na pewno nie zabroniłabym. Niestety nie wiem, czy umiałabym mu pomóc.

- Moja mama modliła się, abym ja lub jeden z moich braci został księdzem - mówi mężczyzna z wielodzietnej rodziny. Powołania do kapłaństwa nie odkrył jednak żaden z nich. Czy wyobraża sobie, aby jego dziecko chodziło w sutannie? - Raczej nie, bardzo chciałbym mieć wnuki, być dla nich najlepszym dziadkiem.

Dawniej łatwiej było o pozytywne nastawienie rodziców do kapłaństwa ich dzieci - bo zwykle tych dzieci było więcej. Łatwiej było rodzicom przyjąć z radością decyzję o wyborze seminarium czy zakonu, gdy ogłaszała ją jedno z dzieci - bo kilkorodzinnym wybierało inną drogę. Gdy

powołanie do stanu duchownego odkrywa w sobie jedno z dwojki dzieci lub zgoda jedynak - jest dużo trudniej.

No i po prostu: jest mniej licealistów, mniej będzie studentów, mniej księży. Ks. rektor Jacek Skrobisz przygotował kilkunastostronicowe opracowanie, które być może ukaże się drukiem w wewnątrzkościelnym wydawnictwie, na temat ilości maturzystów w latach 2008-2022. Z liczby urodzeń publikowanych w rocznikach statystycznych wynika, że w ciągu tych czternastu lat ilość maturzystów spadnie o 34% w województwie łódzkim i o 26% w mazowieckim.

Kto im pokaże, że to wartościowe?

Demografia jednak nie tłumaczy wszystkiego. Zdaniem ks. rektora czynnikiem demograficznym jest jednym z tych, które bierze się pod uwagę przy analizie liczby powołań, ale on bezpośrednio nie przekłada się na ich liczbę. Bardzo ważnym elementem jest ewangelizacja.

- Może trzeba szukać nowych metod pracy z młodzieżą w grupach, poprzez wyjazdy formacyjne podobne to tych, jakie organizuje oaza - zastanawia się nasz rozmówca. Jego zdaniem przyczyn spadku liczby powołań każdy mający na sercu dobro kościoła musi szukać na „swoim podwórku”.

- Powołanie daje Pan Bóg - podkreśla kanclerz łowickiej kurii, ks. Stanisław Plichta. - Jak mówi, jest bardzo dużo przyczyn, wpływających na to, czy młody człowiek pójdzie śladem powołania, które w sobie odkryje - czy też nie. Do nich należy np. sekularyzm - rozpowszechnione w kulturze dzisiejszego Zachodu, bo przecież nie w skali całego świata - odarcie rzeczywistości z jej wymiaru sakralnego, z tajemnicy, z zadziwienia, z fascynacji tym, co niewyraźne i nakładająca się na to odnowa zaangażowania się w coś, co wymaga zawierzenia, ofiary, zaparcia się w siebie. Takie pozbawione głębi spojrzenie na życie przenika też do rodzin i skutkuje wychowaniem, w którym nie akceptuje się wartości poważnych wyborów i nie zachęca do nich.

REKLAMA

rabaty do 15%

KOMANDOR

wnętrza ze **Smakiem**

szafy, garderoby
zabudowy wnęk
z drzwiami przesuwanymi

www.komandor.pl
infolinia 0 801 300 400

SALON FIRMOWY: Łowicz, ul. Krakowska 18, tel. +46 837 27 11

MARKOWE

OKNA

okna 5-komorowe
szerokość ramy 70 mm

najtańsze
w okolicy

ceny hurtowe

na okna z montażem
i bez montażu

ZATRUDNIĘ do montażu okien
z okolic Głowna

DOMEX - PRODUCENT

GRODZISK 15 k. Głowna, 95-061 Dmosin
tel./fax (046) 874-32-11, 0511-216-009

Punkt sprzedaży przeniesiony z ul. Bielawskiej 2 w Głownie

LAPTOPY

używane

SERVCOM

NAJNIŻSZE CENY!!!

NOWE I UŻYWANE:

- ✓ laptopy ✓ notebooki ✓ komputery
- ✓ monitory LCD ✓ drukarki
- ✓ zestawy komputerowe

NAPRAWA
KOMPUTERÓW
SPRZEDAŻ
SERWIS

Firma Komputerowa
SERVCOM

Zduny 24 przy trasie
Wawa-Poznań
Tel.: (46) 838 74 24, 0-601 946 286

www.servcom.com.pl

PROMOCJA

laptop Dell
599 zł

WINXP/PE

Na śmierć i na życie

Kryzys powołań w łowickiej diecezji jest faktem, a odejścia kilku księży pogłębiają problem - i nie ma sensu udawać, że nic się nie stało. Nie da się przejść obojętnie wobec faktu, że tak źle jak u nas, nie jest nigdzie w Polsce. Liczba powołań spada wszędzie, to prawda, ale nawet w Łodzi, gdzie mówiono, że w tym roku będzie tylko 5 chętnych do kapłaństwa, ostatecznie jest ich 13. W samej tylko lewobrzeżnej Warszawie jest ponad 20, a do tego dochodzi jeszcze Praga. A w Łowiczu jeden kandydat.

Uwarunkowania socjologiczne i demograficzne, o których pisze Mirosława Wolska-Kobierecka są w całym kraju podobne, a mimo to kleryków jest po sąsiedzku więcej niż u nas. Coś więc musi zniechęcać ewentualnych chętnych do udania się na Seminarium w Łowiczu od ostatecznego podjęcia decyzji. Nie odważę się stawiać diagnoz, ale mogę stawiać pytania:

Po pierwsze o jakość katechezy w szkołach średnich. Czy rzeczywiście w tych szkołach, do których trafia młodzież najbardziej poszukująca, spotyka ona katechetów, którzy dorównują jej poziomem intelektualnym i stanowią zarazem wzorzec człowieka wierzącego?

Po drugie o pracę z młodzieżą w parafiach. Czy nie za mało jest takich, w których ksiądz zachęca do tworzenia i pomaga tworzyć grupy oazowe, modlitewne, zastępy harcerskie i inne środowiska wiary?

Trzecie wiąże się z drugim - ale dotyczy samych księży. To pytanie o samot-

ność księdza w parafii. Parafia, w której ksiądz nie ma oparcia we wspólnocie - najlepiej w grupie modlitewnej, obojętnej z jakiego ruchu się wywodzącej, ale i w radzie duszpasterskiej - najlepiej zresztą, gdy jedno nieco przeplata się z drugim - jest dla niego pracówką bardzo trudną. Samotne borykanie się z problemami duchowymi i materialnymi może być ponad siły - a we wspólnocie jest łatwiej.

Po czwarte: czy księża w diecezji łowickiej znajdują oparcie w swoim biskupie? Czy jest dla nich ojcem, który wysłucha, zrozumie, pomoże? Do którego można o każdej porze zadzwonić i poprosić o spotkanie?

I wreszcie ostatnie pytanie - o stosunek samych księży do apelu poprzedniego jeszcze biskupa ordynariusza

o modlitwę o powołania. Miała być co miesiąc, w pierwszą niedzielę, po każdej mszy, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Adoracja zwykle jest - ale jej intencja często nawet nie jest przypomniana. Wielokrotnie, w różnych kościołach zdarzało mi się być na tej adoracji - podczas której ani słowem nie wspomniano, że modlimy się o powołania. A Jezus obiecuje: *Proście, a będzie wam dane...* Mamy prawo brać to zapewnienie na serio.

Wiele tych pytań sprowadza się do jednego: o jakość wiary. Dziś kapłaństwo nie daje prestiżu społecznego ani - wbrew pozorom - kasy. Dziś wybór tej drogi jest poważnym, męskim wyborem, dla facetów, którzy wiedzą, czego naprawdę w życiu chcą. Że idą walczyć o duszę, w tym o swoją. Oni chcą być przekonani, że seminarium jest miejscem, w którym spotkają swoich towarzyszy i przyjaciół w tej walce. Swoich *brothers in arms*.

Wojciech Waligórski

Inny czynnik, którego zdaniem rektora łowickiego seminarium, ale nie tylko jego, nie powinniśmy przeceniać, to tzw. brak zyczliwości wobec ludzi Kościoła. Polega on na tym, że wszystko, co jest „nie tak” w Kościele, w niektórych mediach jest bardzo eksponowane. W taki sposób maleje autorytet Kościoła jako wspólnoty w oczach młodych ludzi. Czy rzeczywiście? - *Młodzi ludzie są pełni ideałów. Jeśli atmosfera nie ułatwia takiej decyzji, to dla wahających się to może być przyczyna rezygnacji z kapłaństwa.*

Działanie to nie tylko modlitwa

Troska o przyszłość łowickiego Kościoła, w kontekście jednego tylko w tym roku kandydata do kapłaństwa, nie może ograniczać się do modlitw o powołania, które w kościołach diecezji są odprawiane co miesiąc. Jak podkreślają nasi rozmówcy, modlitwa nie zwalnia od działania. Potrzebna jest dalsza ewangelizacja, może także w nowych formach i budowanie dobrej atmosfery. Jednym z pomysłów na przybliżenie wiernym seminarium ma być powołanie do życia Stowarzyszenia Przyjaciół Seminarium, co miało miejsce 7 października, podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego. Inicjatorem stowarzyszenia jest bp Andrzej Dziuba.

Zgodnie z założeniami, funkcjonować ono będzie w parafiach. W pierwszej kolejności do stowarzyszenia będą mogły przystąpić osoby dorosłe i młodzież z tych



Księża z diecezji łowickiej podczas Mszy Krzyżma Świętego. Odprawiana jest ona zawsze w Wielki Czwartek, kiedy Kościół obchodzi rocznicę ustanowienia sakramentu kapłaństwa.

parafii, z których pochodzą łowiccy klerycy, a jest ich 32. Następnie działalność tej organizacji będzie rozszerzona na całą diecezję.

Wikariuszy może zacząć brakować

W diecezji łowickiej jest ponad 606 tysięcy wiernych. W gronie trzystu pięćdziesięciu ośmiu księży diecezji łowickiej są księża emeryci, z których część prowadzi jeszcze działalność duszpasterską oraz rezydenci, którzy mają przydzielone inne za-

dnia. Niepokojące są zdarzające się ostatnio często odejścia z kapłaństwa. Zdaniem ks. Plichty są to przypadki odosobnione, ale akurat w naszej diecezji w ostatnich latach były przypadki głośnie. Przed kilku laty odszedł ekonom diecezji, kilka lat później znakomity ksiądz działający przy parafii św. Ducha w Łowiczu, a odesłany na pustą placówkę w Strzegocinie. Dwa lata temu był gorszący przypadek ucieczki proboszcza parafii św. Ducha - ks. Franciszka A., zakończony teraz już wyrokiem sądowym. To dużo. A w tym roku dwaj kolejni księża odeszli z kapłaństwa. Obaj to wika-

riusz z łowickiej parafii katedralnej. Proboszcz parafii katedralnej, ks. Wiesław Skonieczny mówi tylko, że nie miał nigdy zastrzeżeń do sposobu pełnienia przez nich posługi.

Pierwszy z nich, przebywając na urlopie poinformował proboszcza, że do parafii już nie wróci, drugi w ubiegłym roku wrócił z 5-letnich studiów za granicą i po tegorocznym urlopie powinien był wrócić do Łowicza, ale dał znać, że nie wraca. Czy ich decyzje są ostateczne, proboszcz nie powiada się.

Ksiądz kanclerz uważa, że każdy przypadek tego typu jest indywidualny. Biskup ordynariusz w sytuacji, gdy ksiądz nie wykonuje obowiązków, związanych z przyjętymi przez niego święczeniami, najpierw stosuje upomnienie kanoniczne. Jeśli ono nie przynosi skutków w postaci powrotu do pełnienia posługi, ksiądz ukarany zostaje karą suspensy, która polega na zakazie wykonywania obowiązków kapłana oraz korzystania z przywilejów stanu kapłaństwa.

W ciągu minionych szesnastu lat istnienia diecezji łowickiej nie było problemu braku księży, nawet w przypadku nagłej choroby lub śmierci kapłana. Stanowiska udawalo się obsadzić tym bardziej, że roczniki neoprezbiterów były zwykle dość liczne. Przy obecnej liczbie kleryków może jednak dojść do sytuacji, że za kilka lat zabraknie księży wikariuszy, którzy pomagają proboszczom w posłudze w parafiach. Ale może te spekulacje są zbyt wczesne? Może za rok liczba powołań wzrośnie?

Mirosława Wolska-Kobierecka

REKLAMA

CENTRUM BUDOWLANO-USŁUGOWE
Grzegorz Strzelczyk
Galeria Łazienek

99-400 Łowicz
ul. Kłickiego 110/112
tel. 046 830 05 48
kom. 0 602 587 341

DORADZTWO
USŁUGI
CENY PRODUCENTA
cbugama@o2.pl

Gama

25,00 zł

6.500 zł

TANIE GRZANIE

FHU **BOGART** ŁOWICZ, ul. Browarna 12c
tel. (046) 837-45-07

KOTŁY: NA EKOGROSZEK, MIAŁOWO-WĘGLOWE, NA ZBOŻE, PELETY

KOTŁY GAZOWE

- Wykonujemy instalacje C.O. z 7% VAT oraz instalacje wodno-kanalizacyjne
- Dokonyjemy bezpłatnych kosztorysów, udzielamy porad technicznych

W ofercie posiadamy: KOLEKTORY SŁONECZNE

- wysoka sprawność
- niska cena

Nowość!

olej opałowy
LOTOS RED

olej napędowy
EKODIESEL 50PLUS PKN ORLEN

ZAMÓWIENIA

Biuro Handlowe tel./fax (046) 838-35-82 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
Przedstawiciele tel. 0509-934-533, 0509-934-532

HURT
DETAIL

WYGODNE KREDYTY
gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne

Prosta pożyczka z szybką decyzją kredytową dla każdego

Masz jeden kredyt lub kilka (gotówkowy, ratalny, w karcie, samochodowy lub inny)? Damy Ci gotówkę, a Twoje stare kredyty zamienimy na jeden z niższą ratą

Zadzwoń lub przyjdź!

ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10A
UWAGA: na ulicy znajdują się dwa biura kredytowe
Nasza placówka jest obok Antykwarium (księżki)
tel./fax (0-46) 837-82-71

ZAPEWNIAMY CI:

- szybką decyzję kredytową
- niską ratę
- kwotę kredytu od 500 do 80.000 zł
- dochód od 400 zł
- AGRO-KREDYT dla rolników do 80.000 zł

PRZYKŁAD: kredyt rata

2.000 zł -	76 zł
5.000 zł -	121 zł
10.000 zł -	254 zł
30.000 zł -	701 zł
50.000 zł -	1080 zł
70.000 zł -	1397 zł

Kongres Odnowy Diecezji Łowickiej

Jedenasty już kongres Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Łowickiej odbędzie się 10 i 11 października pod hasłem „Droga Miłości”. Na tegorocznym kongresie honorowymi gośćmi będą biskup łowicki Andrzej Dziuba oraz jezuita Jacek Bolewski SJ. Pierwszy dzień kongresu odbędzie się w kościele parafialnym w Wiskitkach. Rozpocznie się o godz. 18 eucharystią, podczas której homilię „Zaproszenie Miłości” wygłosi jezuita Jacek Bolewski.

11 października Kongres kontynuowany będzie w Seminarium Duchownym w Łowiczu. Rozpocznie się o godz. 9.30. - *Zaproszony jezuita mówił będzie o modlitwie zawierzenia. Zachęcamy wszystkich do przyłączenia się do modlitwy - zachęca Małgorzata Łapa z grupy Kana działającej przy kościele oo. pijarów, która będzie prowadziła kongres w sobotę. W trakcie mszy świętej o godz. 11.30. homilię wygłosi bp Andrzej Dziuba. Po mszy świętej około godz. 14 będzie mówić na temat „Rok św. Pawła Apostoła”.* (eb)

W niedzielę warsztaty dla rodziców

Wielu rodziców boryka się z problemem braku komunikacji z własnymi pociechami. Dla dorosłych, którzy chcą zmienić, przygotowano warsztaty poświęcone poprawie relacji rodzice - dzieci. Odbędą się one w parafii św. Jakuba w Głównie. Warsztaty wg książki Adele Faber i Elanie Mazlish „Jak mówić żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać żeby dzieci do nas mówiły” organizuje działająca przy parafii grupa modlitewna Chemin Neuf. Autorki wspomnianej publikacji swoimi książkami zdobyły uznanie wśród rodziców, wychowawców i psychologów. Każda jest matką trojga dzieci. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w niedzielę 12 października po mszy św. o godz. 18.00 w salce parafialnej. Koszt warsztatów, ok. 50 zł - to koszt zakupu dwóch książek niezbędnych do udziału w warsztatach. Zapisy przyjmowane są po mszach św. w zakrystii. Grupa Chemin Neuf oferuje pomoc w opiece nad dziećmi w czasie trwania zajęć. (ewr)

Co tydzień 50 paczek

W tym tygodniu ruszyła, prowadzona przez łowicki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, akcja rozdawania paczek dla matek wychowujących samotnie dzieci, wielodzietnych rodzin, osób starszych i samotnych, będących w trudnej sytuacji finansowej. Objętych pomocą zostanie aż 50 osób. W paczkach znajdują się produkty spożywcze. Organizacja otrzymała 8 tys. zł, na sfinansowanie programu z Regionalnego Centrum Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. To już po raz drugi łowicki PCK sięgnął po pieniądze Centrum - z tą różnicą, że w roku minionym paczki otrzymały wyłącznie matki. PCK czeka też na pomoc darczyńców, którzy chcieliby wzbogacić jakimiś produktami te paczki. (tb)

REKLAMA

ZNICZE

BLI/POL Łowicz, ul. Blich 20
tel. (046) 837-48-72

- ✓ Całoroczna sprzedaż detaliczna i hurtowa.
- ✓ Bardzo szeroki wybór zniczy i wkładów.
- ✓ Atrakcyjne obniżki cen na wybrane wzory.



Dyrektor Przedszkola nr 5 Emilia Raczek (pierwsza z lewej) pokazuje jurorom pudełko z głosami. Za chwilę będzie ono utworzone.

Jaś i Małgosia bez Baby Jagi

76 kuponów znajdowało się w skrzynce z propozycjami na nazwę Przedszkola nr 5 przy ul. Chełmońskiego w Łowiczu. 26 września 12-osobowa komisja wybrała nazwę „Jaś i Małgosia”. Oficjalne nadanie nazwy planowane jest 16 stycznia.

Propozycje na nazwę mogli zgłaszać dzieci i rodzice przedszkolaków i absolwentów, nauczyciele i pracownicy obsługi placówki, mieszkańcy Łowicza. Nad rozstrzygnięciem konkursu czuwała komisja, w której byli przedstawiciele Urzędu Miejskiego, Rady Rodziców, Rady Pedagogicznej i administracji przedszkola oraz dyrektor Emilia Raczek.

W pierwszym etapie prac komisja wybrała wszystkie propozycje, które pasowały na nazwę przedszkola i podobały się jurorom. Tak wybrano 13 nazw. W drugiej turze zdecydowano się na pozostawienie takich propozycji, które będą łatwe do zrozumienia dla dzieci i możliwie proste do przedstawienia w formie graficznej. Oto te nazwy: Marzenia, Pod Serduszkami, Biedroneczki, Gwiazdeczki, Promyczek i Jaś i Małgosia. W trzecim etapie odbyło się głosowanie tajne, w którym wygrał „Jaś i Małgosia”.

Czy to dobra nazwa dla przedszkola? Dyrektor Emilia Raczek mówi, że na stronie internetowej przedszkola znajduje się para dzieci w strojach ludowych i nowe

logo będzie to tego nawiązywać. - *Chcemy jednak bajkę o Jasiu i Małgosi trochę przerobić, aby była wesoła, na ludowo i nie było w niej Baby Jagi* - mówi dyrektor. Nowa, łowicka wersja bajki, będzie tematem przedstawienia, które przygotowane zostanie na uroczystość 55-lecia placówki. Właśnie z okazji tego jubileuszu planowane jest nadanie nazwy Przedszkolu nr 5. Uroczystość trwać będzie 2 dni. W piątek, 16 stycznia odbędzie się odsłonięcie logo z nazwą przedszkola i część oficjalna oraz artystyczna z udziałem zaproszonych gości. W sobotę, 17 stycznia przedszkolaki przyjdą do placówki na bal karnawałowo-jubileuszowy.

(mwk)

Ślubne prezenty zyskują popularność

Cieszymy się, że to właśnie artykuł w NŁ był powodem zgłoszenia się kolejnej pary nowożeńców z Łowicza z darami do stowarzyszenia „Nadzieja” w Łowiczu. Stowarzyszenie otrzymało kilka toreb artykułów szkolnych, które 21 września państwo Ewelina i Marcin Zarębscy otrzymali w prezentach ślubnych zamiast kwiatów, bo o taki gest prosili swych gości. Poprzednie dary od państwa Katarzyny i Jakuba Stawic-

kich trafiły już w większości do najuboższych dzieci, głównie z centrum miasta. - *Jesteśmy bardzo wdzięczni za takie podejście młodych ludzi do pomocy najuboższym rodzinom, a przede wszystkim dzieciom. Ludzie, którzy sami zakładają dopiero rodzinę pomagają innym, którym w życiu nie wiedzie się najlepiej* - mówi Elżbieta Błaszczuk, prezes stowarzyszenia Centrum wolontariatu „Nadzieja” z ul. Podrzecznej. (eb)

Closterkeller już w sobotę

Jeszcze dużo biletów zostało na sobotni (11 października) koncert zespołu Closterkeller, który zagra o godz. 21.00 w Pracowni Sztuki Żywej w Łowiczu. Bilety można zamówić drogą internetową, wysyłając rezerwację na adres mailowy: koncerty@pracowniasztukizywej.org.pl Cena biletu wynosi 20 zł, a w dniu koncertu 25 zł. Przed koncertem, będzie można wejść do klubu już od godz. 19.00. Closterkeller wystąpi w ramach ogólnopolskiej trasy koncertowej Abracadabra Gothic Tour 2008. (jr)

REKLAMA

hr SYSTEM

human resource

realizując program naszego Klienta
firmy z kapitałem amerykańskim, z branży kosmetycznej
zapraszamy osoby szukające wyzwań do pracy
w nowo powstającej FIRMIE na stanowiskach

Mechanik utrzymania ruchu

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- obsługa, konserwacja i naprawa maszyn i urządzeń
- umiejętność pracy w zespole i kierowanie nim
- praktyczna znajomość przepisów BHP i zarządzania produkcją

Miejsce pracy STRYKÓW

Zainteresowane osoby prosimy o nadsyłanie aplikacji (CV ze zdjęciem wraz z listem motywacyjnym) na adres: biuro@hr-system.com.pl

Absolwentka łowickiej szkoły muzycznej staje do międzynarodowego konkursu

Absolwentka łowickiej Niepublicznej Szkoły Muzycznej Małgorzata Garstka zagrała w sobotę 4 października koncert w szkole przy ul. Mickiewicza. Młodej pianistce towarzyszyła dr Aleksandra Kowalik-Burdzy, pod kierunkiem której doskonalili swoje umiejętności w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego w Warszawie.

17-letnia obiecująca adeptka sztuki pianistycznej jest łowiczanką, do niedawna uczęszczała do klasy Michała Grabiasa w Niepublicznej Szkole Muzycznej w Łowiczu. W szkole tej uczyła się sumie 9 lat. Ukończyła szkołę I stopnia i klasę III w szkole II stopnia. Obecnie jest uczennicą II klasy drugiej liceum w Zespole Szkół Muzycznych w Warszawie.

Sobotni recital był dla młodej pianistki ważnym sprawdzianem przed XIX Międzynarodowym Konkursem Pianistycznym im. J. S. Bacha w Gorzowie Wielkopolskim, który odbędzie się w przyszłym tygodniu. Dlatego też repertuar koncertu związany był wymogami konkursu. W pierwszej części publiczność wysłuchała Preludium i Fugę fis-moll Jana Sebastiana Bacha, Sonatę d-moll Domenico Scarlatti oraz Preludia z op. 1 Nr 2 d-moll i Nr 7 c-moll Karola Szymanowskiego. Drugą część wypełnił Koncert d-moll J. S. Bacha, w którym Małgorzacie towarzyszyła Aleksandra Kowalik-Burdzy. - *Już od pierwszych dźwięków pianistka urzekła słuchaczy muzykalnością, wrażliwością i dynamiką gry. Jej atutami była bardzo dobra technika i dbałość o jakość dźwięku. Interpretacje utworów Bacha ce-*

chowala dojrzałość oparta na wnikliwej analizie tekstu muzycznego i wycuciu stylu kompozycji - mówi były nauczyciel pianistki Michał Grabias. W jego ocenie na szczególną uwagę zasługuje wykonanie preludium Szymanowskiego, w których stworzyła nastroj właściwy dla twórczości tego kompozytora.

Dyrektor szkoły Joanna Sylwestrak dodaje, że sobotni jej recital był jednocześnie pierwszą oficjalną prezentacją bardzo dobrej jakości fortepianu Butcher, który w ostatnim czasie poddany został renowacji.

(mwk)



Małgorzata Garstka przy fortepianie.

Gitarzyści spotkali się przy ognisku

Ponad 40 uczniów Centrum Edukacji Muzycznej w Łowiczu zaprezentowało swoje umiejętności podczas integracyjnego ogniska w niedzielę 5 października na polanie w lasu miejskim.

Dzieci i młodzież ucząca się gry na gitarze występowała w kilkusobowych zespołach, wykonując w sumie 11 utworów. Koncert rozpoczął się od piosenki z repertuaru Urszuli „Konik na biegunach”, tym razem w wykonaniu Gosi Błaszczuk, Oliwii Doroby, Justyny Klimek i Sylwii Klimek. Następnie kwartet w składzie Agata Kapusta, Gosia Kobiercka, Szymon Graczyk i Olek Staszewski zagrał i zaśpiewali jesienną piosenkę „A ja patrzę, a ja słucham”. Kolejny zespół tworzyły Michasia Gajda, Agata Grzegorek, Magda Okrasa i Helenka Piorun, które wykonały piosenkę „Na cztery i na sześć”.

Nastroj przy ognisku zmieniał się kilkakrotnie, bo młodzi gitarzyści grali bardzo różnorodny repertuar. Była więc ogniskowa klasyka „Ogniska już dogasa blask” (Kuba i Piotr Burzykowsky oraz Łukasz Juszczyk),

„O mnie się nie martw” zespołu Czerwono-Czarni (Marta Grzelak, Kinga Wiązowska, Michalina Wałędzia), „O, Ela straciła przyjaciela” zespołu Chłopy z Placu Broni (Marta Kosiorek, Paulina Sawicka, Maciej Kuśmider, Sylwester Raczek, Kacper Wysocki), ale też „Mury” Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Krzysztofa Rondosia i Jakuba Wysockiego. Przebój zespołu 2 plus 1 „Chodź, pomaluj mój świat” wykonał zespół w składzie: Michalina Dzik, Aleksandra Grzegorek, Melania Pałka, Paulina Waracka i Aleksandra Wilkoszewska. Ostrzejsze, rockowe brzmienie obecne było podczas występu Marty Kosiorek, Aleksandry Kosakowskiej, Sebastiana Woźniaka i Michała Staniszweskiego, którzy wykonali utwór pt. „The Funeral of Hearts” fińskiego zespołu HIM. Na zakończenie części muzycznej Paulina Gawrońska, Marta Gawrońska, Agata Leduchowska, Adriana Wróbel i Mateusz Dobrzyński wykonali utwór zespołu Fell „Jak anioła głos”.

Po występie kierownik szkoły Stefan Staszewski podziękował nauczycielom za przygotowanie dzieci do występu, a następnie zaprosił panów na grę w piłkę nożną, panie - na siatkówkę.

(mwk)

REKLAMA

MAR-COM

- komputery stacjonarne
- notebooki
- nawigacje GPS
- aparaty cyfrowe
- tusze, tonery
- regeneracja kardioidy
- telefony i akcesoria GSM



Salon sprzedaży:
Stanisławskiego 25b
99-400 Łowicz



kontakt:
sklep: 046 830-20-49
serwis: 046 837-35-70

Jubileusz 90-lecia obchodziła w niedzielę 5 października, jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Kocierzewie Południowym. Tak naprawdę straż kocierzewska ma jednak ukończony już 91 lat, bo zarejestrowana została w czerwcu 1917 roku.

Obchody jubileuszowe rozpoczęły się mszą św. w miejscowym kościele parafialnym, skąd strażacy i ich goście przeszli pod strażnicę. Wręczono tam medale i odznaczenia strażackie, przypomniawszy historię jednostki. Jej założycielami byli: Anzelm Buczyński, Anzelm Pietrzak, Franciszek Mucha, ks. Wacław Niemyski, Florian Lewandowski i Roman Ciężki.

Pierwszym naczelnikiem wybrany został Anzelm Buczyński, zastępcą Anzelm Pietrzak, prezesem ks. Wacław Niemyski, gospodarzem Florian Lewandowski, skarbnikiem Jan Kotlarski. Zarząd ten działał do 1921 roku, a następnie na czele jednostki stanęli: Andrzej Buczyński (naczelnik), Jan Pietrzak (zastępca), Florian Lewandowski (prezes), Piotr Malejka (skarbnik) i Walenty Brzozowski (gospodarz).

W 1924 roku strażacy wybudowali remizę na polu należącym do Andrzeja Buczyńskiego, członka zarządu jednostki. W latach 30-tych była ona rozbudowywana, w tym też czasie jednostka miała nadany sztandar.

Wyposażenie straży zmieniało się w kolejnych dekadach. W 1940 roku była ona wyposażona w syrenę i motopompę, a w 1952 roku wzbogaciła się o Dodge - wóz na kołach ogumionych oraz nową syrenę alarmową. W latach 50-tych druhowie przeprowadzili remont kapitalny remizy.

Rok 1967 zapisał się w historii jednostki pozyskaniem od Powiatowej Straży Pożar-

OSP Kocierzew ma 90 lat



Strażackie odznaczenia druhom z Kocierzewa wręczają Tadeusz Trakul i Julian Nowak.

nej z Łowicza samochodu gaśniczego Star 20. Z kolei w 1976 roku powstał komitet budowy nowej strażnicy, w którym działali m.in.: Anzelm Buczyński, Stanisław Jarota, Stanisław Pietrzak, Ireneusz Łacheta, Jan Gać, Zygmunt Pawlina, Julian Michalak,

Stanisław Grzywacz i Józef Frankowski. W latach 1976-1978 przygotowano potrzebą do budowy dokumentację, gromadząc jednocześnie materiały budowlane. Budowa trwała kilka lat, a remiza oddana do użytku została w 1984 roku.

W 1991 roku odbyło się poświęcenie i nadanie nowego sztandaru, którego fundatorką była Stefania Taraska.

W 2004 roku zarząd OSP w Kocierzewie Południowym podjął decyzję o rozbudowie strażnicy o zaplecze kuchenne-sanitarne

i dwukomorową chłodnię. Rozbudowa ta została już zakończona. W 2006 roku wybrany został nowy zarząd, który do dziś kieruje działalnością jednostki. Na czele stoi prezes Jan Ozimek, naczelnikiem jest Krzysztof Kosiorrek, zastępcami Dariusz Siekiera i Grzegorz Sierota, sekretarzem Stanisław Miazek, kronikarzem Andrzej Siekiera, członkiem Marcin Kowalik, gospodarzem Krzysztof Brzozowski.

Jubileusz był okazją do wręczenia strażackich medali „Za zasługi dla pożarnictwa”. Złote medale otrzymali: Józef Frankowski, Stanisław Grzywacz, Józef Łacheta, Jerzy Siekiera, Eugeniusz Sierota, Józef Sierota i Roch Sierota. Medale srebrne wręczono: Krzysztofowi Brzozowskiemu, Andrzejowi Buczyńskiemu, Tadeuszowi Gaciowi, Krzysztofowi Grzywaczowi, Krzysztofowi Kosiorkowi, Andrzejowi Kowalskiemu, Edwardowi Modzelewskiemu, Janowi Ozimkowi, Bogdanowi Pawlinie, Krzysztofowi Piotrowskiemu, Arkadiuszowi Siewierze, Stanisławowi Tarasce i Mariuszowi Wróblewi. Medale brązowe otrzymali: Zbigniew Frankowski, Stanisław Kołodziejczyk, Stanisław Miazek, Andrzej Siekiera, Grzegorz Sierota, Wojciech Słubik, Jacek Wróbel, Andrzej Zabost i Mariusz Zabost. Medal ten otrzymał także wójt gminy Kocierzew Południowy Grzegorz Stefański, który miał go odebrać jeszcze w maju, podczas powiatowego Dnia Strażaka, ale nie był na nim obecny. Odznaczenie „Strażak Wzorowy” wręczono 24 druhom. Kilku dziesięciu strażaków otrzymało też odznaczenia za działalność w jednostce trwającą od 5 do 50 i więcej lat. Jubileusz zakończył się wspólną biesiadą. (mwk)

Właściciele Omegi chcą się poddać karze

Przed Sądem Rejonowym w Łowiczu 6 października rozpoczął się proces, w którym oskarżonymi są małżeństwo

Katarzyna i Dariusz K. Byli oni właścicielami agencji finansowej Omega, działającej w Łowiczu przy ul. Krakowskiej w 2004 i 2005 roku.

Zostali zatrzymani 23 czerwca 2006 roku za oszustwo swoich klientów. Agencja finansowa Omega pobierała w okresie od grudnia 2005 do 22 czerwca 2006 roku pieniądze od klientów, którzy za ich pośrednictwem płacili rachunki - ale nie wysyłała ich tam, gdzie trzeba tj. do banków, ZUS, KRUS, Zakładu Energetycznego, spółdzielni mieszkaniowych i wielu innych. W akcie oskarżenia Prokuratura Rejonowa w Łowiczu określiła aż 740 pokrzywdzonych przez agencję Omega. Kwota, na jaką oszucili naciągali swoich interesantów, została określona na minimum 170 tys. zł.

Oskarżeni w toku postępowania przyznali się do winy. Za oszustwo grozi im

od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Państwo D. złożyli wniosek o dobrowolne poddanie się karze, proponując karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 5 lat oraz obowiązek naprawienia szkody w ciągu 5 lat. Państwo K. mieszkają obecnie w Skierniewicach. Katarzyna K. pracuje jako pracownik biurowy i zarabia najniższą krajową, czyli 1050 zł brutto, zaś jej mąż Dariusz K. jest emerytowanym wojskowym i otrzymuje świadczenie w wysokości 1060 zł.

Katarzyna K. przyznała się przed sądem do popełnienia zarzucanego jej czynu, jednak odmówiła składania wyjaśnień, utrzymując, że wszystko już powiedziała na etapie postępowania przygotowawczego. - Nie było naszym celem to co się stało. Nie byliśmy przygotowani do obrotu takimi sumami - powiedziała oskarżona. Sąd w związku z tym odczytał wyjaśnienia, wcześniej składane przez małżeństwo K.

Wyjaśnienia oskarżonych

Dariusz K. założył firmę handlowo-usługowo-finansową w 2003 r., przez pierwszy rok K. nie podjęli działalności, dopiero na początku 2004 r., kiedy to wynajęli lo-

kal przy ul. Krakowskiej. Katarzyna K. nie została zatrudniona, gdyż jako żona mogła mu nieodpłatnie pomagać w prowadzeniu działalności. Państwo K. nie mieli pieniędzy na wyposażenie biura, ani na tzw. rozruch firmy. Wręcz przeciwnie, mieli 35 tys. zł długów w postaci kredytów i zaległych opłat. Liczyli na to, że zyski z prowadzonej działalności w miarę szybko pozwolą im te długi spłacić.

Pierwsze przywłaszczone pieniądze, pochodzące z wpłat dokonywanych przez klientów w agencji Omega, przeznaczone zostały przez państwa K. na wyposażenie biura. Kupili biurka, komputery, regał za 10 tys. zł. Za pieniądze od klientów spłacili też swoje kredyty. Przyjęte od klientów wpłaty z czasem regulowali. Proceder ten był powtarzany. Z bieżących wpłat od klientów Katarzyna K. regulowała zaległe przelewy klientów.

W październiku 2005 roku pojawiły się dodatkowe problemy. Obroty firmy spadły, gdyż pojawiły się konkurencyjne agencje. Złożyło się na to także wprowadzenie opłat za przelewy w Kredyt Banku, gdzie Omega miała swoje konto. Katarzyna K. pobierała za przelew prowizję 1,50 zł, podczas gdy bank wprowadził również prowizję w takiej wysokości. W Omedze

podniesiono opłaty, a liczba klientów spadła. 2 - 3 miesiące trwało poszukiwanie bezpłatnego konta w innym banku. Państwo K. posiadali jeszcze jeden punkt obsługi interesantów, przy ul. Tuszewskiej, gdzie zatrudnione były dwie pracownice, łącznie na 1,5 etatu. Z powodu konieczności zatrudnienia pracowników był on nierentowny w ocenie państwa K. Punkt na Bratkowicach działał od marca 2005 do kwietnia 2006 roku. Pracownice te tylko przyjmowały wpłaty, a przelewy realizowała już oskarżona.

Kiedy Katarzyna K. przyjmowała wpłaty od klientów, ograniczała się tylko do przyjęcia gotówki. Kwitowała pieczęcią „zapłacone”, ale nie podpisywała się. Ewidencjonowała pokwitowania dopiero kiedy faktycznie dokonała wpłaty. Początkowo robiła to w ciągu 7 dni, z czasem termin przesunął się i do klientów zaczęły docierać ponaglenia. Miesięczne wpływy agencji w październiku 2005 roku wynosiły około 680 tys. zł. We wskazanym trudnym okresie, właśnie od października 2005 do końca funkcjonowania agencji jej właściciele przeznaczyli około 80 tys. zł z wpłat od klientów na własne potrzeby - na życie.

Katarzyna K. w końcu przestała pannać nad przepływami finansowymi w fir-

mie. Problemów nie dało się dłużej trzymać w tajemnicy. Oskarżeni mieli zamiar poczekać do 1 września 2006 roku, kiedy to Dariusz K. miał odejść na emeryturę. Liczył, że otrzyma 110 tys. zł odprawy i dzięki nim spłaci zaległości na rzecz klientów. Nie udało się.

Na pytanie sądu Dariusz K. wyjaśnił, że faktycznie wraz z przejściem na emeryturę otrzymał 90 tys. zł, z czego około 50 tys. zł przeznaczyci z żoną na spłatę zadłużenia. - Po zdarzeniu nie mieliśmy żadnych dochodów, gdyż ja nie miałem jeszcze wypłacanej emerytury - tłumaczył dlaczego całej kwoty nie przeznaczyci na spłatę poszkodowanych. Oskarżeni tłumaczyli, że nie mieli adresów poszkodowanych i dlatego nie mogli do nich dotrzeć, gdyż pokwitowania wydawane w agencji zabezpieczyła policja. Sąd wskazał, że strony postępowania mają wgląd w akta sprawy. Sąd wniosek, że oskarżeni mogli w dość prosty sposób adresy ustalić.

Do dnia 6 października oskarżeni spłacili około 47 tys. zł na rzecz poszkodowanych. Sąd pouczył oskarżonych, że z instytucji dobrowolnego poddania się karze będą mogli skorzystać, gdy prokurator oraz poszkodowani się na to zgodzą.

Sąd zobowiązał oskarżonych, żeby do 20 października przedstawili w formie pisma procesowego wniosek o dobrowolne poddanie się karze, dokładnie precyzując obowiązek naprawienia szkody (wskazanie osób i roku w którym nastąpi spłata), który wykonają w ciągu maksymalnie 4 lat, aby sąd miał możliwość kontroli jego wykonania w ciągu 5 lat próby, na który oskarżeni chcą, aby zawieszono zostało wykonanie kary pozbawienia wolności. (eb)

REKLAMA



OKNA z Krakowa

ŁOWICZ

ul. Nowy Rynek 26

tel. 046 / 837 49 43

dok. ze str. 12

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Zduny

Nie wykazał w oświadczeniu dochodów z tytułu diet, w roku minionym było to - 465 zł, wykazał natomiast dochód z prowadzonej działalności gospodarczej (produkcję drobiu) w wysokości 25.664,10 zł. Oprócz tego wykazał posiadanie samochodu Opel Vectra 1,8 z 2000 r., ciągnika rolniczego John Deere 6610 SE z 2001 r. Wykazał zobowiązania kredytowe w Mazowieckim Banku Regionalnym w wysokości 400 tys. zł - na budowę kurnika; 170 tys. zł - na zakup sprzętu rolniczego, zakup silosu, ciągnika i maszyn; w zduńskim oddziale Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej kredyt ROR 130 tys. zł, kredyt suszowy w wysokości 28 tys. zł, rok temu było 58 tys. zł oraz na zakup ziemi - 80 tys. zł. W przypadku dwóch pierwszych kwot w MBR nie zaszły zmiany w porównaniu z oświadczeniem z roku 2007.

Jan Gajewski z Wiskienicy Górnej, w oświadczeniu z 2007 roku nie wykazał oszczędności, w tegorocznym zaś 55 tys. zł, wykazał też posiadanie na zasadach współwłasności małżeńskiej domu o pow. 110 m² i wartości 60 tys. zł, rok temu - 50 tys. zł, na takich samych prawach własności posiadanie działki o pow. 0,38 ha i wartości 12 tys. zł, rok temu 10 tys. zł. Osiągnął dochody z tytułu emerytury 23.931 zł, rok temu - 23.698 zł oraz diet radnego 3.534 zł, rok temu 558 zł.

Witold Jabłoński z Maurzyc wykazał oszczędności w wysokości 15 tys. zł, rok temu 10 tys. zł, posiadanie domu na zasadach współwłasności małżeńskiej o powierzchni 180 m² i wartości 220 tys. zł, rok temu było 202 tys. zł oraz także na zasadach współwłasności gospodarstwa rol-

nego o pow. 18,38 ha i wartości 220 tys. zł, z którego osiągnął przychód w wysokości 120 tys. zł, rok temu 89 tys. zł i dochód 30 tys. zł, rok temu 35 tys. zł. Inne wykazane przez niego dochody to: z tytułu pełnienia funkcji sołtysa 868,56 zł, rok temu 763,20 zł, diet radnego 2.604 zł, rok temu 465 zł. Wykazał mienie ruchome: samochód osobowy Opel Vectra z 2000 roku, ciągnik Ursus c-360 z 1989 r., C 330 z 1982 r. oraz przyczepę rolniczą. W porównaniu z rokiem 2007 przybył samochód.

Wykazał zobowiązania kredytowe: na zakup ziemi - 28 tys. zł, rok wcześniej 36 tys. zł, spłatę kredytu suszowego, rok temu miał do spłaty - 8,5 tys. zł. Oba zaciągnięte w BSZL oddział w Zdunach.

Wiesław Dalek z Bąkowa Dolnego wykazał 31.450 zł oszczędności, rok temu 31 tys. zł, posiadany dom o pow. 140 m² o wartości 135 tys. zł, rok wcześniej - 110 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 13,46 ha, wartość 320 tys. zł, rok wcześniej 331 tys. zł, z którego osiągnął przychód w wysokości 70 tys. zł rok wcześniej - 60 tys. zł i dochód 23 tys. zł, wcześniej - 22 tys. zł.

Oprócz tego wykazał posiadanie pięciu udziałów członkowskich w OSM Łowicz, dochody z tytułu pracy jako palacz 4.540 zł, rok wcześniej - 7.240 zł oraz otrzymywanych diet radnego 3007 zł, wcześniej - 2.527 zł. Oprócz tego mienie ruchome: Fiat Albea z 2003 r. o wartości 15 tys. zł, rok wcześniej 18 tys. zł, ciągniki rolnicze Zetor 6340 z 2003 r., Ursus 3512 z 1999 r. Posiada zobowiązania kredytowe: 24.800 zł w BSZL o. w Zdunach zaciągnięte na zakup ciągnika, wcześniej - 29.900 zł oraz 11.280 zł

w BGŻ w Łowiczu na zakup maszyn rolniczych, rok wcześniej - 15.040 zł.

Konrad Dubiel ze Żłakowa Kościelnego. Nie wykazał oszczędności, podobnie jak rok temu, wykazał zaś posiadanie domu mieszkalnego o pow. 150 m² i wartości 180 tys. zł, rok wcześniej - 200 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 18,92 ha, rok wcześniej - 19,81 ha i wartości 200 tys. zł. Z gospodarstwa osiągnął przychód w wysokości 150 tys. zł i dochód 40 tys. zł. W roku ubiegłym radny nie wykazał tych danych. Wśród innych dochodów wykazał diety z tytułu pełnienia funkcji radnego w wysokości 2790 zł, rok wcześniej - 2.139 zł, oprócz tego mienie ruchome: samochód osobowy Renault z 2001 r., ciągniki Ursus 6714 z 2006 roku, 45-12 z 1995 r., C 360 z 1985r, C 330 z 1975 r., Ursus 5714 z 2006 roku, przyczepę ciągnikową z 2005 r., rozrzutnik obornika z 2005 r., prasę zwijającą Z 279/1 z 2006 r., i kombajn zbożowy z 1990 r. Jego zobowiązania finansowe to niezmienne w porównaniu z rokiem 2007 - 100 tys. zł kredytu zaciągniętego w BSZL w Łowiczu o/ Zduny na zakup maszyn.

Adam Grzegory z Łażnik wykazał oszczędności w wysokości 10 tys. zł, rok wcześniej - 5 tys. zł, własność nieruchomości: domu mieszkalnego o pow. 154 m² i wartości 123 tys. zł, rok wcześniej - 130 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 28,9 ha, rok wcześniej - 27,95 ha i niezmiennej wartości 1 mln 500 tys. zł, z którego osiągnął dochód w wysokości 40 tys. zł, rok wcześniej 30 tys. zł. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wykazał przychód w wysokości 151.972 zł i żadnych dochodów - w

roku minionym wyniosły one 1,470 zł. Do tego dieta radnego 2910 zł, rok wcześniej - 477 zł oraz mienie ruchome w postaci ciągnika rolniczego Uniwersal V-453 z 1997 r. i zobowiązanie kredytowe zaciągnięte w banku PKO SA w niezmiennym w stosunku do roku ubiegłego wysokości 120 tys. zł na zakup mieszkania oraz kredyt w BSZL o. Zduny w wysokości 90 tys. zł.

Tomasz Adamski ze Zdun Nowych tak, jak rok wcześniej nie wykazał oszczędności, wykazał za to posiadanie na zasadach współwłasności małżeńskiej domu o pow. 160 m² o wartości 100 tys. zł. Na jego dochody składały się zyski z prowadzonej działalności handlowej (prowadzenie sklepu) w wysokości 11.710 zł, z zatrudnienia w wysokości 24.144,44 zł (rok wcześniej - 23.055 zł) i diet radnego w kwocie 2697 zł, rok wcześniej 465 zł.

Wśród mienia ruchomego wykazał w odróżnieniu od roku poprzedniego samochód Audi A4 z roku 1999. Wykazał zobowiązania kredytowe w niezmiennionej wysokości 20 tys. zł w PKO BP o/ w Łowiczu z tytułu pożyczki mieszkaniowej oraz 50 tys. zł z tytułu pożyczki na wykończenie domu mieszkalnego zaciągniętej w BSZL o. w Zdunach.

Małgorzata Koza z Retek tak, jak rok wcześniej nie wykazała oszczędności, wykazała za to posiadanie nieruchomości na zasadach współwłasności małżeńskiej: domu mieszkalnego o pow. 75 m² i wartości 70 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 1,647 ha o wartości 140 tys. zł (powierzchnia i wartość bez zmian w stosunku do roku poprzedniego), z którego osiągnęła dochód 644 zł, rok wcześniej - 634 zł. Oprócz tego jako radna otrzymała diety w wysokości

3348 zł, rok wcześniej - 465 zł. Nie wykazała także mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

Jan Ryszard Guzek ze Zdun tak, jak rok temu nie wykazał zgromadzonych oszczędności, wykazał posiadanie domu o pow. 113 m² i wartości 100 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 4,97 ha i wartości 111 tys. zł (powierzchni i wartości bez zmian), z którego osiągnął przychód w wysokości 25 tys. zł, rok temu 21 tys. zł i dochód w wysokości 15 tys. zł, rok wcześniej 16 tys. zł. Oprócz tego wykazał dochody z tytułu prowadzonego sklepu ogrodniczego w wysokości 81 tys. zł, rok wcześniej - 47.189 zł oraz diet radnego 2511 zł, rok wcześniej - 2.139 zł.

Wykazał posiadanie VW Passata 2.0 z 1996 r., kredyt w wysokości 50 tys. zł, zaciągnięty w Pekao SA o. II w Łowiczu na rozwój działalności gospodarczej, rok wcześniej - 35 tys. zł.

Józef Tadeusz Warzywoda z Bogorii Dolnej wykazał oszczędności w wysokości 4 tys. zł, rok wcześniej 16 tys. zł, dom na zasadzie współwłasności o pow. 140 m² i wartości 155 tys. zł, rok wcześniej - 152 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 14,78 ha o wartości 200 tys. zł, rok wcześniej - 150 tys. zł, z którego osiągnął dochód w wysokości 8 tys. zł, rok wcześniej 10 tys. zł.

Oprócz tego wykazał dochody w postaci diet radnego 2.716 zł, rok wcześniej - 2.126 zł. Nie wykazał mienia ruchomego ani zobowiązań kredytowych o wartości powyżej 10 tys. zł.

Cezary Wielemborek z Bąkowa Górnego nie wykazał ani posiadanych oszczędności, ani budynku mieszkalnego, ani gospodarstwa rolnego. Według deklaracji nie ma również mienia ruchomego ani zobowiązań kredytowych o wartości powyżej 10 tys. zł.

dok. na str.10

REKLAMA

OPONY OSOBOWE
CIĘŻAROWE
DOSTAWCZE

• sprzedaż • serwis

prostowanie
FELG
aluminiowych



Łowicz, ul. Warszawska 85a
czynne: 8-20, sob. 8-17
tel./fax (046) 830-30-39, tel. kom. 0509-252-837

DOM WESELNY
Syntex

przyjęcia weselne
CATERING KLIMATYZACJA
OGRODEK

Zapraszamy na
Sylwestra!

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

ROLETY
- PRODUCENT „ALKAZAR”
• CICHO • CIEPŁO • BEZPIECZNIE

Łyszkowice
ul. Brzezińska 9



tel./fax 46/838-80-36
42/617-13-02, 509-035-975
e-mail: biuro@alkazar.pl

BANART
KLEWKÓW 51
(PRZY TRASIE A2)
CHAŚNO 53C
046 837 35 57

Już otwarty oddział w Chaśnie
godz. otwarcia: pon.-pt. 8-15-16

Wyłączna
Autoryzowana
Hurtownia
DOSSHE

Posiadamy:
• PASZE • KONCENTRATY
• PREMIXY • DODATKI PASZOWE
i KOMPONENTY BIAŁKOWE
dla bydła, trzody, drobiu, koni, królików, ryb, psów
• ŚRODKI HIGIENY DOJU oraz CZĘŚCI DO DOJAREK
• luzem dla hodowców bydła
PASZE PEŁNOPORCJOWE renomowanej firmy

UWAGA: dla dostawców mleka
do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu
istnieje możliwość rozliczeń za mleko

**rozbiór mięsa
wieprzowego**

Bratoszewice
ul. Kolejowa 32

**sprzedaż
hurtowa i detaliczna**

tel. 0504-198-216, 042/719-89-45

TŁUMACZENIA
Przysięgłe - wszystkie języki

AKCYZA OD POJAZDÓW
ODPRAWY CELNE POJAZDÓW

U NAS ZŁOŻYSZ I ODBIERZ DOKUMENTY Z URZĘDU CELNEGO

TEL.: 0-502-415-753; 042 719-12-04

GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 52
ŁÓWICZ, DŁUGA 20D
KUTNO, WARSZAWSKIE PRZEDMIEŚCIE 14/11 I PIĘTRO

• prowadzenie PKPiR, ryczałt, VAT, ZUS
• pełna księgowość,
• biznes plany,
• wnioski o dotację

• tłumaczenia przysięgłe i zwykłe,
• wszystkie języki świata,
• wszystkie dokumenty, w tym: specjalistyczne, techniczne i branżowe

„M-Partner” **„ILS” Agencja**
Biuro Rachunkowe **Tłumaczeń Przysięgłych**

Główno, ul. Łowicka 22a
tel: 0 42 719-02-86, tel. kom.: 0 503 149 626
e-mail: mpartner.agata@neostrada.pl; glowno@ils.org.pl
czynne: pn.-pt. 9-18; sb. 10-13; www.ils.org.pl

**CENTRUM
TECHNIKI BIUROWEJ**
SP. Z O.O.

• KOMPUTERY
• MONITORY
• DRUKARKI
• PERYFERIA
• SERWIS

nowy większy lokal

Łowicz
ul. Plac Przyrynek 16
tel. (046) 837-88-84

więcej o nas na
www.ctb.com.pl

**AKCESORIA
STOLARSKIE**

• duży wybór klamek: włoskich, chińskich, polskich • wkładki • zamki
• lakiery • bejce • kleje
• papier ścierny • naturalne okleiny
• zawiasy regulowane itp.

GŁÓWNO róg ul. Jesionowej i Topolowej
tel./fax (042) 710-71-59, tel. 696-033-527, 668-184-728

ZATRUDNIMY STOLARZY

**UWAGA
KREDYTY**

• gotówkowe • hipoteczne
• konsolidacyjne
• **ZMNIEJSZAMY RATY!**
Tani kredyt dla każdego!

PORADY DLA ZADŁUŻONYCH

ŁÓWICZ, Stanisławskiego 23
pok. nr 1 - tel. (046) 837-51-08

**AUTO KLIMATYZACJA
GEOMETRIA - OPONY**

NAJWIĘKSZY SKŁAD W REJONIE
• nowe i używane • PROSTOWANIE FELG
Pełna oferta: www.opony-gaweda.pl

Bratoszewice, Łódzka 28
042 719-63-08, 505-151-701

**ZŁOMOWANIE
pojazdów**

WSZELKIE FORMALNOŚCI OD REKI
ODBIÓR GRATIS **MAŁSZYCE 35**
0-502-432-182

www.auto-kasacja.com

Sami przeinwestowali, dostawców oszukali

Podczas procesu karnego dotyczącego upadłości spółki Grupa Producentów Drobiu z Bobrownik i udaremnienia zaspokojenia roszczeń wierzycieli w 2005 roku przez Łukasza M, udziałowca spółki, przesłuchany został tylko jeden świadek. Dwóch pozostałych nie stawilo się w sądzie.

Nie było również oskarżonych braci Tomasza i Zbigniewa Sz., z których tylko jeden - Tomasz Sz. - przesłał sądowi zaświadczenie lekarskie. Już na początku rozprawy adwokat oskarżonych wniosła o odroczenie rozprawy z uwagi na usprawiedliwioną nieobecność jednego ze współoskarżonych. Sąd jednak postanowił prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonych. Świadek Henryk K. przyjechał do sądu

z Plocka. Był on dostawcą drobiu. - *Pamiętam tę firmę jeszcze jako SKR. Wtedy też dostarczałem tam drób - zeznał świadek. Drób dostarczał również po przekształceniu SKR w spółkę pod nazwą Grupa Producentów Drobiu w Bobrownikach. - Jak potrzebowali drobiu, to byli bardzo mili, a potem trzeba było jeździć i prosić się o swoje pieniądze - mówił świadek. Ponieważ jednak sytuacja na rynku drobiarskim nie była stabilna, to nie rezygnował z dostaw do Bobrownik. - Zostałem pokrzywdzony, ponieważ firma nie chciała mi oddać pieniędzy za jeden transport drobiu około 23 tysięcy złotych - zeznał.*

Ponadto świadek opowiadał o tym, że to spółka z Bobrownik sama szukała drobiu i to oni się z nim skontaktowali. Zapamiętał, że dzwoniła do niego pani Kornelia, rozmawiał również z jednym z braci Sz., jednak nie

pamiętał jego imienia i określił go w sądzie jako „tego chudszy”. Termin płatności za dostawę został ustalony na dwa tygodnie, ale w umowie, którą potem otrzymał był wpisany miesięczny termin płatności. - *Sąsiad odstawił tam drób. Pytałem go, jak tam płacą. Oszukał mnie, mówiąc, że „jakoś płacą”, bo wiedział, że spółka już ma kłopoty - zeznał świadek.*

Po niecałych dwóch tygodniach doszły do niego słuchy, że ubojnia ma problemy finansowe i pojechał na miejsce - do Bobrownik. - *Na miejscu przeraziłem się, tam tylko wiatr hulał po firmie. Na produkcji nic się nie działo, nie było robotników. Były tylko trzy panie w biurze. Wyglądało to, jakby od dawna nic się tam nie działo. Byłem jednym z ostatnich oszukanych dostawców - mówił świadek. Bracia Sz. nie odbierali od niego telefonów.*

REKLAMA

Łowicz, ul. 3 Maja 6
CAŁODOBOWA
tel. (046) 837-31-11, tel./fax (046) 837-31-25

MEDEST

Łowicz, ul. Tuszewska 45
(INTERMARCHÉ) tel. (046) 837-77-23
pon.-pt. 9-20.30, sb.-ndz. 9-18
Łowicz, ul. Kaliska 6
pon.-pt. 8-18 tel. (046) 830-04-50

Tańsze zakupy przez internet? Sprawdź!!!
Z nami to możliwe

www.e-medest.pl

Oszczędzaj swój czas i pieniądze!!!
Nie stój w kolejkach!!!

Zrób zakupy w internecie i odbierz gotową paczkę w aptece lub poczekaj w domu na dostawę

Wyciąg z cennika - jesień 2008	Cena detaliczna
Acard 0,075 g x 60 tabl.	4,39
Aglan 15 mg x 30 tabl.	15,94
Alax x 20 draż.	4,45
Amol 100 ml	12,94
Androvit 0,74 g x 30 kaps.	18,99
Arcalen maść 30 g	7,49
Arthrostop Classic x 40 tabl.	14,64
Artresan 1 a day x 30 tabl.	26,99
Artresan x 90 kaps.	17,40
Ascorutical x 30 szt.	4,99
Aspirin C 0,4g+0,2g x 10 tabl. mus.	9,69
Bebilon 1 prosz. 800 g	36,98
Bebilon 2 prosz. 800 g	36,98
Bebilon HA 2 prosz 400 g	25,90
Belissa x 50 draż.	10,00
Bestpirin 0,075 g x 60 szt.	3,50
Belaserc 8 mg x 30 tabl.	15,99
Betaserc 8 mg x100 tabl.	49,10
Bilobil 0,04 g x 60 kaps.	9,99
Blendadent klej do protez zęb. 40 ml	19,90
Calcium 500D 5,4 g x 30 sasz.	10,94
Calcium Dobesilate 0,25 g x 30 tabl.	5,55
Cardiamid-Coffein (0,1g+0,1g+0,25mg) krop. 15 ml	5,25
Cerazette 0,075 mg x 28 tabl.	27,98
Cetalergin 0,1 g x 10 tabl.	5,95
Cholestil 0,2 g x 50 tabl.	10,95
Cilest 0,035 mg + 0,25 mg x 63 tabl.	35,90
Cinie 0,05 x 2 tabl.	14,95
Cital 0,02 g x 30 tabl.	29,90
Co-diovan 0,16 + 0,025 g x 14 tabl.	39,90
Corsodyl 0,1% płyn 200 ml	11,99
Corsodyl 0,2% płyn 300 ml	13,99
Cyto-Protectin MR 0,035 x 60 tabl.	23,90
Debridat 0,1 g x 30 tabl.	22,94
Denoxinal x 60 tabl.	34,90
Detralex 0,45 g + 0,05 g x 60 tabl.	43,96
Diosminex 0,45 g + 0,05 g x 30 tabl.	16,99
Dromin 0,55 g x 100 tabl.	16,99
Ecomer 0,25 g x 120 szt.	39,99
Endiex 0,2 g x 12 kaps.	7,49
Enema 0,06 g + 0,16 g płyn 150 ml	4,99
Engerix-B 0,02 mg/1 ml 20 mcg	37,99
Envit Q10 0,03 g x 40 tabl.	21,99
Essentiale Forte 0,3 g x 50 kaps.	21,90
Etopiryna 0,3 g + 0,1 g + 0,05 g x 10 tabl.	1,99
Evra plastry 6,6 mg x 3 szt.	40,99
Exforge 0,16 g + 0,01 g x 14 tabl.	37,99
Falvit x 30 draż.	7,45
Fastulg krem 250 ml	9,70
Fastum żel 2,5% 50 g	14,50

Wyciąg z cennika - jesień 2008	Cena detaliczna
Febrisan 0,75 g+0,06 g+0,01 g x 8 sasz.	7,99
Femoden 0,03 mg + 0,075 mg x 21 tabl.	26,25
Flavamed syrop 0,015 g/5 ml 100 ml	8,71
Flavamed 0,03 g x 20 tabl.	6,79
Galvus 0,05 g x 28 tabl.	99,90
Gerivait 0,04 g x 100 kaps.	72,94
Halidor 0,1 g x 60 tabl.	32,99
Harmonet 0,02 mg + 0,075 mg x 21 tabl.	23,99
Hepason Complex x 30 kaps.	6,99
Ins. Lantus Solostar 100 j.m./1 ml 5 wstrz. a3	236,00
Jeanine 0,03 mg + 2 mg x 21 tabl.	29,90
Kaldyum 0,315 g x 50 kaps.	10,99
Kalms 0,045 g + 0,03375 g + 0,02 g x 100 tabl.	22,90
Ketospray forte 0,1 g/1 g 25 g	22,99
Kontracept 0,02 mg + 0,075 mg x 21 tabl.	17,99
Kreon 10 000 0,15 g x 50 kaps.	27,00
Kreon 10 000 0,15 g x 20 kaps.	12,69
Lamisilatt krem 0,01 g/1 g 15 g	17,00
Len mieiony 200 g + 200 g gratis	7,35
Lioton 1000 8,5 mg żel 50 g	17,90
Logest 0,02 mg + 0,075 mg x 21 tabl.	27,90
Macmiror complex 500 x 12 glob. dop.	35,94
Magne B6 x 50 szt.	12,50
Marveion 0,03 mg + 0,15 mg x 21 tabl.	23,60
Maxigra 0,1 g x 4 tabl.	64,49
Maxigra 0,05 g x 1 tabl.	19,90
Maxivision x 30 kaps.	14,99
Mefacit 0,25 x 30 tabl.	7,95
Melatonina 1 mg x 90 tabl.	16,23
Meloxicam Teva 0,015 x 30 tabl.	14,90
Memotropil 0,8 g x 60 tabl.	15,49
Memotropil 1,2 g x 60 tabl.	25,90
Mercilon 0,15 mg + 0,02 mg x 21 tabl.	22,55
Meridia 0,015 g x 60 szt.	91,90
Metazydyna 0,02 g x 60 tabl.	21,99
Milvane x 21 tabl.	27,75
Minulet 0,03 mg + 0,075 mg x 21 tabl.	15,86
Monural gran. 3 g/1 sasz.	29,99
Mucosolvan 0,03 g x 20 tabl.	8,94
Naturkaps Koenzym Q10 x 30 kaps.	19,99
Niogrin 0,01 g x 30 tabl.	14,99
Niquitin 7 mg/24 h x 7 plast.	48,99
Niquitin 14mg/24 h x 7 plast.	48,99
Niquitin 21 mg/24 h x 7 plast.	48,99
Niquitin 2 mg x 36 past. do ssania	24,99
Niquitin 2 mg x 72 past. do ssania	48,99
Niquitin 4 mg x 36 past. do ssania	24,99
Niquitin 4 mg x 72 past. do ssania	48,99
Nizoral szampon 60 ml	18,44
Nosaller 0,5 g x 200 dawek	19,99

Wyciąg z cennika - jesień 2008	Cena detaliczna
Novofem 1 mg + 1 mg x 28 tabl.	22,95
Novynette 0,02 mg + 0,15 mg x 21 tabl.	20,30
Odnovit x 20 sasz.	9,98
Panthenol pianka 130 g	19,95
Parodontax past. d/żęb 100 g Classic	16,99
Parodontax past. d/żęb. Fluor x 75 ml ziel.	15,99
Pasta Sensodyne Whitening x 75 ml	11,99
Pasta Biała Perla sensitive żel 15 ml	26,14
Patentex Oval 0,075 g x 12 glob. dop.	19,90
Permen x 30 tabl.	33,94
Phlebodia 0,6 g x 30 tabl.	34,50
Pimafucort krem, maść 15 g	17,99
Polocard 0,075 g x 50 tabl.	3,99
Polopiryna S 0,3 g x 20 tabl.	4,25
Preductal MR 0,035 g x 60 tabl.	43,99
Pro Uro 0,036 g x 15 kaps.	10,33
Procto Glyvenol 0,4 g x 10 czop.	22,99
Procto Glyvenol 5% krem 30 g	22,99
Prostamol Uno 0,32 g x 30 kaps.	35,40
Prostalen Perfect x 60 kaps.	49,99
Ranigast Max 0,15 g x 10 tabl.	4,60
Rutinoscobin 0,1 g + 0,025 g x 90 tabl.	6,15
Strepis z miodem i cytryną 0,6 mg+12 mg x 24 szt.	9,44
Sudafed 0,06 g x 12 tabl.	8,80
Syllimaro 0,07 g x 30 tabl.	5,75
Tarka 0,18 g + 2 mg x 20 kaps.	39,99
Telfast 0,12 g x 20 tabl.	15,99
Telfast 0,18 g x 20 tabl.	22,94
Telfexo 0,12 g x 20 tabl.	9,99
Telfexo 0,18 g x 20 tabl.	19,95
Terbiderm krem 0,01 g/1 g x 15 g	12,80
Trascodent żel 15 g + pasta d/żębów gratis	14,90
Triquilar x 63 szt.	74,00
Troxerutin 0,2 g x 64 kaps.	19,99
Ultrafastin żel x 50 g	9,99
Undofen atomizer 0,025 g + 1 mg 50 g	8,99
Urinal x 60 tabl.	25,99
Uro Up x 30 tabl.	11,50
Vagical gałka dopoch. 1,5 g x 10 szt.	9,99
Venoruton żel x 40 g	14,99
Vesicare 5 mg x 30 tabl.	89,99
Vessel Due F 250 mg x 50 szt.	59,95
Vestibo 0,016 g x 60 tabl.	48,00
Viagra 0,1 g x 8 tabl.	269,00
Vitamarin 0,25 g x 120 kaps.	15,69
Yasmin 0,03 mg + 3 mg x 21 tabl.	32,15
Yasminelle 0,02 mg + 3 mg x 21 tabl.	32,50
Zelixa 0,015 g x 60 t tabl.	59,99
Zelixa 0,01 g x 60 tabl.	49,99
Zinaxin Rebulid x 60 kaps.	43,99

Szczepionka przeciw grypie INFLUVAC VAXIGRIP 1 amp.-strz. cena: 24,00 zł Oferta ważna do 20.10.2008 r. lub do wyczerpania zapasów.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dot. działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dot. stosowania produktu leczniczego, bądź skontaktuj się z lekarzem lub farmaceutą. Do podanych cen nie stosują się rabaty promocyjne. Powyższe ceny mogą ulec zmianie w przypadku zmiany cen hurtowych lub zasad odpłatności na leki. Lek wydawane są wyłącznie z przepisu lekarza do nabycia na podstawie recepty. Podane wyżej ceny leków refundowanych obowiązują pod warunkiem przedstawienia recepty lekarskiej uprawniającej do zniżki

SZEROKI ASORTYMENT LEKÓW, PARAFARMACEUTYKÓW I KOSMETYKÓW RENOMOWANYCH FIRM W ATRAKCYJNYCH CENACH



Do Bobrownik jeździł kilkakrotnie. Po jednej z wizyt w ubojni przystanął samochodem przy drodze i po około dwóch godzinach oczekiwania zauważył braci Sz. sąsiadów do zakładu. Zawrócił więc, żeby upomnieć się o swoje pieniądze. Według świadka bracia Sz. zachowywali się podczas rozmowy cynicznie. Mieli mówić, że i tak im nic nie zrobi, że „jest taki układ, że przeinwestowali i kropka”. - *Nie ma mowy o żadnych pieniądzach - miał powiedzieć jeden z oskarżonych.*

Świadek przytoczył też rozmowę pomiędzy „chudszym Sz.” a jednym z przedsiębiorców z Sochaczewa, o której dowiedział się od tegoż przedsiębiorcy. Podczas tej rozmowy przedsiębiorca upomniał się o 20 tysięcy złotych za roboty budowlane wykonane w ubojni. - *Chudzy Sz. mu powiedział na to, że szkoda, że nie przyjechał wcześniej, bo go wczoraj żona wyciągnęła na zakupy i wydała 20 tysięcy na firanki - opowiedział świadek.*

Podczas swojej rozmowy z braćmi Sz. świadek zapowiedział im, że i tak będzie próbował odzyskać swoją należność. Zeznał, że szukał w firmach drobiarskich w całej Polsce należności firmy z Bobrownik. W końcu znalazł firmę w okolicach Tamowa, do której bracia Sz. odstawali ubity drób i firma ta jeszcze nie wypłaciła należności braćmi Sz. Pojechał tam z adwokatem i sądowym nakazem zapłaty, który wcześniej uzyskał. - *Wypłacili mi 5 tysięcy mniej niż mi się należało, ale zgodziłem się na to. Odbiło się to wszystko legalnie - wyjaśniał przed sądem świadek. Tam też świadek dowiedział się, że bracia Sz. oferowali ubity drób „nie walcząc specjalnie o cenę”.*

Kolejna rozprawa zaplanowana została na połowę października.

(mak)

Odblaskowe Pierwszaki

Policjanci Sekcji Ruchu Drogowego łowickiej Komendy Powiatowej Policji przeprowadzają w klasach pierwszych szkół podstawowych powiatu pogadanki edukacyjno-profilaktyczne.

Ostatnie spotkania odbyły się w Szkole Podstawowej numer 2 w Łowiczu i podstawówce w Zdunach. Tematyką jest bezpieczeństwo pierwszoklasistów. Policjanci rozmawiają z maluchami na temat tego, jak bezpiecznie poruszać się po drogach. Ponadto podczas spotkań pierwszaki nabywają wiedzę na temat unikania różnego rodzaju zagrożeń i uczą się zasad bezpiecznego zachowania w domu i podczas zabaw. Na zakończenie maluchy otrzymują książeczki o bezpieczeństwie oraz znaczki odblaskowe do taboru, dzięki którym po zmroku są lepiej widoczne przez kierowców.

Dodatkową atrakcją jest prezentacja radiowozu policyjnego i jego wyposażenia. Oprócz tego policjanci odwiedzają starsze klasy szkół podstawowych i gimnazjów na terenie powiatu z pogadankami na temat bezpiecznych zachowań (nie tylko na drodze) oraz odpowiedzialności za czyny karalne.

Łowicka policja zachęca do zapraszania na spotkania z uczniami przedstawicieli „drogówki”, jak też prewencji.

(mak)

Wspólna skarga na Multimedia

- W najbliższych dniach planują napisać pismo do Urzędu Ochrony Konsumentów w Łodzi w sprawie licznych skarg na działanie firmy Multimedia w Łowiczu - mówi powiatowy rzecznik konsumenta Agnieszka Kopczyńska.

Ze względu na to, że przez kilka ostatnich miesięcy ustawicznie napływało wiele zażaleń, Kopczyńska doszła do wniosku, że przekaże tę sprawę urzędowi, który jest kompetentny w tej materii. - Chodzi o to, że nie jest to problem dla pojedynczej osoby, tylko dotyczy on wielu łowiczian - wyjaśnia rzecznik.

Kopczyńska podkreśla, że im więcej załączy skarg, tym głos w sprawie Multimedia będzie silniejszy, stąd czeka jeszcze na sygnały od łowiczian.

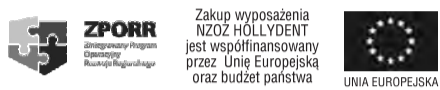
(jr)

NZOZ HOLLYDENT

- stomatologia mikroskopowa
- ortodoncja
- mosty i korony porcelanowe
- oraz kompozytowe
- mosty adhezyjne
- protezy szkieletowe
- licówki pełnoceramiczne
- chirurgia stomatologiczna

- implantologia
- Nowe niższe ceny implantów - już od 2.500 zł
- stomatologia estetyczna
- wybielanie zębów

tel. (0-42) 710-76-47
czynne: pn.-pt. 9.00-19.00,
sob. 9.00-12.00



Zakup wyposażenia NZOZ HOLLYDENT jest współfinansowany przez Unię Europejską oraz budżet państwa

GŁÓWNO
ul. Czackiego 2



PAWEŁ BIAŁEK

FIZJOTERAPEUTA
LECZY BÓLE KRĘGOSŁUPA

PRZYJMUJE WE WTORKI
po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
tel. 0-42 710-76-47

NZOZ **HOLLYDENT**
GŁÓWNO, ul. Czackiego 2

Paweł Białek bólami kręgosłupa zajmuje się od 23 lat, stosując terapię manualną, po ukończeniu Studium Medycznego oraz Wydziału Fizjoterapii i Rehabilitacji. W gabinecie leczy: • bóle kręgosłupa lędźwiowego, szyjnego i piersiowego, • rwy kulszowe, • bóle nóg, • opadającą stopę, • korzonki, • bóle i zawroty głowy, • drętwienie rąk, • bóle w klatce piersiowej.

Dzięki zabiegom Pawła Białka pacjenci uniknęli wielu cierpień i operacji.

GABINET CHIRURGICZNY + USG

Krzysztof Ciesielski
specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94
CZYNNE: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- WIZYTY DOMOWE • OBDUKCJE SĄDOWE
- BADANIA SPORTOWCÓW

USG: • tarczycy • piersi • jamy brzusznej • nerek
• pęcherza moczowego • prostaty • jąder
• narządów rodných • dziecięcego stawu biodrowego

Pensjonat

zaprasza na
turnusy rehabilitacyjne
i wypoczynek

leczenie miażdżycy (chelatacje)
z dofinansowaniem z PCPR
(024) 277-40-71

GABINET LEKARSKI

lek. med.
Leszek Sobczyński

SPECJALISTA
**POŁOŻNICTWA
I GINEKOLOGII**

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ

specjalista ortodoncji
**APARATY STAŁE
I ZDEJMOWANE**

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
GŁÓWNO, ul. Wypiańskiego 6a
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
(042) 719-43-42
0508-213-771

Specjalista
ginekolog - położnik - cytolog

KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG
oraz leczenie na miejscu
(nadżerki, bezbolesne i trwałe wyleczenie)

TERAZ Łowicz, ul. Krakowska 21/2
czynny codziennie godz. 15.00-20.00
tel. kom. 0601-254-571 - BEZ ZAPISÓW

MEDAPTEKA

zatrudni

MAGISTRA FARMACJI

Tel. 0502-605-165

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG

DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
Tel. 0-601-260-660, (046) 837-45-41

GABINET CHORÓB SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39 wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰
Głowno, ul. Wypiańskiego 8 poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰
(za Szpitalem) czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728

GABINET REHABILITACJI

specjalistyczny
masaż kręgosłupa
reh. Łukasz Kawczyński
Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
tel. 0691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle szyi
- bóle głowy
- przepuklina krążkowa
- kręgosłupa

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY

PIOTR CZYŻ
przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 10.00-12.00

Gabinet Lekarski WIESŁAW BIELECKI

lekarz chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8³⁰-12³⁰
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

lek. med. Małgorzata Sembrat

tel. 0501-524-439
**DERMATOLOGIA
MEDYCYNA PRACY**
ŁOWICZ, OS. GÓRKI, ul. Zagórska 4
KAŻDY CZWARTEK w godz. 16.00-18.00
ZAPISY od 16.00 tel. (046) 837-15-96

GABINET ORTOPEDYCZNY

ADEL ELMGASBI
SPECIALISTA CHIRURG-ORTOPEDA
• CHIRURGIA URAZOWA • CHOROBY KRĘGOSŁUPA
• CHOROBA ZWYRODNIENIOWA STAWÓW • PALUCHY KOŚLAWIE (HALUKSY)
95-015 Głowno, ul. Targowa 78
tel. (042) 719-19-94, kom. 0-503-991-431

GABINET NEUROLOGICZNY

DR NAUK MEDYCZNYCH
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-602-264-817
CZYNNY: środa 16.00-17.00, sobota 11.00-12.00

NOWOCZESNA SPRAWDZONA BEZPIECZNA dieta

odchudzająca
2-50 kg tel. 0604-065-357

Przychodnia leczenia uzależnień

• TERAPIA • ESPERAL • ODTRUCIA
Tel. 042 658-34-33 600-074-247

IWONA OLEJNIK

specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

Łowicz, Podrzeczna 2, tel./fax 0-46/837-37-28

RECEPTY

z kodem kreskowym wg wymagań NFZ

SPECJALISTYCZNY GABINET CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

Krystyna Diehl Drobnik
Przyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰, 16⁰⁰-18⁰⁰
• Badanie profilaktyczne, okresowe i wstępne pracowników, uczniów, studentów
• Badania kierowców
Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, (046) 837-68-79

lek. BARBARA GAJEWSKA-MOROZ

Prywatny gabinet dermatologiczny
96-100 Skierniewice, ul. Lelewela 1
• leczenie chorób skóry i wenerycznych
• badania dermatoskopowe zmian barwnikowych
• zabiegi kosmetyki lekarskiej (peelingi medyczne)
czwartki godz. 17.00, tel. 0605-240-098

GABINET SPECJALISTYCZNY

w którym przyjmują: **Pijarska 3**

dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek w godz. 14-16

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA
Elżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG
Andrzej Menduś - poniedziałki w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG
Zbigniew Wroniecki - poniedziałki w godz. 15-16,
piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

NEUROLOG
Małgorzata Warchalowska - środy w godz. 17-19

dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
Adam Rogowski-Tylian - piątki w godz. 16-19
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

TERAPIE MANUALNE

KRĘGARZ

mgr **Krzysztof Selenta**

Mysłaków 220
Zapisy: 509 867 229;
0-46 862 18 12

więcej na www.selenta.pl

SPRZĘT REHABILITACYJNY Z NFZ

OKULISTA

LEK. ANDRZEJ WITECKI
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. (046) 837-35-59

Psycholog

Karolina Margraf
Gabinet Prywatny
w Łowiczu i Skierniewicach
Zapisy tel. 501-261-437

chirurgia ogólna

leczenie żylaków
owrzodzeń żylnych
pajęczków naczyńnych
skleroterapia
raiztopy przeciwżylakowe
wizyty domowe

Prywatny Gabinet
CHIRURGICZNY w Głownie
Paweł Bukala
KONSULTACJE
po uzgodnieniu telefonicznym
0609-202-999

Gabinet Lekarski

lek. med. ZBIGNIEW WRONIECKI
ALEKSANDER JANOWICZ
Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZE DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - ZAPISY
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

specjalista PULMONOLOG

✓ **ALERGIA** ✓ **TESTY**
tel. (046) 837-45-41

Dr nauk medycznych JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. (0-46) 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

Wójt Gminy Kiernozia informuje, że
stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami

wywieziono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Kiernozie
na okres 21 dni (6.10.2008r. do 27.10.2008r.)
WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
stanowiących własność Gminy Kiernozia położonych w Kiernozie
PRZEZNACZONYCH DO WYDZIERŻAWIENIA
NA OKRES 5 LAT

Złomowanie POJAZDÓW

IMO

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

Lipnice, 99-414 Kocierzew, tel. 0502-328-818

SAMOCHOODY UŻYWANE POLMOBLICH

MARKA, TYP	IL. DRZWI	ROK	LAKIER	PRZEBIEG	CENA
FIAT Bravo 1,4	3	1996	czerwony	129 995	7 300
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2007	beżowy metalik	15 000	26 000
FIAT Ulysse 2,0 JTD VAN	5	2003	stalowy metalik	160 000	32 500
FIAT Ducato Maxi 2,3 JTD izoterma	2	2003	czerwony	200 000	36 000
CITROEN Xsara Picasso UWAGI: centralny zamek zdalnie sterowany, podgrzewane fotele, instalacja gazowa, szyby atomizacyjne, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	5	2000	granat metalik	152 200	21 000
OPEL Astra II	5	1999	granatowy	140 000	18 000
OPEL Corsa 1,2	3	1993	niebieski metalik	124 000	6 500

- ✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany.
- ✓ Odkupujemy samochody używane.
- ✓ Przyjmujemy samochody używane do komisji.

Łowicz, ul. Blich 34
tel. 0-601-283-421
tel. 046/837-37-10

HURTOWNIA Glazpanel

ŁOWICZ, UL. KLICKIEGO 18
tel. (046) 837-63-74, 830-34-14
GODZINY OTWARCIA:
pn.-pt. 8⁰⁰-18⁰⁰, sb. 8⁰⁰-14⁰⁰

- panele podłogowe ▪ boazeria PCV, siding
- panele ścienne MDF
- parkiet, mozaika, deski podłogowe
- drzwi ▪ parapety
- schody, tralki, poręcze
- rolety, karnisze, kasetony
- rynny ▪ elektronarzędzia

PROMOCJA

DRZWI zewnętrznych

OKIEN

- ✓ 6-komorowe w cenie 3-komorowych
- ✓ okna greenline BEZOŁOWIWE I WYJĄTKOWE

GERDA®
drzwi okna stolarkowa i cuki

FH BEAT Łowicz
ul. Mostowa 22 B, tel. 046 837-89-25

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM



profile PCV bez ołowiu
montaż · transport · serwis
Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

RATY
▪ żaluzje
▪ rolety
▪ parapety

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277, tel. kom. 0-502-670-409

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PHU Czesław Tarczyk

SOCHACZEW, ul. TROJANOWSKA 58
Tel. (0-46) 862-88-32, 862-19-61, 0501-23-69-28

- ♦ KOSTKA BRUKOWA I GRANITOWA przedstawiciel handlowy: JADAR, BUDOKRUSZ; SEMMERLOCK
- ♦ TYNKI ZEWNĘTRZNE I MOZAIKOWE w ciągu 12 godzin
- ♦ DUŻY WYBÓR CEGŁY KLINKIEROWEJ
- ♦ Oferujemy także wiele innych materiałów budowlanych, wykończeniowych oraz narzędzi

zapraszamy do sklepu SAMOBSŁUGOWEGO

HANTVERKAR POOLEN

Łowicz, ul. Łódzka 52
tel./fax (046) 837-25-86, 0515-138-358

SKŁAD DREWNA

budowlanego i stolarskiego
SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE

- deski • łąty • regle • szalówka
- podbitka • podłogówka • boazeria

PROMOCJA! deska 562 zł m³

deska podłogowa 49 zł m²

HÖRMANN

Bramy • Drzwi • Napędy

PROMOCJA
od 15 września 2008
do 15 listopada 2008

BRAM-FUT
99-400 Łowicz ul. Włókiennicza
tel. 046 837-35-71
kom. 0606-941-304, 0606-446-015

OLEJ OPAŁOWY

Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
JAKOŚĆ, SOLIDNOŚĆ,
TERMINOWOŚĆ
Węże wydawcze 40m-50m

„KOPER” SPÓŁKA JAWNA
PILASZKÓW 18, 99-400 Łowicz
Tel. 046/ 837-13-58,
046/ 837-14-50

Muzeum w Łowiczu
zaprasza firmy

remontowo-budowlane do złożenia oferty
na wykonanie remontu kominów
na budynku Muzeum od ul. 3-go Maja

Termin składania ofert ustala się do dnia 13 października 2008 r.
Wybór oferty w dniu 14 października 2008 r. tel. (046) 837-39-28

„SPOŁEM” w Łowiczu
ul. Stary Rynek 4

WYDZIERŻAWI

- sklepy o pow. 43, 63, 135, 245 m²,
 - pomieszczenia magazynowe
 - i powierzchnie składowe na terenie Łowicza
- lub
- PODEJMIE WSPÓŁPRACĘ
w ramach działalności handlowej
ww. placówkach

FABRYKA MEBLI

zatrudni

- stolarzy meblowych

wymagania:

- znajomość technologii produkcji mebli
- samodzielność
- doświadczenie zawodowe

miejsce pracy: Sarnów k. Sochaczewa

tel. kontaktowy: 0601-939-485
e-mail: mborowiak@modernshop.com.pl

SKUP ZŁOMU

- stalowego
 - żeliwnego
 - kolorowego
- KONKURENCYJNE CENY

IMO ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818

USŁUGI koparko-ładowarką

JCB 4CX
oraz wywrotką KAMAZ
602-652-879, 662-197-907 konkurencyjne ceny!!!

Rekuperatory - centrale wentylacyjne z odzyskiem ciepła dla Twojego Domu

Buduj dom bez kominów wentylacyjnych
bo koszt rekuperatora jest równy kosztom kominów
KOMPLEKSOWO WYPOSAŻAMY W URZĄDZENIA
ZAPEWNIAMY MONTAŻ I SERWIS
PHU DOMITECH Łowicz tel. 501-074-060 www.domitech.pl

PHU JANA Pilaszków 3

tel. 046 837-13-56, kom. 603-653-020

Niezawodne bezawaryjne
PIECE TŁOKOWO-MIAŁOWE KTM
z automatycznym podajnikiem opału

OFERUJEMY

- węgiel: - orzech, - kostka, - groszek
 - groszek EKO: ✓ luzem ✓ workowany
 - piaski do tynków
 - czarna ziemia ogrodowa
- SKUP ZŁOMU ZAPRASZAMY

NAJTAŃSZE ROLETY okienne

w okolicy
Wybór około 750 kolorów

- ✓ MARKIZY WŁOSKIE, ✓ PERGOLE,
- ✓ PARASOLE OGRODOWE

- do pubów, ▪ stacji CPN,
 - restauracji, ▪ kawiarni
- Wybór około 50 kolorów

Tel. 046/830-20-78, 0602-370-470

MIAŁEŚ WYPADEK

PORADY PRAWNE - BEZPŁATNE
DOJAZD DO KLIENTA

- jako pieszy, pasażer, kierowca
- ktoś bliski ci zmarł wskutek wypadku
- nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy
- jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
- odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS
Prowadzimy sprawy,
które wydarzyły się do 10 lat wstecz
(046) 857-70-94, kom. 0604-693-723

EFEKTYWNE MIKROORGANIZMY glebowe i inne

EM
(024) 277-61-94, 604-934-547 wieczorem

OLEJ NAPĘDOWY z dostawą do odbiorcy

046/837-14-50
046/837-13-58
0-509-481-799

„KOPER” SPÓŁKA JAWNA
PILASZKÓW 18, 99-400 Łowicz

RTV SERWIS

- naprawa sprzętu RTV
- auto radio Code, CB
- anteny satelitarne montaż

Łowicz, Żwirki i Wigury 31
046 837-44-32
601-365-422

Koszykówka - 2. kolejka II ligi męskiej

Wolno i nieskutecznie

■ **KSIĘŻAK Łowicz - UKS Łęczycze 63:82 (17:24, 11:17, 13:15, 22:26)**

Księżak: R. Mróz 15, K. Kromer 14 (1x3), R. Kucharek 4, M. Snochowski 3 i B. Włuczynski 1 oraz A. El-Ward 13 (1x3), J. Pietrzko 8 (2x3), P. Niewiadomski 3 (1x3), G. Łaskiewicz 2 i M. Banasiak.

Łęczycze: L. Zimniewicz 16 (2x3), J. Bogusz 11 (2x3), P. Strychalski 6, K. Marchewka 4 i K. Mudlaf 2 oraz L. Nieszczuk 20 (2x3), M. Nikonowicz 13, M. Grzelak 4, P. Różański 2, B. Bichowski 2, M. Wilk 2, i A. Firgolski.

Sędziowali: Michał Proc i Dariusz Iwańczyk. Widzów: 200.

Łowicz, 5 października. W 2. kolejce II ligi koszykarze Księżaka podejmowali w hali sportowej OSiR nr 2 ekipę UKS Łęczycze. To było spotkanie dwóch beniaminków, którzy przegrali swoje pierwsze spotkania. Zatem walka toczyła się o pierwsze

zwycięstwo w II lidze. Niestety mecz zupełnie nie wyszedł łowickiej ekipie. Podopieczni trenera **Cezarego Włuczynskiego** grali wolno i mało skutecznie. Zawiedli przede wszystkim gracze obwodowi, którzy nie mogli znaleźć drogi do kosza rywali.

Już od pierwszych minut gra nie układała się Księżakowi. Łowiczanie po pięciu minutach przegrywali 2:11, a punkty zdobył tylko **Rafał Mróz**, który miał kłopoty ze skutecznością w rzutach spod deski. Po 5. minucie gra wyglądała lepiej i wydawało się, że sytuacja może się odmienić. Dwa razy trafił **Kacper Kromer** i w 9. minucie było 21:15. W drugiej odsłonie łowiczanie nie mogli odrobić strat. Zdobyli tylko jedenaście punktów, a dziewięć z nich trafił **Adrian El-Ward**. Do przerwy goście prowadzili już 41:28 i zaczęli grać skutecznie. W drugiej połowie nasi zawodnicy nie mo-

gli odrobić strat i cały czas byli minimalnie gorsi od rywali. W 28. minucie wydawało się, że jeszcze jest cień szansy, ponieważ po „trojce” **Piotra Niewiadomskiego** zrobiło się 40:51. Ale to był tylko moment nadziei. Goście po chwili zdobyli pięć oczek i znów mieli bezpieczną przewagę. W czwartej odsłonie łowiczanie zupełnie stanęli.

W 36. minucie przegrywali już 46:70, a w 38. 51:75. Trenerzy wprowadzili już w tym czasie do gry zawodników rezerwowych. Wśród nich bardzo dobrze zaprezentował się w tych ostatnich minutach **Jakub Pietrzko**, który dwa razy trafił „za trzy”. W spotkaniu z Łęczycami poniżej oczekiwań zagrał **Bartosz Włuczynski**, który na razie nie może odnaleźć się w meczach II ligi. Słabiej dysponowany był również **Robert Kucharek**, który tym razem zdobył tylko cztery „oczka”.

Po przegranym meczu trener Włuczynski podsumował występ swojego zespołu: *Trudno jest mi powiedzieć dlaczego przegraliśmy tak wysoko ten mecz. Myśleliśmy, że po pierwszym spotkaniu w lidze z Radomiem, który zaliczany jest do faworytów, dziś powalczymy o zwycięstwo. Rywal z Łęczyc to słabsza ekipa, która jednak wzmocniła się Boguszem. Jednak znaleźliśmy możliwości tego zespołu, bo walczyliśmy z nimi o wejście do II ligi. Miałem nadzieję, że powalczymy jak równy z równym. Niestety już od pierwszych minut zagrałiśmy słabo. Mróz nie mógł wstrzelić się spod kosza, a goście szybko uzyskali wysoką przewagę. W kolejnych minutach ekipa z Łęczyc była zdecydowanie lepsza pod każdym względem. Grała szybko, finiszynie i skutecznie. Po dwóch kwartach ich skuteczność rzutów za dwa punkty wynosiła 60%, a nasza 33%, a wiadomo, że w koszykówce kto trafia więcej ten wygrywa.* **Zbigniew Łaziński**



Drugi mecz i druga porażka Księżaka w II lidze.

Koszykówka - 2. kolejka II ligi męskiej

Jedziemy do Olsztyna

Pomimo, że za nami dopiero dwie kolejki II ligi męskiej za nami, już krystalizuje się grupa, która będzie między sobą rozstrzygała walkę o czołowe miejsca. Księżak na razie znalazł się w grupie sześciu zespołów, które nie wygrały w II lidze, a w najbliższą niedzielę o godz. 15.00 łowiczanie zmierzą się w Olsztynie z AZS UWM.

2. kolejka II ligi męskiej: Księżak Łowicz - UKS Łęczycze 63:82, Rosa-Sport Radom - AZS WSGK Kutno 81:59, Norgips Piaseczno - CWKS Legia Warszawa 97:58, ŻTS Nowy Dwór Gdański - Bonduelle Gniewkowo 79:61, SIDEn Toruń - Tur Bielsk Pod-

laski 95:56, OSSM PZKosz Sopot - Astoria Bydgoszcz 61:100, AZS PW Warszawa - AZS UWM Olsztyn 97:81.

1. SIDEn Toruń	2	4	184:117
2. Astoria Bydgoszcz	2	4	184:135
3. ŻTS Nowy Dwór Gd.	2	4	174:136
4. Rosa-Sport Radom	2	4	159:126
5. AZS PW Warszawa	2	4	189:165
6. Norgips Piaseczno	2	3	183:160
7. UKS Łęczycze	2	3	166:155
8. Bonduelle Gniewkowo	2	3	163:165
9. Księżak Łowicz	2	2	130:160
10. AZS WSGK Kutno	2	2	133:165
11. AZS UWM Olsztyn	2	2	142:186

12. Tur Bielsk Podlaski 2 2 131:190
13. OSSM PZKosz Sopot 1 1 61:100
14. Legia Warszawa 1 1 58:97

W meczach 3. kolejki, która rozegrana zostanie w weekend 11-12 października zagrają: **AZS UWM Olsztyn - Księżak Łowicz** (niedziela, godz. 15.00), CWKS Legia Warszawa - ŻTS Nowy Dwór Gdański, UKS Łęczycze - Rosa-Sport Radom, Astoria Bydgoszcz - Norgips Piaseczno, AZS WSGK Kutno - OSSM PZKosz Sopot, Tur Bielsk Podlaski - AZS PW Warszawa i Bonduelle Gniewkowo - SIDEn Toruń. (p)

Koszykówka - 1. kolejka wojewódzkiej ligi młodzieck U-14

Zdobyły czterdzieści punktów

■ **KSIĘŻAK Łowicz - MKS Kutno 68:17 (12:4, 24:4, 20:4, 17:3)**

Księżak: J. Mikulska 7, E. Siekiera 6, W. Rondo 6, I. Ziamik 3 i P. Wielemborek 2 oraz A. Wojda 8, K. Baczyńska 4, O. Wiechno 2, E. Stawicka 2, W. Szczepańska, I. Placheta i N. Mostowska.

Łowicz, 6 października. Na tydzień przed pierwszym meczem wojewódzkiej ligi koszykówki młodzieck U-14 ekipa łowickiego Księżaka wzięła udział w Turnieju Otwarcia Sezonu, w którym przegrały z miejscowym MKS 68:17. Po kilku dniach te same ekipy spotkały się znów, ale na parkiecie hali sportowej OSiR nr 1 w Łowiczu i tym razem podopieczni trenerki Karoliny Pierzchały znów przegrały, ale tym razem zdołały zdobyć już czterdzieści punktów.

1. kolejka wojewódzkiej ligi młodzieck - grupa B: Księżak Łowicz - MKS Kutno 40:83, Basket I Aleksandrów Łódzki - Basket II Aleksandrów Łódzki 109:8. Pauza: LKS Łódź i Mag-Rys Zgierz.

1. Basket I Aleksandrów	1	2	109:8
2. MKS Kutno	1	2	83:40



Na początek młodzieckiej Księżaka przegrały z MKS Kutno.

3. Księżak Łowicz	1	1	40:83
4. Basket I Aleksandrów	1	1	8:109
5. LKS Łódź	0	0	0:0
Mag-Rys Zgierz	0	0	0:0 (p)

Piłka siatkowa - 1. kolejka wojewódzkiej ligi kadetów

Pierwszy „lot” Orła

■ **BZURA Ozorków - HKS ORZEL Łowicz 3:0 (7, 20, 12)**

Orzel: D. Bąba, Michał Gudaj, Adrian Walczak, Michał Bińczak, Maciej Pochwała i Kacper Dur oraz Rafał Rogowski i Eryk Golan.

Ozorków, 4 października. Pierwszy historyczny mecz ligowy w rozgrywkach wojewódzkiej ligi piłki siatkowej kadetów rozegrał Harcerski Klub Sportowy Orzel. Zespół trenera **Romana Styczyńskiego** zmierzył się w Ozorkowie z rozstawioną w rozgrywkach miejscową Bzurą. Stres w ligowym debiucie był spory - stąd tylko siedem punktów w pierwszym secie, ale już w kolejnych było znacznie lepiej.

Przypomnijmy, że HKS Orzel do tego sezonu przygotowywał się na obozie sportowym w Lebie, a łowiczanie rozegrali po powrocie także jeden mecz kontrolny z rąską Mazowia. W pojedynku tym nasi siatkarze przegrali 0:4 (20, 23, 23, 23), ale w każdym z czterech setów nawiązali bardzo interesującą walkę.

1. kolejka (4 października): Bzura Ozorków - HKS Orzel Łowicz 3:0, Wifama II Łódź - Lechia II Tomaszów Mazowiecki

3:0, Skra I Belchatów - Juvenia Rawa Mazowiecka 3:0.

1. Bzura Ozorków	1	3	3:0
Skra I Belchatów	1	3	3:0
Wifama II Łódź	1	3	3:0
4. Juvenia Rawa Maz.	1	0	0:3
Lechia II Tomaszów Maz.	1	0	0:3
HKS Orzel Łowicz	1	0	0:3

W 2. kolejce, która odbędzie się w sobotę 11 października zagrają: godz. 12.00: **HKS Orzel Łowicz - Juvenia Rawa Mazowiecka** (hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2), Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Skra I Belchatów i Bzura Ozorków - Wifama II Łódź.

Terminarz HKS Orzel Łowicz:

1. 4.10	Bzura Ozorków - Orzel 3:0
2. 11.10	Orzel - Juvenia Rawa Maz.
3. 18.10	Wifama II Łódź - Orzel
4. 8.11	Orzel - Lechia II Tomaszów Maz.
5. 15.11	Skra I Belchatów - Orzel
6. 22.11	Orzel - Bzura Ozorków
7. 6.12	Juvenia Rawa Maz. - Orzel
8. 13.12	Orzel - Wifama II Łódź
9. 3.01	Lechia II Tomaszów Maz. - Orzel
10. 10.01	Orzel - Skra I Belchatów (p)

Triathlon - Mistrzostwa Warszawy

Gardener znów na trasie

Warszawa, 21 września. Na stołecznych Bielanach odbyły się Mistrzostwa Warszawy, a imprezę organizowała Federacja Sportu pod skrzydłami prezesa Mazowieckiego Okręgu Triathlonowego - **Cezarego Lusińskiego**. W imprezie wystartowało 33. zawodników, którzy rywalizowali na krótkim dystansie.

W niecodzienny sposób odbyła się konkurencja pływania. Zawodnicy pływali na krytym basenie na dystansie 400 m, seriami - na torach - po sześć osób. Później każdy na własną rękę pojechał na Bielany, gdzie w parku odbywała się jazda ro-

werem na odcinku dwunastu kilometrów oraz bieg na dystansie 3 km. Trasa była w miarę łatwa i równa, ale błotnista. Wśród całej stawki bardzo dobrze spisał się łowiczaniek **Jacek Gardener** (LKS Victoria Zabostów Duży), który zajął siódme miejsce w klasyfikacji generalnej i jednocześnie pierwsze w swojej kategorii wiekowej (40-49 lat).

1. Marek Goździk (WWT Wheeler)	39:30
2. Rafał Pięściński (G-8 Warszawa)	39:41
3. Marek Kuraj (Siły Powietrzne)	39:51
7. Jacek Gardener (Victoria Zabostów)	42:50

Zbigniew Łaziński

30. Flora Maraton Warszawski

Łowiczanie wybrali Wawę

Warszawa, 28 września. Maraton Warszawski to prawdziwe święto biegania w stolicy. W tym roku termin tego biegu pokrywał się z Łowickim Półmaratonem Jesieni, zatem jeśli ktoś z łowiczaniek zaplanował sobie udział w tej imprezie, to musiał zrezygnować z biegu w naszym mieście. W tym roku Maraton wygrał **Shumye Alemayehu** z Etiopii, który trasę w Warszawie przebiegł w czasie 2:11,50 h.

Do Warszawy udało się trójka zawodników z Łowicza, która bieganie traktuje rekreacyjnie. Łowiczanie walczyli o jak najlepszy rezultat. Bardzo dobrze pobiegł **Tomasz Czubak**, dla którego był to pierwszy maraton w życiu. Czubak trasę 42 km i 195 metrów przebiegł w czasie 3:46,04 h, co dało mu 879. miejsce w stawce 2800 zawodników.

Drugi z łowickich biegaczy był **Jacek Rembowski**, który w 2006 roku zajął czwarte miejsce w maratonie Warszawskim w kategorii M-60. Tym razem Jacek osiągnął gorszy rezultat (10. miejsce w kat. M-60), ale mógł być zadowolony z rezultatu 3:46,06 h (883. miejsce). Jacek w 2007 roku pokonał tę trasę w czasie 4:10,10 h.



Witold Goszczycki.

Nieco gorzej spisał się **Witold Goszczycki**, który długo biegł z Czubakiem i Rembowskiem, ale kłopoty z bolącą nogą spowodowały, że musiał zwolnić i ostatecznie dobiegł do mety na 1097. miejscu z czasem 3:55,12 h.

Zbigniew Łaziński

Tenis stołowy - I WTK juniorek i juniorów

Łowiczanie w szesnastce

Łódź, 21 września. Prawo startu w I Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Juniorek i Juniorów wywalczyła wcześniej w skierniewickich eliminacjach dwójka podopiecznych trenera **Cezarego Znyka**. Lepiej z pingpongistów UMKS Księżak spisał się **Piotr Podsędek**, który wywalczył miejsce 9-12, a na pozycjach 13.16 została sklasyfikowana **Ksenia Włuczynska**.

■ **JUNIORKI:** 1. Magdalena Kurzawa (MKS Jedynka Łódź), 2. Roksana Szule (GUKS Gorzkowice), 3. Sandra Kaczyńska (MKS Jedynka Łódź), 13-16. **Ksenia Włuczynska** (UMKS Księżak Łowicz).

■ **JUNIORZY:** 1. Piotr Chrostowski (Omega Kleszczów), 2. Mariusz Lis (LKS Biała Rawska), 3. Antoni Witkowski (ŁTSR Łask), 9-12. **Piotr Podsędek** (UMKS Księżak Łowicz). (p)

Piłka nożna - 9. kolejka wojewódzkiej ligi juniorów starszych

Dobra seria „Balików”

■ PELIKAN Łowicz - WKS Wieluń 3:1 (3:0)

1:0 - Wojciech Kuc (23), 2:0 - Mateusz Wójcik (35), 3:0 - Mateusz Wójcik (39).

Pelikan: Rusek - Szczypiński (70 Plichta), Domińczak, Wawrzyn, Mitrowski - Gajda, Jarosz, Sut, Bończak (65 Krzeszewski) - Kuc (74 Marcinowski), Wójcik (78 Frączak).

Łowicz, 4 października. Po ogromnej niespodziance, jaką sprawili juniorzy starsi łowickiego Pelikana i w meczu 7. kolejki ograli lidera w Belchatowie łowiczanie mieli kolejne powody do radości. W spotkaniu 8. kolejki biało-zieloni podejmowali u siebie na stadionie OSiR WKS Wieluń, który wyprzedzał ich w tabeli. Jednak nasi zawodnicy zagrali bardzo dobre zawody i pokonali po bardzo emocjonującym pojedynku WKS 3:1. Dzięki temu wyprzedzili ich w tabeli i obecnie zajmują 8. lokatę.

Nasi młodzi zawodnicy szczególnie dobrze spisali się w pierwszej połowie. Stworzyli sobie dużą ilość okazji do strzelenia goli i aż trzy z nich zdołali wykorzystać. Pelikan grał szybko, pomysłowo i cały czas mocno atakował. Już w drugiej minucie znakomitą okazję na otwarcie wyniku miał **Mateusz Wójcik**, który wykorzystał błąd obrońców gości, ale jego strzał znakomicie obronił bramkarz. W 14. minucie pierwszą kontrowersyjną decyzję podjął sędzia, który, jak się później okazało, popełnił masę błędów w tym meczu. **Wojciech Kuc** dostał doskonałe podanie z głębi pola i gdy wypuścił sobie piłkę, mając już tylko przed sobą bramkarza gości, ten bezpardonowo powalił go na ziemię, za co dostał jedynie żółtą kartkę. Na szczęście ta sytuacja nie podlała naszych juniorów. W 18. minucie ponownie Kuc wychodzi na czystą pozycję, ale nie wykorzystał dobrej sytuacji. Ale Pelikan nie zrażał się i dalej atakował. W 23. minucie padła pierwsza bramka. Kuc dostał kolejne znakomite długie podanie i z 25. metrów przełobował wybiegającego golkipera z Wielunia. Kolejną dobrą okazję miał **David Sut**, ale po dośrodkowaniu z prawej



Ekipa juniorów starszych wygrała w Łowiczu z WKS Wieluń 3:1.

strony jego strzał przeleciał pół metra nad poprzeczką. W 35. minucie po dwójkowej akcji, Wójcik zagrywa piłkę do Suta, a ten odgrywa mu piłkę i jest 2:0 po precyzyjnym trafieniu. W 39. minucie po kolejnej składnej akcji i strzale Kuca bramkarz odbija piłkę, a Wójcik strzela ją do bramki i robi się bardzo obiecujący.

Goście tylko kilka razy próbowali odgryźć się dobrymi akcjami, ale nie potrafili zaskoczyć bardzo dobrze grającej obrony Pelikana. W drugiej połowie Pelikan mecz się wyrównał, ale łowiczanie kontrolowali grę mając jeszcze przynajmniej jedną okazję na strzelenie gola. Wójcik jednak próbował kiwać zamiast lobować wybiegającego bramkarza. Potem kibice i trener łowiczanie mocno byli zaniepokojeni wyczynami sędziego, który wydawał wiele bardzo kontrowersyjnych decyzji na niekorzyść łowiczanie, a gdy z trybun słyszal okrzyki niezadowolonych kibiców złośliwie rozdawał kartki za najmniejsze przewinienia. W sumie pokazał naszym piłkarzom aż dziewięć żółtych kar-

tek oraz dwie czerwone. Większość z nich była zemstą za bardzo obraźliwe okrzyki ze strony kibiców. Bramkarz łowicki **Jarosław Rusek** otrzymał żółtą kartkę tylko dlatego, że powiedział: *nie na krzyk panie sędzio*. W 90. minucie, kiedy wynik meczu już był oczywisty arbiter postanowił wystąpić „w roli głównej”. Rusek upadł w polu bramkowym atakowany przez gracza gości i próbował się podnieść będąc przytrzymywany przez rywala. Obaj upadli, a sędzia podyktował rzut karny i pokazał drugą żółtą kartkę bramkarzowi Pelikana. Rzut karny goście zamienili na bramkę, a sędzia zakończył mecz.

Trener Balik posumował krótko to spotkanie: *Bardzo cieszymy się z czwartego zwycięstwa w tej rundzie. To było dobre widowisko i drugie z rzędu zwycięstwo Pelikana. Należy dodać w pełni zasłużone, bo cały czas mieliśmy przewagę, szczególnie w pierwszej odsłonie. Było dużo walki, ale mecz nie był ostry. Szkoda tylko, że dostaliśmy tyle kartek, ale sędzia tego dnia był dla nas bardzo surowy.* *Zbigniew Łaziński*

Piłka nożna - wojewódzkie ligi młodzieżowe

W środku tabeli

■ WOJEWÓDZKA LIGA JUNIORÓW STARSZYCH

9. kolejka: Widzew Łódź - MULKS Łask 8:1, Łodzianka Łódź - Concordia Piotrków Trybunalski 3:2, **Pelikan Łowicz - WKS Wieluń 3:1**, Mechanik Radomsko - GKS Belchatów 0:2, Górnik Łęczyska - UKS SMS Łódź 0:0, Mazovia Rawa Mazowiecka - Pogoń-Ekolog Zduńska Wola 0:0, ŁKS Łódź - Ceramika Opoczno 3:1.

1. ŁKS Łódź	9	24	36-4
2. GKS Belchatów	9	24	27-6
3. UKS SMS Łódź	9	22	48-8
4. Widzew Łódź	9	19	29-10
5. Ceramika Opoczno	9	15	17-13
6. Mechanik Radomsko	9	14	21-15
7. Pogoń-Ekolog Z. Wola	9	14	14-19
8. Pelikan Łowicz	9	13	14-27
9. WKS Wieluń	9	12	29-28
10. MULKS Łask	9	10	15-34
11. Łodzianka Łódź	9	9	8-20
12. Mazovia Rawa Maz.	9	2	5-21
13. Górnik Łęczyska	9	2	2-30
14. Concordia Piotrków	9	1	9-39

■ WOJEWÓDZKA LIGA JUNIORÓW MŁODSZYCH:

9. kolejka: Widzew Łódź - ŁUKS Bałucz 3:2, Metalowiec Łódź - ŁKS Czarnocin 3:1, **Pelikan Łowicz - WKS Wieluń 0:3**, Włóknarz Pabianice - GKS Belchatów 1:2, MKP Zgierz - UKS SMS Łódź 0:7, Orzeł Łódź - Warta Sieradz 2:0, ŁKS Łódź - Ceramika Opoczno 0:0.

1. UKS SMS Łódź	8	24	58-0
2. ŁKS Łódź	9	23	32-2

3. GKS Belchatów	8	18	22-11
4. Widzew Łódź	7	15	17-7
5. WKS Wieluń	9	13	17-17
6. Ceramika Opoczno	9	13	14-15
7. Pelikan Łowicz	9	12	12-26
8. Włóknarz Pabianice	9	10	16-22
9. ŁUKS Bałucz	9	9	9-16
10. MKP Zgierz	8	8	10-27
11. Warta Sieradz	9	7	14-20
12. Orzeł Łódź	9	7	14-34
13. Metalowiec Łódź	8	6	14-31
14. ŁKS Czarnocin	9	6	8-29

■ WOJEWÓDZKA LIGA MICHAŁOWICZA:

7. kolejka: Włóknarz Pabianice - GKS Belchatów 2:4, ChKS Łódź - SAS Vis 2007 Skierniewice 2:2, Trójka Tomaszów Mazowiecki - ŁKS Łódź 0:2, Widzew Łódź - UKS SMS Łódź 1:3, **Start Złaków Borowy - WKS Wieluń 3:7** (br.: Maciej Grzegory 2 i Przemysław Rybus), **Pelikan Łowicz - Pilica Przedbórz 4:2**.

1. UKS SMS Łódź	7	21	36-6
2. Widzew Łódź	7	16	32-6
3. ŁKS Łódź	7	13	13-4
4. Trójka Tomaszów	7	13	28-5
5. GKS Belchatów	7	12	25-20
6. WKS Wieluń	7	12	21-17
7. ChKS Łódź	7	8	15-24
8. Pelikan Łowicz	7	7	17-19
9. Włóknarz Pabianice	7	7	11-18
10. Pilica Przedbórz	6	6	8-21
11. Vis 2007 Sk-ce	6	3	4-11
12. Start Złaków Bor.	7	0	7-66

(p)



WKS nie zachwylił, ale wywiózł z Łowicza komplet punktów.

Piłka nożna - 9. kolejka wojewódzkiej ligi juniorów młodszych

Słabsza postawa

■ PELIKAN Łowicz - WKS Wieluń 0:3 (0:1)

Pelikan: Milczarek - Wójcik, Janik, Czuba - Pisarkiewicz (25 Łukasz Kosiorok), Czerbniak, Strugacz, Oniszak, Papież - Pomianowski, Grenda.

Wygoda, 4 października. Juniorzy młodszy łowickiego Pelikana w minioną sobotę podejmowali na boisku w Wygodzie ekipę WKS Wieluń, która była tuż z nimi w tabeli. Wydawało się, że rywal jest w zasięgu naszych juniorów. Niestety, okazało się, łowiczanie zagrali bardzo nieskutecznie i przegrali z niewymagającym rywalem 0:3. Trener **J. Rachubiński** trenując sporą grupę piłkarzy i biorąc oni udział w rozgrywkach ligi okręgowej i wojewódzkiej.

W pierwszej połowie łowiczanie nie grali najlepiej i pierwsi stracili bramkę. Szansę na wyrównanie miał w 35. minucie **K Grenda**, który ładnie wszedł w pole karnie, minął

obrońcę i z dwunastego metra trafił prosto w bramkarza. W 38. minucie mogła paść bramka, ale napastnicy Ptaków przepalili się. Z prawej strony boiska mocno wrzucił piłkę **W. Wójcik**, przeszła ona obrońców i bramkarza, jednak nikt nie zamykał akcji, a wystarczyło dostawić nogę.

Jednak tuż po wznowieniu dali się zaskoczyć i przegrywali 0:2. Po tej sytuacji Biało-zieloni praktycznie cały czas przebywali na połowie rywala, ale brakowało szczęścia. W 53. min. **Patryk Pomianowski** nie wykorzystał sytuacji jeden na jeden. W 57. min. i w 59. min. Grenda miał przed sobą tylko bramkarza, ale również nie potrafił znaleźć sposobu na pokonanie go. W 60. minucie w polu karnym przewrócony został „Pomian”, ale sędzia nie odgwizdał rzutu karnego. Po tej sytuacji łowiczanie trochę się podłamałi, ale nadal atakowali, jednak już nie było okazji do zdobycia goli. *Zbigniew Łaziński*

Piłka nożna - 7. kolejka wojewódzkiej ligi Michałowicza

Cenne punkty „Wilczków”

■ PELIKAN Łowicz - PILICA Przedbórz 4:2 (3:1)

1:0 - K. Koza (4), 2:0 - D. Sikora (9), 3:0 - P. Gawryjałek (20), 4:2 - samobójcza (79).

Pelikan: Trupinda - Rybus (Skoneczny), Bryła (45 Wyszogrodzki, 77 Goszczycki), Koza - Sikora, Kaczor (76 Tkacz), Pochwała, Bogus (76 Durka), Salamon - Gawryjałek, Sotysiak (60 Lepieszka).

Łowicz, 4 października. Drugie zwycięstwo w wojewódzkiej lidze Michałowicza odnieśli zawodnicy Pelikana z rocznika 1994. Łowiczanie podejmowali na stadionie na ul. Starzyńskiego ekipę Pilicy Przedbórz, która ma na koncie również dwa zwycięstwa. Biało-zieloni szybko uzyskali przewagę i zdołali utrzymać korzystny wynik do końcowego gwizdka.

Podopieczni trenera **R. Wilka** od pierwszych minut grali bardzo dobrze. Już w 4. minucie Pelikan zdobył prowadzenie. Rzut różny dobrze wykonał **A. Pochwała** i do piłki najwyżej wyskoczył **K. Koza**, zdobywając bramkę głową. Po chwili łowiczanie mogli cieszyć się z kolejnego gola. Tym razem dobrze dośrodkował z prawej strony **A. Salamon** i z dziesięciu metrów bramkarza gości pokonał **D. Sikora**. Gra młodych łowiczanie mogła się podobać. Mieli przewagę, którą udokumentowali po raz trzeci w 20. minucie. Dobre prostopadłe podanie od **R. Bogusa** wykorzystał **P. Gawryjałek**, który podwyższył wynik na 3:0. W 35. minucie przyjezdni zdobyli bramkę, która dała im wiarę na odrobienie strat w drugiej połowie. W łowickim zespole dobre okazje do zdobycia bramek mieli Pochwała i Sikora, ale ich niewykorzystani.

Po przerwie zobaczyliśmy zupełnie odmienną sytuację. Łowiczanie zupełnie stanęli, a goście zaczęli mocno atakować i kilka razy groźnie było pod bramką **J. Trupindy**. I w końcu zrobiło się nerwowo. W 61. minucie po niegroźnej akcji zrobiło się już tylko 3:2. Po wrzucie z lewej strony pechowo głową wybił piłkę Koza i wpadła ona do bramki Pelikana. Na szczęście goście zrewanżowali się identycznym błędem w 79. minucie. Po dośrodkowaniu **L. Rybusa** obrońca rywali wyrzucił naszych napastników i ustalił wynik meczu na 4:2 dla Pelikana. *Zbigniew Łaziński*



Cenne zwycięstwo odnieśli gracze Pelikana-94.



Piłkarze Pelikana przegrali po raz drugi w rundzie na własnym boisku.

dok. ze str. 36

Nie tak miało być...

Później swoje szanse mieli także **Tomasz Augustyniak**, **Cezary Stefańczyk**, znów „Kozub” i na koniec pierwszej połowy **Przemysław Michalski**.

Niestety przerwa źle wpłynęła na łowiczanie. W drugiej połowie zabrakło już pomysłu i... chyba także sił na dalszą grę. Poziom raptownie spadł i po przerwie gospodarze praktycznie nie oddali celnego strzału na bramkę Startu. W sześćdziesiątej siódmej minucie okazało się, że „trenerskiego nosa” ma trener goście **Dariusz Dźwigala**. W miejsce Okafora-Agu na boisku zameldował się **Dominic Okanu**, który kilkadziesiąt sekund później zdobył głową gola. Największą zasługę w tej akcji miał jednak

Krzysztof Kuźmińczuk, który wyluskał piłkę spod nóg Michalskiego, a jego dośrodkowanie wykorzystał po chwili Nigeryjczyk.

Gracze Pelikana próbowali odrobić tę stratę, ale robili to dość nieudolnie. Rywal za każdym razem „kradli” cenne dla siebie sekundy, wykorzystując za każdym razem okazje na wyprowadzanie kontrataków. Najlepszą szansę na podwyższenie miał w 89. minucie **Sebastian Kęska**, który po podaniu Okanu znalazł się w sytuacji sam na sam z **Marcinem Ludwikowskim**, ale ten „w zęby” złapał strzał doświadczonego gracza z Otwocka. Sędzia przedłużył mecz o aż sześć minut, ale łowiczanie nie udało się wyróżnić. W 92. minucie, ale nawet w sytu-

acji, kiedy minął się z piłką Mariak, nie zdołali skierować piłki do bramki ani Grzelczak, ani **Radostaw Stencel**, który na ostatnie dwadzieścia minut pojawił się na boisku.

Trzynastka okazała się zatem pechową dla biało-zielonych. Pelikan spadł na dziewiąte miejsce, traci do lidera z Otwocką już siedem goli, a jego przewaga nad miejscem barażowym zmalała do dwóch „oczek”. Zapowiedziana walka o powrót na bezpośrednie zaplecze polskiej ekstraklasy na razie więc wydaje się mrzonką. Do końca tego roku nasz zespół musi jeszcze rozegrać sześć meczów (zaplanowane zostały przecież jesienią także dwie kolejki z rundy rewanżowej).

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - 8. kolejka ligi okręgowej seniorów

Pogoń trzyma dystans

■ **ORZEŁ Nieborów - JUTRZENKA Drzewce 1:2 (0:1)**; br.: Bogdan Plichta (75) - Łukasz Marat 2 (16 i 85).

■ **WIDOK Skierniewice - OLIMPIA Chańno 4:1 (1:0)**; br.: Jacek Budek 2 (38 i 51) i Dariusz Skoczylas 2 (63 i 82) - Sebastian Malinowski (76).

■ **LAKTOZA Łyszkowice - POGOŃ Belchów 2:4 (1:2)**; br.: Kamil Szkup (16) i Kamil Woszczyk (58) - Damian Gędek (32 karny), Karol Moskwa, (41), Tomasz Warda (66) i Marcin Kindel (75).

■ **KORONA Wejście - CZARNI Bednary 1:1 (0:0)**; br.: Konrad Małkowski (50) - Rafał Gala (68).

■ **KOPERNIK Kiernozia - MAZOWIA Rawa Mazowiecka 1:4 (1:2)**; br.: Michałak (10) - Albert Zając 2 (37 i 76), Piotr Pietrzak (39) i Patryk Golka (55).

■ **JUVENIA Wysokienice - MANCHATAN Nowy Kawęczyn 4:1 (2:0)**; br.: Arkadiusz Rosa 2 (3 i 18) i Jakub Kaczmarek 2 (65 i 73) - Norbert Pawlik (61).

■ **MACOVIA Maków - BIAŁKA Biała Rawska 1:2 (0:0)**; br.: Leszek Markowicz (90) - Rafał Remisiewicz (74) i Łukasz Kucharski (75).

1. Mazovia Rawa Maz. (1)	8	19	33-10
2. Widok Skierniewice (2)	8	18	26-6
3. Pogoń Belchów (3)	8	17	18-7
4. Macovia Maków (4)	7	13	14-9
5. Jutrzenka Drzewce (7)	8	13	14-14
6. Korona Wejście (5)	8	12	13-11
7. Juvenia Wysokienice (8)	8	11	14-13
8. Orzeł Nieborów (6)	8	10	21-21
9. Białka Biała Rawska (12)	8	9	17-23
10. Olimpia Chańno (9)	8	7	13-20
11. Manchatan Nowy Kaw. (10)	7	7	12-21
12. Czarni Bednary (11)	7	7	10-16
13. Kopernik Kiernozia (13)	8	6	11-35
14. Laktoza Łyszkowice (14)	7	4	10-21

W weekend 11-12 października odbędzie się 9. kolejka skierniewickiej klasy okręgowej seniorów, a zagrają wówczas: sobota - godzina 15.00: Mazovia Rawa Mazowiecka - Korona Wejście, niedziela - godz. 11.00: Jutrzenka Drzewce - Kopernik Kiernozia, godz. 14.00: Olimpia Chańno - Laktoza Łyszkowice, godz. 15.00: Manchatan Nowy Kawęczyn - Widok Skierniewice, Białka Biała Rawska - Juvenia Wysokienice i Czarni Bednary - Macovia Maków, a mecz: Pogoń Belchów - Orzeł Nieborów przełożono na niedzielę 16 listopada, godz. 11.00. (p)

Piłka nożna - V runda Pucharu Polski OZPN Skierniewice

Awans Pelikana II i Visu

■ **FENIX Boczek - PELIKAN II Łowicz 1:3 (0:0)**; br.: Mariusz Trakul 2 (47 i 70) i Paweł Dziedzic (75) - Łukasz Szcęcelek (89).

Pelikan II: Kocemba - Szkiel (46 Ci-piński), Górski, Zwierz, Domińczak (60 Bończak) - Pomianowski (65 Dziedzic), Demidowicz, Walczak, Zimecki - Trakul, Osowski.

Boczek, 1 października. Mielliśmy osiem setek - opowiadał trener **Zbigniew Czerbniak** po śródownym meczu rezerw Pelikana w Boczkach. W łowickim zespole

zagrało kilku juniorów, ale mimo wszystko to biało-zieloni byli faworytami tej potyczki. Fenix zdołał dopiero w końcówce strzelić honorową bramkę.

■ **ORLETA Cielądz - SAS VIS 2007 Skierniewice 0:4 (0:0)**; br.: Kamil Łojczyk (60), Mariusz Łaska (82) Mateusz Galiński (85) i Konrad Kowalczyk (87).

Pelikan II, i SAS Vis 2007 Skierniewice tym samym awansowały do fazy wojewódzkiej Pucharu Polski, a eliminacje te rozpoczną się wiosną 2009 roku. (p)

Piłka nożna - 8. kolejka skierniewickiej klasy A

Nasi coraz niżej

Fenix w meczu 8. kolejki uległ w Boczkach Orlecie Cielądz 4:1 (2:0), a honorową bramkę na początku drugiej połowy strzelił **Mariusz Woźniak**.

Fenix: Pietrzak - Szcęcelek, Jakub Lis, Różycki (65 Godos), Ł. Bryszewski - Dominik Borkowski (60 Iganczewski), Grocholewicz, Marek Borkowski, Woźniak - Marcin Lis (46 Fijałkowski), D. Bryszewski.

8. kolejka klasy A: **Vagat Domaniewice - Pogoń Godzianów 1:3**, Sierakowianka Sierakowice - GKS Głuchów 8:0, Jutrzenka Mokra Prawa - LKS Grabice 5:1, Sobpol Konopnica - Sokół Regnów 0:6, Sorento-Zadębie Skierniewice - GLKS Wólucza 0:3, **Fenix Boczek - Orlecia Cielądz 1:4**, **Start Złaków Borowy - Victoria Chrzszczew 1:3**.

1. Sorento-Zadębie Sk-ce (1)	8	21	29-8
2. Sierakowianka (2)	8	18	34-13
3. Sokół Regnów (3)	8	17	19-8
4. GLKS Wólucza (4)	8	16	20-15
5. Orlecia Cielądz (6)	8	14	24-12
6. Pogoń Godzianów (7)	8	14	20-15
7. Jutrzenka Mokra Prawa (8)	8	14	19-14
8. Fenix Boczek (5)	8	13	13-17
9. LKS Grabice (9)	8	7	13-20
10. Sobpol Konopnica (13)	8	7	11-23
11. Victoria Chrzszczew (10)	8	6	11-21
12. GKS Głuchów (11)	8	5	4-24
13. Vagat Domaniewice (12)	8	4	8-18
14. Start Złaków Bor. (14)	8	3	11-28

Mecze 9. kolejki klasy A zaplanowano na 11-12 października, zagrają: sobota - godz. 15.00: **Sokół Regnów - Start Złaków Borowy**, niedziela - godz. 11.00: **Victoria Chrzszczew - Vagat Domaniewice**, GKS Głuchów - Jutrzenka Mokra Prawa, godz. 11.30: Pogoń Godzianów - Sorento-Zadębie Skierniewice, godz. 14.00: Orlecia Cielądz - Sierakowianka Sierakowice, godz. 15.00: **GLKS Wólucza - Fenix Boczek** i LKS Grabice - Sobpol Konopnica.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - 13. kolejka II ligi

Blżej nam do barażów

■ **SOKÓŁ Aleksandrów Łódzki - GÓRNIK Wieliczka 2:0 (2:0)**; br.: Arkadiusz Świętosławski (20) i Przemysław Szybrych (38).

■ **PRZEBÓJ Wólbro - PONIDZIE NIDA Pińczów 5:2 (2:1)**; br.: Jarosław Rak (2), Wojciech Ankowski (38), Grzegorz Jurczyk (55), Sławomir Duda (70) i Damian Lickiewicz (75) - Tomasz Bisikiewicz (23) i Marcin Kolodziejczyk (57).

■ **WIGRY Suwałki - JEZIORAK Iława 0:2 (0:1)**; br.: Tomasz Zakierski (17) i Arkadiusz Klimek (64).

■ **CONCORDIA Piotrków Trybunalski - OKOCIMSKI Brzesko 3:0 (1:0)**; br.: Ireneusz Komar (43), Dariusz Kukulka (55) i Hubert Górski (78).

■ **LKS Łomża - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:1 (0:0)**; br.: Daniel Dylewski (57) - Adrian Frańczak (56).

■ **RUCH Wysokie Mazowieckie - OKS 1945 Olsztyn 5:1 (2:0)**; br.: Wojciech Kobesko 2 (4 i 20), Michał Twardowski 2 (59 i 90+4) i Adrian Bartkiewicz (90+2) - Grzegorz Piesio (82).

■ **SANDECJA Nowy Sącz - STAL Poniatowa 1:1 (0:0)**; br.: Dawid Skrzypek (59) - Dariusz Osuch (90+2).

■ **KOLEJARZ Stróże - HETMAN Zamość 3:1 (0:0)**; br.: Piotr Chlipala (49), Artur Prokop (65) i Cheikh Tidiane Niane (87) - Ihor Myhałewskij (90).

■ **PELIKAN Łowicz - START Otwock 0:1 (0:0)**; br.: Dominic Okanu (68). (p)

1. Start Otwock (2)	13	27	19-11	8-3-2	7	16	6-1	6	11	13-10
2. Górnik Wieliczka (1)	13	24	21-10	7-3-3	6	13	14-5	7	11	7-5
3. KSZO Ostrowiec Św. (3)	13	24	18-9	6-6-1	6	14	13-5	7	10	5-4
4. Sokół Aleksandrów (4)	13	24	14-10	7-3-3	7	14	9-4	6	10	5-6
5. Kolejarz Stróże (8)	13	22	17-12	6-4-3	6	14	11-3	7	8	6-9
6. Sandecja Nowy Sącz (5)	13	21	19-12	6-3-4	6	14	13-4	7	7	6-8
7. Przebój Wólbro (9)	13	21	26-18	6-3-4	6	13	19-9	7	8	6-10
8. Ruch Wysokie Maz. (10)	13	20	20-11	6-2-5	6	13	12-4	7	7	8-7
9. Pelikan Łowicz (6)	13	20	11-11	5-5-3	7	15	8-5	6	5	3-6
10. Wigry Suwałki (7)	13	19	17-15	5-4-4	6	10	5-3	7	9	12-12
11. Concordia Piotrków (12)	13	18	18-13	5-3-5	7	14	13-5	6	4	5-7
12. Jeziorak Iława (13)	13	18	16-17	5-3-5	7	12	7-7	6	6	9-10
13. OKS 1945 Olsztyn (11)	13	16	17-20	4-4-5	6	9	9-6	7	7	8-14
14. Hetman Zamość (14)	13	14	12-14	4-2-7	6	7	9-7	7	7	3-7
15. Okocimski Brzesko (15)	13	10	16-23	2-3-7	8	9	14-12	5	1	2-11
16. Ponidzie Nida Pińczów (16)	13	10	9-29	3-1-9	7	10	6-8	6	0	3-21
17. Stal Poniatowa (17)	13	9	12-21	2-3-8	6	4	6-10	7	4	6-11
18. LKS Łomża (18)	13	5	5-31	1-2-10	7	5	4-11	6	0	1-20

Po nazwie drużyny podano: w nawiasie miejsce po poprzedniej kolejce, ilość meczów, punkty, stosunek bramek, ilość zwycięstw, remisów i porażek oraz ilość meczów, punktów i stosunek bramek w meczach u siebie i na wyjazdach. Mistrz i wicemistrz awansuje I ligi, trzecia drużyna rozgrywa mecz barażowy, baraże o utrzymanie w II lidze zagrają zespoły z miejsc 11-14, a zespoły z miejsc 15-18 spadną do III ligi.

Zapraszamy na 15. kolejkę II ligi

Znów gramy u siebie

W najbliższą niedzielę znowu mecz Pelikana w Łowiczu! 12 października o godzinie 11.15 na stadionie przy ul. Starzyńskiego 6/8 biało-zieloni podejmowali będą ekipę Stali Poniatowa, która zdobyła dotąd tylko dziewięć punktów. Zdecydowanymi faworytami są łowiczanie, ale rywale na pewno nie przyjeżdżają na „wycieczkę” i na te trzy punkty będzie trzeba zapracować.

15. kolejka II ligi (sobota - niedziela - 11-12 października 2008 roku): **CONCORDIA Piotrków Trybunalski - OKS 1945 Olsztyn (S - 14.00)**, **PRZEBÓJ Wól-**

brom - GÓRNIK Wieliczka (S - 14.00), **WIGRY Suwałki - PONIDZIE NIDA Pińczów (S - 14.00)**, **SOKÓŁ Aleksandrów Łódzki - RUCH Wysokie Mazowieckie (S - 15.00)**, **KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - HETMAN Zamość (S - 17.00)**, **PELIKAN Łowicz - STAL Poniatowa (N - 11.15)**, **LKS Łomża - JEZIORAK Iława (N - 13.00)**, **KOLEJARZ Stróże - START Otwock (N - 15.00)**, a mecz: **SANDECJA Nowy Sącz - OKOCIMSKI Brzesko** odbędzie się we wtorek 14 października o godzinie 15.30. (p)

Piłka nożna - skierniewicka klasa B

Dar punkt za Zrywem

Zdecydowane zwycięstwo w derbach gminy Łowicz Daru Placencja, który pokonał Victorię Zabostów Duży 3:0 (1:0). W Wygodzie bramki dla zespołu prezesa **Dariusza Szymanika** byli: **Paweł Trałut**, **Tomasz Kępka** i **Jakub Bogucki**.

Trzecie zwycięstwo w rozgrywkach klasy B odniosła ekipa Naprzodu Jamno, która wygrała z Olimpią Niedźwiada 2:1 (0:0), a obie bramki zdobył: **Marcin Placheta**.

■ **Skierniewicka Klasa B - grupa I:** 7. kolejka: RTS Gagolin - Victoria Bielawy, Dar Placencja - Victoria Zabostów Duży, godz. 15.00: Rawka Bolimów - Rawka Skierniewice (w Ziąbkach), Naprzód Jamno - Olimpia Niedźwiada 2:1. Zjednoczenie Bobrowniki Dzierzgow - Zryw Wygoda.

W 8. kolejce klasy B w niedzielę 12 października zagrają: godz. 11.00: Rawka Skierniewice - Naprzód Jamno, godz. 11.15: Dar Placencja - RTS Gagolin, godz. 15.00: Olimpia Niedźwiada - Zjednoczenie Bobrowniki Dzierzgow i Victoria Bielawy - Rawka Bolimów, a mecz: Victoria Zabostów Duży - Zryw Wygoda odbędzie się w niedzielę 26 października o godz. 14.00.

■ **Skierniewicka Klasa B - grupa II:** 7. kolejka: Start Pukinin - Wola Wola Chojnata, GLKS Sadkowice - Miedniewiczanka Miedniewice, All-Stars Boguszyce - GLKS RZD Żelazna, Iskra-Dobropasz Babsk - Olympiac Stupia, Wulkan Wólka Lesievska - Olimpia Jezów.

1. Zryw Wygoda (1)	7	17	20-11
2. Dar Placencja (2)	7	16	18-10
3. Rawka Bolimów (4)	6	11	13-9
4. Victoria Zabostów (3)	7	11	12-11
5. Naprzód Jamno (5)	7	10	19-13
6. Olimpia Bielawy (6)	6	10	17-12
7. Zjednoczenie B./Dz. (7)	6	10	13-15
8. Olimpia Niedźwiada (8)	6	4	8-12
9. Rawka Skierniewice (9)	7	3	9-22
10. RTS Gagolin (10)	7	3	8-22

1. Olympic Stupia (1)	7	19	30-2
2. Wulkan Wólka Les. (2)	7	14	18-11
3. Start Pukinin (4)	7	13	17-12
4. GLKS RZD Żelazna (6)	7	12	12-15
5. GLKS Sadkowice (8)	6	11	14-8
6. Iskra-Dobropasz Babsk (3)	7	10	17-14
7. Olimpia Jezów (5)	7	9	21-13
8. Wola Wola Chojnata (7)	7	8	21-15
9. All-Stars Boguszyce (9)	6	0	7-34
10. Miedniewiczanka (10)	7	0	4-36

Paweł A. Doliński

Ze zmiennym szczęściem grają młodzi piłkarze Pelikana

- czytaj na str. 33-34



Drugi mecz i druga porażka Księżaka w II lidze męskiej

- czytaj na str. 32



Pierwsza połowa mogła się podobać - druga znacznie mniej...

Piłka nożna - 13. kolejka II ligi, grupa wschodnia

Nie tak miało być...

■ PELIKAN Łowicz - START Otwock 0:1 (0:0)

0:1 - Dominik Okanu (68). Pelikan: Ludwikowski - Stefańczyk, Czerbniak, Michalski, Bojaranec - Kowalczyk, Cichoń, Augustyniak (80 Styszko), Wilk (71 Stencel), Kozubek - Grzelczak.

Start: Mariak - Tokaj, James Oamen, Szwed, Nowotka - Kęska, Karaś (80 Stańczuk), Warszawski, Kuźmińczuk (90+1 Luke), Herman - Okafor-Agu (67 Okanu). Sędziowali: Marcin Szrek jako główny oraz Maksym Stelmaszczuk i Tomasz Kondrak (Kielce). Żółte kartki: Sebastian Kęska (3), James Oamen (3) i Paweł Herman (1) - wszyscy Start. Widzów: 900.

Łowicz, 5 października. Pozycja trenera Bogdana Piszta drży w posadach... Po meczu szef jednej z firm wspomagających

łowicką drużynę przeprowadził ostrą rozmowę z prezeską Pelikana - **Jolantą Papuga**, a poszczególni członkowie zarządu wysuwali kolejne zarzuty do szkoleniowca i niektórych zawodników. Ostateczne decyzje na razie nie zostały podjęte...

Pierwsza połowa zresztą nie wskazywała na potrzebę przeprowadzenia takiej „rewolucji”. Pelikan rozgrywał chyba najlepszą partię, ale żadnej z pięciu stuprocentowych okazji nie udało zamienić się na gola. Pomimo defensywnego ustawienia, z wysuniętym „na szpic” **Piotrem Grzelczakiem**, łowiczanie raz po raz stwarzali akcje pod bramką Startu. Bohaterem meczu był jednak golkeeper z Otwocka - **Łukasz Mariak**, który mimo nie najlepszych warunków fizycznych (sto osiemdziesiąt dwa cm) nie dał ani razu zaskoczyć łowiczanom.

Już w jedenastej minucie w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości znalazł się Grzelczak, który przedrybował wcześniej dwóch rywali, ale w ostatniej fazie zabrało mu „zimnej krwi”. W odpowiedzi gracz Startu w interesujący sposób rozegrał rzut rżny, po którym w boczną siatkę główkował **Tomasz Karaś**. Obie drużyny prowadziły otwartą grę, która mogła podobać się większej niż ostatnio rzeszy kibiców. W dwudziestej drugiej minucie po sytuacyjnym strzale **Radosława Kowalczyka** piłkę ponad poprzeczką przerzucił Mariak.

Dwie minuty później znowu otwocki bramkarz w roli głównej po technicznym uderzeniu **Zbigniewa Czerbniaka** z rzutu wolnego. Po chwili znakomita okazja gości. Prostopałde podanie otworzyło drogę do bramki **Christianowi Okafurowi-Agu**, który będąc sam przed łowicką bramką... podał futbolówkę na „spalonego” do **Pawła Hermana**. W trzydziestej minucie „Kowal” dośrodkował z prawego skrzydła na drugi słupek, a zamykający akcję **Dariusz Kozubek** strzelił mocno, ale... bardzo niecelnie.

dok. na str. 35

Ogólnopolskie Masowe Biegi Przełajowe Zrzeszenia LZS

Trójka w dziesiątce

Wolbórz 4 października. Trójka zawodników UKS Błyskawica Domaniewice wystartowała w rozgrywanych w Wolborzu Ogólnopolskie Masowe Biegi Przełajowe Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe i wszyscy zajęli miejsca w czołowej dziesiątce w poszczególnych biegach. Najlepiej z podopiecznych trenera **Mieczysława**

Szymajdy wypadła Nina Łazęcka, która w biegu juniorek młodszych na dystansie 2 km zajęła szóste miejsce.

Natomiast bracia Rosińscy zajęli dziesiąte miejsca: **Adam Rosiński** w biegu juniorów młodszych na dystansie 3 km oraz w kategorii seniorów **Michał Rosiński** w biegu na 5 km. (p)

Szachy - Mistrzostwa Świata w Rozwiązywaniu Zadań Szachowych

Nasz najlepszy junior

Ryga - Jurmala, 2-3 września. Fantastyczną formę i umiejętności zaprezentowali polscy szachiści - solverowscy. W rozgrywanych na Łotwie Mistrzostwach Świata w Rozwiązywaniu Zadań Szachowych wzięła udział pięcioposobowa reprezentacja naszego kraju, która osiągnęła spory sukces. **Piotr Murdzia** zdobył po raz kolejny złoto w klasyfikacji indywidualnej, uzyskując przy okazji stuprocentowy wynik. Ponadto drużyna w składzie Murdzia, **Bogusz Pili-czewski** i **Zbigniew Szczep** zdobyła brązowy medal. Na starcie stanęło 88. zawodników z 32. krajów świata, a Polacy, po bardzo zaciętej i wyrównanej walce, „finiszowali” tuż za Niemcami i Rosją.

Niestety nie była prowadzona klasyfikacja juniorska, ale bardzo ucieszyła nas informacja, iż łowiczanie **Kacper Piorun** był pierwszym z juniorów biorących udział w tych Mistrzostwach Świata, a **Piotr Gór-**

ski drugi. Nasz siedemnastoletni eksportowy szachista uzyskał wynik 81%, a w klasyfikacji „open” zajął 37. miejsce.

Ojciec i trener naszego młodego mistrza - **Adam Piorun** wyjaśnia czytelnikom naszej gazety na czym polega rozwiązywanie zadań szachowych: „Solving”, jest dosyć młoda dyscyplina w szachach, ale za to bardzo dynamicznie się rozwijająca. Polega na rozwiązaniu kilkudziesięciu różnych zadań szachowych w jak najkrótszym czasie. Wybitni szachiści traktują „solving” jako bardzo ważny element treningowy do gry praktycznej. **Kacper**, który dopiero od roku zajął się „solvingiem”, robi bardzo szybkie postępy i według wielu fachowców, już wkrótce, będzie jednym z najlepszych w Polsce. W przyszłym roku mistrzostwa świata zaplanowane są w brazylijskim Rio de Janeiro - czy warto zatem trenować „solving”...? (p)



Wśród brązowych medalistów mistrzostw świata pierwszy z lewej stoi najlepszy junior mistrzostw - Kacper Piorun.

Łowicki informator sportowy

■ Piątek, 10 października:

● 16.30 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **mecz II ligi koszykówki kobiet: Księżak Łowicz - Jordan Łódź;**

■ Sobota, 11 października:

● 10.00 - stadion Eldorado przy SP 4 w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 31a; **mecz piłki nożnej ligi okręgowej orlików: Pelikan Łowicz - SAS Vis 2007 Skierniewice;**
● 12.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **mecz wojewódzkiej ligi piłki siatkowej kadetów: HKS Orzeł Łowicz - MUKS Juvenia Rawa Mazowiecka;**
● 17.00 - stadion Astry w Zdunach; **14. kolejka IV ligi piłki nożnej: Astra Zduny - Zjednoczeni Stryków;**

■ Niedziela, 12 października:

● 9.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Halowy Turniej**

■ Piłki Nożnej Zespołów Abstynentek o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu;

● 10.00-15.00 - stadion Vagatu w Domaniewicach, ul. Główna; **IX Igrzysk Sportowo-Rekreacyjnych LZS i Mieszkańców Wsi Powiatu Łowickiego;** godz. 10.00: mecz finałowy w piłce nożnej o Puchar Starosty Łowickiego: Zryw Wygoda - Orzeł Nieborów, godz. 11.45: odprawa techniczna z kierownikami wszystkich reprezentacji gmin, godz. 12.15: uroczyste otwarcie, godz. 12.30: bieg na 100m kobiet, pchnięcie kulą mężczyzn, skok w dal dziewcząt, godz. 12.45: bieg na 100m mężczyzn, godz. 13.00: bieg na 600 m kobiet, słalom piłkarski, godz. 13.15: pchnięcie kulą kobiet, przetaczanie opony, skok w dal mężczyzn, godz. 13.30: bieg na 1000 m mężczyzn, godz. 13.45: trójbój, godz. 14.15: przeciąganie liny i godz. 14.45: zakończenie Igrzysk;

● 11.15 - stadion Pelikana w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **15. kolejka II ligi piłki nożnej: Pelikan Łowicz - Stal Poniatowa;**
● 15.00 - stadion Pelikana w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **14. kolejka IV ligi piłki nożnej: Pelikan II Łowicz - Włókniarz Żelów;**

■ Środa, 15 października:

● 17.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **mecz II ligi koszykówki kobiet: Księżak Łowicz - Widzew Łódź.** (p)

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza w dniach od 9 do 15 października

Przysłowie ludowe o pogodzie:

„Gdy październik ciepła doda, luty mrozy naprowadzi”.

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie układ wyżowy. Napływa ciepła masa powietrza.

■ CZWARTEK - PIĄTEK:

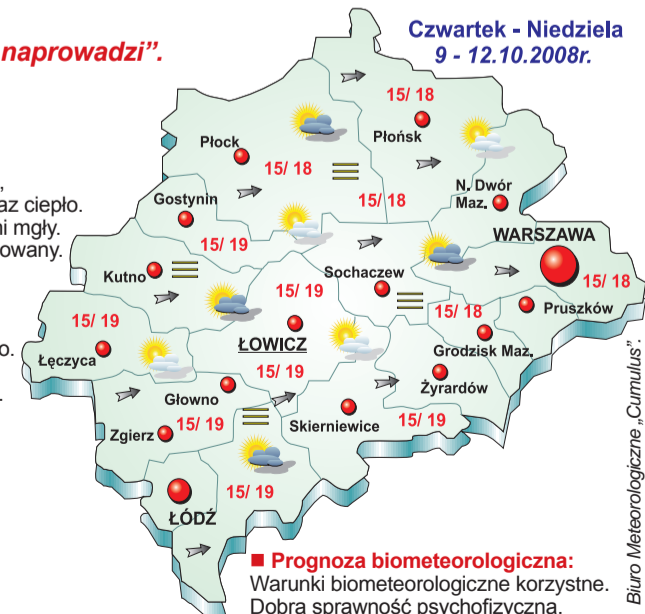
Rano miejscami dużo chmur, ale w ciągu dnia pogodnie, zachmurzenie umiarkowane do małego, bez opadów oraz ciepło. Widzialność: dobra, rano silne zamglenia oraz miejscami mgły. Wiatr: południowy i południowo-zachodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 15 °C do + 17 °C. Temp. min w nocy: + 8 °C do + 5 °C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA:

Słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz ciepło. Widzialność: dobra, rano zamglenia, lokalnie mgły. Wiatr: zmienny, przeważnie południowo-zachodni, słaby. Temp. max w dzień: + 17 °C do + 19 °C. Temp. min w nocy: + 10 °C do + 7 °C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu. Widzialność: dobra, rano zamglenia. Wiatr: zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: + 15 °C do + 17 °C. Temp. min w nocy: + 8 °C do + 5 °C.



Biuro Meteorologiczne „Cumulus”

ISSN 1231-479X



4 1 >

9 771231 479088



Rok VI, nr 3 (22)

ISSN 1730-9581

Październik 2008

Sprzedaż łącznie z Nowym Łowiczaniec
i Wieściami z Główna i Strykowa

ŁOWICZANIN

Kwartalnik historyczny

Zduńskiej zamieszkał w Warszawie i pracował w branżowych organizacjach rolniczych. Najmłodszy syn Jan ukończył studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a później uzyskał stopień doktora nauk rolniczych na tej uczelni. Wszystkie córki ukończyły żeńską szkołę rolniczą w Dąbrowie Zduńskiej. Tradycje te kontynuowały następne pokolenie. Wnuk Mieczysław, który gospodaruje na rodzinnej ziemi, ukończył również studia w SGGW w Warszawie, a jego kuzyn Jacek Technikum Ochrony Roślin w pobliskiej Dąbrowie Zduńskiej.

Mimo wielu obowiązków w gospodarstwie, zawsze znajdował czas na pracę społeczną. Należał do założycieli powstałej w 1918 r. Ochotniczej Straży Pożarnej w rodzinnych Wierznowicach. Starął się o umundurowanie strażaków i narzędzia strażackie, wspierał też budowę remiz strażackich w sąsiednich wsiach. W końcu lat 20. został członkiem Rady Gminnej, a w kwietniu 1934 r. wybrano go na wójta gminy Bąków. Funkcję tę sprawował nieprzerwanie aż do 1945 roku. Za jego kadencji gmina nie tylko

Wójt rodem z Wierznowic

O postaci i dorobku znanego wójta gminy Bąków Jana Fabijańskiego pisze prof. D. Jędrzejczyk

Dzisiejsza gmina Zduny należała do najlepiej rozwiniętych pod względem społecznym i gospodarczym gmin Królestwa Polskiego. Zawdzięczała to w pierwszym rzędzie pracowitości i oszczędności mieszkańców, których Aniela Chmielińska nazwała łowickimi Szkotami, a Władysław Grabski stawiał za wzór dla innych gmin. Dużą w tym zasługą samorządu lokalnego, który stał na straży dobra wspólnego, dążąc do jego systematycznego pomnażania. Siła zduńskiej gminy wynikała też z autorytetu, jakim cieszyli się jej przedstawiciele, ludzie ze wszech miar uczciwi, inteligentni, a przy tym niezależni materialnie. Jednym z tych, którym Zduny i okolice zawdzięczają dynamiczny rozwój w okresie międzywojennym, był legendarny już dziś wójt Jan Fabijański z Wierznowic.

Urodził się 8 czerwca 1885 roku w Wierznowicach w ówczesnej gminie Bąków jako syn Konstantego i Katarzyny z Boguszków. Miał starszą o dwa lata siostrę Marcjanę, zamężną Gasik. W 1908 roku poślubił Katarzynę Miziołek z Jackowic, z którą miał czworo dzieci (najstarszy syn zmarł w wieku niemowlęcym). Pozostałe dzieci to synowie Stanisław i Wła-

dysław oraz córka Aniela, z męża Jachimek. Jego pierwsza żona zmarła mając zaledwie 27 lat, pozostawiając troje wymienionych dzieci. W 1918 roku ożenił się po raz drugi z Józefą Miziołek, starszą siostrą pierwszej żony. Miał z nią pięcioro dzieci: córki Janinę, z męża Bryk, Mariannę, zamężną Ignaczak, Stefanię, z męża również Ignaczak oraz synów Wacława i Jana. Dziś żyją już tylko córki Marianna i Stefania, obie w Wierznowicach, oraz syn Jan w Warszawie.

Jan Fabijański zaczął gospodarować samodzielnie już w wieku 15 lat, gdyż ojciec osierocił go bardzo wcześnie. Po ojcu odziedziczył 36 mórg ziemi. Nie miał jednak większego doświadczenia w gospodarowaniu, gdyż Konstanty Fabijański nie wyróżniał się niczym szczególnym jako rolnik. Ze względu na obszar było to jednak wyróżniające się gospodarstwo nie tylko w Wierznowicach, ale w całej gminie. Przez cztery lata młody Jan uczęszczał do szkoły początkowej w Strugienicach i poza tym nie miał innego wykształcenia. Jako jedyny żywiciel rodziny był zwolniony od służby wojskowej w armii carskiej. W lipcu 1920 roku został zmobilizowany, ale na froncie nie był, gdyż po załamaniu się ofensywy bolszewickiej już nie powoływano pod broń nowych roczników. Od wczesnej młodości regularnie czytał książki i gazety. W jego domu prenumerowano „Gazetę Świąteczną”, niezwykle popularny w latach 1881-1931 tygodnik poświęcony

oświacie ludowej. Z czasem pojawiły się inne pisma, kupowane przez dorastające dzieci. Dom Fabijańskich, położony na początku wsi, zdobył podobizny Tadeusza Kościuszki, księcia Józefa Poniatowskiego, a także Wincentego Witosa.

W 1936 r. wójt dokupił ponad 20 mórg ziemi od spadkobierców miejscowego rolnika, pochodzenia niemieckiego, a w rok później kolejne 14 mórg. Swoje gospodarstwo prowadził wzorowo. Dobrze i na czas obrobiona ziemia dawała wysokie plony, a należycie dopilnowany inwentarz przynosił spory dochód. Latem i zimą jednakowo wszyscy zdolni do pracy mieli zatrudnienie. Będąc już wójtem, nie uchylał się od pracy w gospodarstwie. Niejednokrotnie zanim przybył urzędować do gminy, to już od świtu - jak mówiono - *pół morgi zaorał*. Natomiast już po II wojnie światowej gospodarstwo zostało podzielone na dwie części. Syn Władysław z pierwszego małżeństwa otrzymał połowę, drugą zaś córka Stefania z drugiego małżeństwa. Władysław przekazał z kolei swoje gospodarstwo synowi Mieczysławowi, zaś Stefania synowi Jackowi. Obaj też gospodarują w Wierznowicach do dziś.

Jan Fabijański dbał o edukację swoich dzieci. Najstarszy syn Stanisław, absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego, był znanym działaczem społecznym, niezwykle cenionym i powszechnie szanowanym przez kilka pokoleń mieszkańców Łowicza i okolic. Z kolei Wacław po ukończeniu Liceum Rolniczego w Dąbrowie



Wójt Jan Fabijański (1885-1969) w kancelarii Urzędu Gminy Bąków. (fot. zbiory autora)

przezwyciężyła głęboki kryzys ekonomiczny, jaki dotknął Polskę w latach 1929-1933, lecz w istotny sposób zmieniła swoje oblicze społeczne i gospodarcze. Szczególny nacisk kładł na rozwój oświaty gminnej.

dok. na str. 11

Byłem jeńcem wojennym

Henryk Krzeszewski ze Strykowa - o swojej tułaczce w czasie II wojny światowej

Do niewoli dostałem się 20 września 1939 r. w Puszczy Kampinoskiej. Jako jeńiec przebywałem w obozach przejściowych w Sochaczewie, Rawie Mazowieckiej i Kielcach. W Kielcach zachorowałem na czerwonkę i przebywałem cały miesiąc w szpitalu polowym. W dniu 27.10.1939 r. zostałem uznany za wyleczonego. Wywieźli mnie do Stargardu Szczecińskiego i umieścili w obozie jenieckim Stalag II D, gdzie otrzymałem nr jeniecki 22305.

W listopadzie 1939 r. wraz z grupą 20 jeńców znalazłem się w majątku ziemskim w miejscowości Jegertow w obwodzie Belgard (Białogard), gdzie pod nadzorem wachmana pracowaliśmy przy melioracji łąk (kopanie rowów). Była to praca ciężka, typowo niewolnicza, od świtu do zmroku, wyżywienie zaś



Polscy jeńcy w obozie w Jegertowie, 1941 r. (fot. zbiory autora)

głodowe: kapusta, białe buraki, odciągane mleko, syrop buraczany, kartofle, kasza, wszystkiego mało.

Nie lepsze były warunki socjalne i higieniczne: trzyizbowe, zakratowane pomieszczenie o powierzchni około 60 m², bez wody bieżącej i prysznica. Spaliśmy w ubraniach na podłodze posłanej słomą, tam też odbywało się gotowanie, jedzenie, mycie (w miskach). Brak było mydła, ręczników, bielizny. W takich warunkach towarzyszyło nam robactwo (wszy). Drogę z kwatery do pracy i odwrotnie przebywaliśmy eskortowani przez żołnierza i cywila z bronią.

Jegertow był obozem jenieckim o zaostrej dyscyplinie, w którym wykorzystywano jeńców do pracy pod przymusem - typowy przykład nieprzestrzegania przez władze hitlerowskie Konwencji Genewskiej dotyczącej praw jeńców wojennych. Charakter i czas pracy w dużym stopniu zależał od wachmana i robotników niemieckich, z którymi pracowaliśmy. Wachmani zmieniali się średnio co 4 tygodnie. Ich wymiana miała dla nas duże znaczenie. Z twogą myśleliśmy, co będzie, gdy przyjdzie drań, który po ciężkiej pracy zarządzi ćwiczenia i biegi, a gdy pojawi się w izbie, będziemy czekać na zgodę, by usiąść...

dok. na str. 14

dok. ze str. I

Wójt rodem z Wierznowic

W latach 30. wzniesiono gmachy szkolne w Bąkowie Górnym, Złakowie Borowym oraz w Zdunach Kościelnych. Ta ostatnia miała I-wszy, a więc najwyższy stopień organizacyjny, była nowoczesna zarówno w sensie architektonicznym, jak też dydaktycznym. Już po wojnie aktywnie włączył się do budowy liceum ogólnokształcącego w Zdunach Parcel, wówczas szkoły samorządowej, którą otwarto 18 listopada 1945 r.

Wójt Fabijański był inicjatorem wielu innych przedsięwzięć. To właśnie za jego rządów ukończono systemem gospodarczym budowę dróg łączących poszczególne sołectwa z siedzibą gminy w Zdunach. Drogi te z reguły były obsadzone drzewami owocowymi, symbolizującymi odrodzenie Polski. Wspierał też rozwój miejscowych spółdzielni, między innymi mleczarskiej, budowlanej oraz spożywców, których był nie tylko członkiem, ale też aktywnym działaczem. W 1934 r. Rada Gminna podjęła uchwałę o budowie linii niskiego napięcia w celu elektryfikacji osiedli położonych wzdłuż trasy Łowicz-Kutno. Miała tego dokonać Spółka Elektryfikacyjna, wchodząca w skład Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego w Warszawie, zwanego w skrócie ZEMWAR. Na ten cel przeznaczono 25 000 zł z zasobów Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej. Przedsięwzięcie to nie zostało jednak wówczas zrealizowane, gdyż jako pierwsza gmina łowicka została zelektryfikowana Kompina. Zaważyły o tym względy polityczne, gdyż tam właśnie toczyły boje Legiony Marszałka Piłsudskiego. Zduny i okolice zostały zelektryfikowane dopiero w 1943 r.

W swojej działalności wykorzystywał wójt możliwości, jakie stwarzało prawo dla samorządu lokalnego. W ten sposób sfinansowano rozwój szkolnictwa, gdyż połowę kosztów budowy szkół brał na siebie skarb państwa, brakująca zaś suma pochodziła z dobrowolnych składek mieszkańców oraz zysków miejscowych spółdzielni. Wykorzystując z kolei możliwości, jakie stwarzało ówczesne prawo budowlane, Rada Gminna podjęła uchwałę o uznaniu gruntów Zdun Kościelnych za tereny budowlane. Tak zaczął się kształtować współczesny układ przestrzenny Zdun, już wtedy bardziej przypominający miasto niż wieś. Największym jednak osiągnięciem gminy tego okresu była Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, która tuż przed wybuchem II wojny światowej stała się największą tego typu instytucją w Polsce, o obrotach sięgających 1,3 miliona ówczesnych złotych. Z jej do-

chodów była finansowana m.in. budowa Domu Ludowego w Zdunach, którego wmurowania aktu erekcyjnego dokonał sam prezydent Ignacy Mościcki. Wizytując Zduny w 1937 r. premier Felicjan Sławoj Składkowski udekorował zasłużonych działaczy tej kasy odznaczeniami państwowymi, a wśród nich Srebrnym Krzyżem Zasługi wójta Jana Fabijańskiego. Szczególnie trudny okres jego urzędowania przypadł na



Dom rodzinny wójta Fabijańskiego w Wierznowicach. (fot. współczesna - ze zbiorów autora)

lata okupacji niemieckiej. Jan Fabijański był bowiem jedynym polskim wójtem w powiecie łowickim. Pozostali wójtowie byli albo rdzennymi Niemcami, albo też tzw. volksdeuschami, czyli osobami, które w czasie okupacji zostały wpisane na niemiecką listę narodowościową. *Okupanci niemieccy - pisali w niepublikowanych wspomnieniach jego syn Stanisław - mieli pozytywny stosunek do ludzi pracujących i gospodarnych. Dlatego może Jan Fabijański cieszył się u Niemców uznaniem. A może i dobrą opinię urobił mu miejscowy volksdeutsch Jakob Wolff, przedwojenny sekretarz urzędu Gminy w Bolimowie.* Dobra opinia u Niemców nie mogła być urabiana kosztem Polaków. Nigdy jednak nie było jakichkolwiek zarzutów ze strony miejscowej ludności, nawet wtedy, gdy okupant zobowiązał wójtów gmin do wyznaczenia osób na roboty do Niemiec lub też kopania rowów przeciwczołgowych w okolicach Bolimowa. Wójt rozdzielał otrzymane z żandarmerii limity w Łowiczu na poszczególne wsie. Jego szwagier, Stanisław Miziołek, jako sołtys w Jackowicach wytypował na przykład swoją bratanicę, mieszkającą po sąsiedzku! Uczciwość, prawość i bezinteresowność to były

cechy, które charakteryzowały rodzinę Fabijańskich. One sprawiły, że cieszyła się wielkim zaufaniem w tych dramatycznych czasach.

Przez całą okupację był wójtem całej społeczności gminy, służąc i wspierając w codziennym życiu jej mieszkańców. Za jego też wiedzą i pomocą organizowano w obiektach gminnych, np. w Domu Ludowym, tajne nauczanie. W lipcu 1944 r. tajny kurs pedagogiczny zakończył się

egzaminem maturalnym właśnie w budynku gminy pod pozorem pomocy w pracy wójtowi przez kilka dziewcząt. W tym samym roku wójt zorganizował wraz z Gminnym Komitetem Opiekuńczym [GKO] pomoc dla blisko 4. tysięcy uchodźców z powstańczej Warszawy, wskutek czego liczba mieszkańców gminy podwoiła się. Każdy z przybyszów, a byli wśród nich pisarze, poeci, profesorowie wyższych uczelni, otrzymał dach nad głową i wyżywienie u miejscowych gospodarzy. Nic nie działo się w gminie bez wiedzy wójta, nie tylko tajne nauczanie, lecz także konspiracja cywilna i wojskowa. Jego syn Stanisław był poszukiwany przez gestapo jako pełniący obowiązki Delegata Rządu w Londynie na powiat łowicki.

Jan Fabijański bardzo wysoko cenił swoją godność chłopską, podobnie jak swój honor. W 1934 r. starosta łowicki zagroził mu zwolnieniem ze stanowiska. Nie zgodził się bowiem, zresztą z całą Radą Gminną, na rozwiązanie komitetu budowy szkoły powszechnej w Zdunach i przekazanie jej budowy władzom powiatowym. Odpowiedział wówczas: *Zwolnić ze stanowiska wójta, Pan Starosta może i ja nawet nie będę się bronił, ale z Wierznowic to*

Pan Starosta mnie nie zwolni! Przez całe życie był wierny tradycji księżackiej i Kościołowi. Za usilną namową swego krewnego został brackim w zdunskim kościele. Ale kiedy dowiedział się, że miejscowy proboszcz źle wyrażał się o chłopach będącymi brackimi, natychmiast rzekł się tej godności. Od najmłodszych lat zajmował to samo miejsce w kościele w Zdunach pod chórem. Raz, w czasie okupacji, kiedy pracował w polu, przyjechali do niego Niemcy. Powiadomiony przez zatrważoną rodzinę, odpowiedział: *Jak mają do mnie interes, to niech tu przyjdą.*

W przedwojennej gminie praca wójta miała częściowo społeczny charakter. Wójt nie miał obowiązku urzędować od godziny do godziny. W zależności od potrzeb mógł pracować i poza normowanymi godzinami. Jego obecność w gminie sygnalizowała flaga państwowa powiewająca na budynku urzędu. Nie mając większego wykształcenia, jak większość wójtów w ówczesnej Polsce, korzystał z pomocy miejscowej inteligencji, głównie nauczycieli. Jednakże w podejmowaniu decyzji kierował się przeważnie swoim chłopskim rozumem, co nie znaczy, że ignorował opinie ludzi mu doradzających. W działalności politycznej nie brał wprawdzie udziału, ale uważał się za ludowca. Przywódcą, który godnie reprezentował interesy chłopskie, był dla niego Wincenty Witos. Jako wójt jednakowo traktował każdego interesanta. Nie było dla niego różnicy pomiędzy biednym i bogatym. Zawsze ubierał się jak typowy Księżak. Nosił spencerek lub lejbiak, kapelusz i buty z cholewami. Zamiast płaszcza wdziewał sukmanę. Jego wysoka, szczupła, wyprostowana sylwetka, była znana wszystkim gminiakom, młodym i starszym. Budził respekt i szacunek. Był autorytetem zarówno moralnym, jak też społecznym.

Jan Fabijański sprawował swój urząd do końca kwietnia 1945 r. W uznaniu zasług Gminna Rada Narodowa nadała mu uchwałą z 8 kwietnia 1945 r. tytuł honorowego obywatela gminy. Było to drugie do dnia dzisiejszego takie zaszczytne wyróżnienie. Pierwszym uhonorowano w 1935 r. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W latach 1914-1920 wielu mieszkańców gminy walczyło o wolność Polski, czego wyrazem był odsłonięty 11 listopada 1938 r. w centrum Zdun pomnik z wymownym napisem: „Kto ojczyźnie swej służy sam sobie służy”.

Z nastaniem nowej, komunistycznej władzy wycofał się z życia publicznego. Nie chciał uczestniczyć w tym, co było niezgodne z jego sumieniem i wartościami, którym był wierny przez całe życie. Poświęcił się rodzinie i gospodarstwu. Zmarł 26 lipca 1969 r. i został pochowany w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym w Zdunach. Ale dla mieszkańców Zdun i okolic pozostał wzorem człowieka i obywatela, Księżaka z krwi i kości.

Dobiesław Jędrzejczyk

Poczet burmistrzów miasta Łowicza

Gdy w Łowiczu Szkoci rządzą

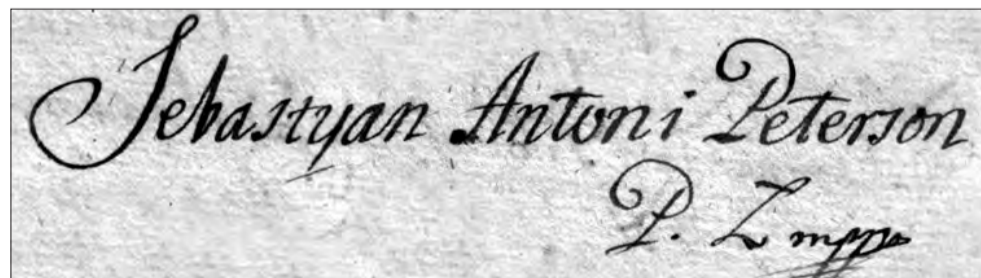
Przed kilku laty rozpoczął się exodus Polaków na Wyspy Brytyjskie, a przecież kiedyś było dokładnie odwrotnie. Przed 300-400 laty nie my emigrowaliśmy na Wyspy, ale do nas przybywali tłumnie Brytyjczycy.

Liczne świadectwa pobytu Szkotów lub Anglików odnaleźć można również na kartach dokumentów okresu staropolskiego w Łowiczu. Wystarczy wejrzeć do ksiąg metrykalnych obu najstarszych łowickich parafii bądź poczytać wpisy, które widnieją w dawnych księgach cechowych miasta. Natrafimy tam bez większego trudu na typowo angielskojęzyczne nazwiska: Stinson, Hog, Metland, Baxter, Watson, Robertson, Balfour, Forbes i Davitson. Dlaczego przybyli do Łowicza, czym się zajmowali, jaka była ich pozycja społeczna? To tylko niektóre z pytań, na które warto poszukać odpowiedzi.

Na szkockie nazwiska w Łowiczu natkniemy się w założonej w 1662 r. księdze wpisów sądu cechu kupieckiego, zatytułowanej „Akta albo Sprawy i Dekreta Sławetnego Arcybractwa Kupieckiego w Mieście Łowickim”. Wśród zasiadających w ławie sędziowskiej braci cechowych w 1663 r. odnotowany jest tam Wilhelm Metland. Pod rokiem 1666 odnajdujemy z kolei Daniela Balfoura i jego brata Dawida, natomiast przy wpisach z 1667 r. Jana Stinsona, piastującego funkcję ławnika. Ten ostatni zresztą jako tzw. *dispensatoris* (postanawiający) razem z Dawidem Balfourem przewodniczył w rok później sprawie przeciwko Marcinowi Jaskuleckiemu, który miał swym nieobyczajnym zachowaniem uchybić prawom i przywilejom arcybractwa. W księdze *ekspens i percept* (wydatków i dochodów) konfraterni kupieckiej za 1668 r. Stinson i Metland wpisani są już jako skarbnicy cechu.

Wskazanych wyżej łowickich kupców o szkockim rodowodzie można śmiało zaliczyć do grona patrycjatu i osób wyróżniających się w mieście prymasów nie tylko bogactwem,

ale również cieszących się szacunkiem i zaufaniem. Potwierdzają ich wysoką pozycję społeczną i zawodową inne zresztą księgi cechowe, na kartach których pojawiają się nazwiska Jana Stinsona, Dawida Balfoura



Faksymile z podpisem prezydenta S.A. Petersona. (Zbiory Archiwum Państwowego w Łowiczu)

i Wilhelma Metlanda - sprawujących w latach 70. i 80. XVII w. urzędy cechmistrza, rajcy bądź burmistrza miasta Łowicza. W 1682 r. został obwołany burmistrzem kolejny szkocki kupiec Tomasz Hog, pełniący to stanowisko z dwuletnią przerwą aż do 1690 r. Ponownie był

on wybrany burmistrzem w 1695 r., po nim zaś przez następne cztery, zwyczajowe roczne kadencje sprawował ten urząd Wilhelm Metland. W 1696 r. *cechmagistrem* konfraterni kupców w Łowiczu był jeszcze inny Szkot - Jakub Robertson, prawdopodobnie powinowaty znakomitego mówcy i kaznodziei, a od 1719 r. łowickiego prałata i kustosa Wilhelma Robertsona.

Brak źródeł uniemożliwia dokładną odpowiedź, od kiedy wzięli się Szkoci w naszym mieście. Przed potopem szwedzkim mieszkał

w Łowiczu Dawid Balfour, którego nazwisko figuruje w rejestrze Szkotów i Anglików wpłacających podczas trybunału radomskiego w 1651 r. podatek do skarbu koronnego z woj. rawskiego. Możliwe więc, że jego rodacy pojawili się dopiero później.

dok. na str. IV

Księżacy u Hansa Franka

Jak wyglądały uroczystości dożynkowe w 1943 r. u gubernatora Hansa Franka na Wawelu, kto brał w nich udział, jak przedstawiała je niemiecka propaganda? - o tym wszystkim w artykule D. Jędrzejczyka i M. Wojtyłaka

W październiku 1939 r. z części ziem polskich nie włączonych bezpośrednio do III Rzeszy utworzono Generalne Gubernatorstwo. Według planów niemieckich miała być ono zgermanizowane, a jego ludność wyniszczona biologicznie. „Nowi władcy świata” realizowali swe plany przy pomocy zmasowanego terroru, który dotykał wszystkie warstwy społeczne. Do walki z Polakami i polskością została wprzęgnięta również propaganda, wykorzystująca prasę, popularną literaturę, kino, teatr, a nawet rozrywkę. Kierowana przez Goebbelsa potężna machina propagandowa starała się pokazać Niemców jako przyjaznych i życzliwych społeczeństwu polskiemu. Celom tym miały też służyć uroczystości dożynkowe w 1943 r., które zorganizowano z wielką pompą w Krakowie z okazji obchodów czwartej rocznicy powstania GG.

O uroczystościach tych pisała prasa niemiecka dla Polaków, publikując zdjęcia uczestników, jak również zamieszczając obfite fragmenty wygłoszonego wówczas na Wawelu przemówienia gubernatora Hansa Franka. Wyjątkowo obszerny materiał z przebiegu dożynek został zamieszczony w numerze 71/1 z listopada 1943 r. gazety ściennej „Nowiny dla polskiej wsi”, której egzemplarz znajduje się w łowickim



Delegaci z gubernatorem H. Frankiem i K. Naumannem na dziedzińcu zamku na Wawelu. (fot. zbiory D. Jędrzejczyka)

archiwum. Dziś może on zaskakiwać oglądającego, a nawet budzić oburzenie. Należy jednak pamiętać, że gazeta ta, zwana pogardliwie „gadzinówka”, była umieszczana obowiązkowo przed siedzibą każdego zarządu gminnego i skierowana głównie do polskich mieszkańców wsi, których usiłowano przekonać o dobrym traktowaniu i docenianiu pracy rolnika przez władców III Rzeszy. Jak wyglądały uroczystości dożynkowe na Wawelu w relacji reportera „Nowin”?

Zasadnicza ich część odbyła się 24 października 1943 r. na dziedzińcu zamku na Wawelu, a wzięły w nich udział delegacje ubranych w stroje ludowe polskich i ukraińskich rolników. W roli gospodarzy uroczystości wystąpili gubernator Hans Frank i Karl Naumann, kierownik wydziału żywności i rolnictwa rządu GG, który witał przybyłych na dożynki reprezentantów „pilnych i pracowitych polskich rolników i rolniczek”. Po nim zabierał głos jeden z delegatów, zapewniając gubernatora Franka „o woli ludności rolniczej w wypełnianiu obowiązków w zakresie żywienia ludności Generalnego Gubernatorstwa”, po czym grupa kobiet wręczyła mu - jak odnotował reporter gazety - „symboliczne dary w postaci koszu z płodami swej ziemi”.

Najwięcej miejsca poświęcił dziennikarz w swojej relacji wystąpieniu gubernatora Franka, który usiłując przekonać zebranych



Delegacje rolników w drodze na zamek. (fot. zbiory D. Jędrzejczyka)

o wspólnym zagrożeniu bolszewizmem, nie szczędził pochwał dla ludności wiejskiej „wzorowo wypełniającej swoje zadania”. Deklarował przy tym „możliwość spokojnego rozwoju” i opiekę „polskiego życia i kultury (...) wszędzie, gdzie będzie po temu sposobność”. Jak naprawdę wyglądał ten rozwój i opieka nazistowskiego dygnitarza, była „po temu sposobność” zobaczenia w niemal każdym miejscu okupowanej Polski. Znaczyły je setki pojawiających się każdego dnia niemieckich obwieszczeń z listami rozstrzelanych osób, zgłiszczą pacyfikowanych z bezwzględny okrucieństwem gospodarstw wiejskich, roztraskanych szczątków polskich pomników i zniszczonych dóbr kultury.

Dożynki miały być według założeń Hansa Franka propagandową manifestacją jedności i rzekomej współpracy Polaków i Ukraińców z Niemcami w walce z bolszewikami. Ustalony przez niego program uroczystości przewidywał udział grupy 26. rolników z czterech polskich dystryktów GG oraz Ukraińców, reprezentujących utworzony po 1941 r. dystrykt galicyjski, czterech przedstawicieli ziemian oraz trzech delegatów Rady Głównej Opiekuńczej, z jej prezesem Adamem Ronikierem. Ten ostatni odmówił jednak zdecydowanie udziału w dożynkach, odpowiadając w ten sposób na rozpoczętą przez Niemców kilka dni wcześniej całą serią publicznych egzekucji ulicznych w Krakowie i Warszawie.

W uroczystościach wzięła również udział delegacja rolników z powiatu łowickiego, reprezentująca dystrykt warszawski. Okoliczności jej wyjazdu do Krakowa oraz uczestnictwa w dożynkach możemy dziś poznać dzięki unikalnemu wywiadowi, jaki przeprowadził przed 30. laty dr Kazimierz Jędrzejczyk. Jego ówczesnym rozmówcą, a zarazem tym, którego wyznaczył wójt Jan Fabijański do składu delegacji u gubernatora Franka, był ur. w 1901 r. rolnik ze Żłakowa Borowego, Paweł Workowski. O swoim wyjeździe do Krakowa miał się dowiedzieć od powiatowego agronoma o nazwisku Grot, który w towarzystwie tłumacza zjawił się nieoczekiwanie latem 1943 r. w jego gospodarstwie. Otrzymał wtedy polecenie odebrania z firmy nasienneo-ogrodniczej Urlich w Warszawie kosza dożynekowego. Tam „po wielu zabiegach dostał stary kosz, a w nim trochę jabłek i trochę innych owoców”, które położono na wysypanych na spód kosza trocinach. Workowski nie krył, że miał świadomość, jakie konsekwencje groziły

jemu i rodzinie w przypadku odmowy wyjazdu. Wiedziały o nich też z pewnością pozostałe członkinie łowickiej delegacji: Józefa Ziółek ze Żłakowa Borowego, Natalia Kołaczyńska ze Żłakowa Kościelnego i Kucharek (imię niezn.) z Klewkowa. Do Krakowa pojechali wszyscy koleją ubrani w stroje ludowe. Po przyjeździe byli podejmowani śniadaniem, natomiast obiad jedli w znanej restauracji Hawelki. Na Wawel udali się w asyście oficera gestapo z grupą rolników z innych dystryktów. Z samego spotkania na dziedzińcu dawnego zamku królów polskich zapamiętał Workowski jedynie przekazane przez tłumacza słowa gubernatora Franka, że „on i Niemcy będą się modlili za rodziny delegatów i Polaków”. Po uroczystości zaprowadzono ich do katedry wawelskiej, gdzie w krypcie św. Le-

stanowiły wyłącznie element nazistowskiej propagandy, tak jak odnotowane na końcu artykułu słowa o wspólnej wieczery, po której delegaci mieli rozjechać się „do swych stron rodzinnych, uwożąc z sobą niezapomniane wrażenie miłych uroczystości”. Trwała pamiętka ze spotkania z gubernatorem Frankiem były natomiast zegarki, które otrzymali wszyscy jego uczestnicy, oraz przysłane każdemu po kilku tygodniach albumy ze zdjęciami.

W albumie Pawła Workowskiego znajduje się już tylko część zdjęć z dożynek na Wawelu, wykonanych przez niemieckiego fotografa Artura Rosnera. Na stronie internetowej Narodowego Archiwum Cyfrowego: www.audiovis.nac.gov.pl można obejrzeć ich znacznie więcej. Wystarczy wpisać do wyszukiwarki: „dożynki na zamku



Przy sarkofagu J. Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu. (fot. zbiory D. Jędrzejczyka)

onarda pomodlili się chórem się przy sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego.

W udzielonym przed laty wywiadzie Workowski nie mówił o innych jeszcze punktach wizyty delegacji rolników w Krakowie, które wymieniał reporter wspomnianych wcześniej „Nowin”, a mianowicie zwiedzaniu położonych za miastem zabudowań gospodarstwa rolnego oraz wystawy zorganizowanej w krakowskich Sukiennicach i zatytułowanej „Zaraza żydowska”. Być może o nich już nie pamiętał bądź

królewskim”. Cel tych fotografii, podobnie jak organizowanych przez Niemców uroczystości dożynkowych, był oczywisty. Miały odwrócić uwagę polskich mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa od panującego na co dzień terroru okupanta: łapanek, masowych rozstrzeliwań, grabieży i kontrybucji. Były kłamliwym narzędziem propagandy, służącym złamaniu ducha oporu społeczeństwa polskiego przeciwko niemieckiemu okupantowi.

Dobiesław Jędrzejczyk, Marek Wojtyłak

dok. ze str. I

Byłem jeńcem wojennym

Moją pracę w niewoli dzielię na dwa okresy: w Jegertowie od listopada 1939 r. do września 1941 r. i w Swinemünde od września 1941 do czerwca 1943 r. W tym czasie miałem do czynienia z wieloma Niemcami w różnych okolicznościach. Wiele zdarzeń do dziś zostało w mojej pamięci.

Praca w Jegertowie, zima 1939/1940 r.

Odkopujemy ziemniaki z kopców w polu w celu przewiezienia do zakładów przetwórczych. Podjeżdża wóz konny na gumowych kołach (w tym czasie dla nas nowość). Woźnica o nietypowym wyglądzie: grubas, kapelusz z wielkim rondem, zielony z długim piórem, długa broda, fajka w zębach do pasa. Kilku jeńców zaczęło się uśmiechać. Woźnica dostrzegł to, zląkł z wozu i trzaska batem po naszych głowach. Krzyczy na nas. Wachman, zaskoczony wydarzeniem, nie wie, co robić. Wreszcie staje w naszej obronie. Dochodzi do przepychanki. Woźnica jest silniejszy, wachman ustępuje. Na pomoc wachmanowi przychodzi dwóch niemieckich robotników, odprowadzają woźnicę do wozu. Na drugi dzień konflikt rozstrzyga właściciel majątku. Decyzja - żadnego zdarzenia nie było, należy je utrzymać w tajemnicy. Wieczorem mieliśmy humor. Odbyło się dochodzenie, kto się najwięcej śmiał, a kto dostał najwięcej batów.

Kwiecień 1941 r.

Rano przychodzi wachman i oświadcza, że ze względu na deszcz będziemy pracować przy różnych robotach w majątku. Zaprowadził mnie



Autor przy pracy z Niemcem Franzem, 1942 r. (fot. zbiory autora)

do świnia. Porozmawiał chwilę z obecnym tu Niemcem i odszedł. Ten podchodzi do mnie i mówi: *Guten Tag*, podaje mi rękę. Przyjaźnielsko kładzie mi rękę na ramieniu, po czym prowadzi korytarzem na koniec świnia. Tam było miejsce na jego odpoczynek i jedzenie posiłków. Kazał mi usiąść. To mnie zaskoczyło. Dzień dobry, podanie ręki - tego jeszcze nie było. Po niedługim czasie przyszedł i dał mi kanapkę. Dużo mówił, między innymi słowa, które rozumiałem: *Krieg scheiss, Hitler dumm*. Przyniósł miotłę i kazał zamiatać korytarz.

Przed końcem pracy przyniósł garnek mleka i pokazał, że do końca pracy musi być wypite. W świnia pracowałem trzy dni. Był to odpowiednik, nie praca.

Kolejna wymiana wachmanów. Po przekazaniu obowiązków, które odbywały się przed kwaterą, wachmani zamknęli nas w kwaterze i poszli. Po trzech godzinach przyszedł nowy wachman. Powstajemy na baczność, według poleceń starego wachmana. Nowy wachman zaskoczony takim wydarzeniem, przestraszył się. Macha ręką, żeby siadać, zapowiedział,

żeby nie wstawać, jak on będzie przechodził. Pyta nas o nazwiska, chce powtórzyć, nie może wymówić, śmieje się. Pyta się, z jakich miast pochodzimy, jakie mamy rodziny. Przekazuje dane o sobie. Pochodzi z Berlina, ma jedno dziecko. Jest właścicielem warsztatu samochodowego, zatrudnia 5 pracowników, w tym dwóch Polaków. Siedzi u nas do późnego wieczora. Od tego czasu poprawiają się nam warunki. Droga do kwatery do pracy jest spokojna. Nie ma żadnych wygłupów wachmana.

Dla mnie warunki pracy zmieniają się na lepsze. Wśród dwudziestu jeńców byłem najstarszy fizycznie, 52 kg, szczupły, nie przyzwyczajony do ciężkiej pracy fizycznej. Po około 5 dniach dozoru nowego wachmana zostałem skierowany do kopania rowów. Wachman spostrzegł, że ręce mam owinięte szmatami, każe mi je odwinąć. Widzi pęcherze na dłoniach, krzywi się. Tego dnia wieczorem przyszedł do nas, by powiedzieć, że od jutra obejmuję funkcję kucharza.

Do tej pory kucharzem był chłopak silny fizycznie, ale nie mający pojęcia o gotowaniu. Zgłosił się na ochotnika zaraz po przyjeździe do Jegertowa. Przyjąłem tę wiadomość z zadowoleniem. Praca kucharza to nie praca w wodzie, błocie, na deszczu i mrozie. Nie bałem się tej pracy, bo od roku 1926 do 1938 byłem harcerzem, miałem kilka sprawności, w tym kucharza. Ugotowałem kilka obiadów na obozach harcerskich. Na podstawie produktów żywnościowych, jakie były w kuchni, na pierwszy obiad postanowiłem ugotować zupę śmieciową. Pierwszy obiad udał się, były dokładki, różnił się on od poprzednich tym, że było dużo włoszczyzny. Stary kucharz nie wiedział, że włoszczyzna jest podstawowym produktem w zupie. Były pretensje, dlatego nie mówię, że mam pojęcie o gotowaniu. Po paru dniach pracy w kuchni moje samopoczucie bardzo się poprawiło. Przyszła nadzieja na przetrwanie niewoli i powrót do domu.

dok. w kolejnym KH

dok. ze str. II

Gdy w Łowiczu Szkoci rządzą

Osiedlali się o wiele chętniej niż reprezentanci stanu szlacheckiego, którzy po przyjęciu obywatelstwa miejskiego ryzykowali utratę herbu. Przesłankę zaś do osiedlenia się mieli wiele. Były nimi z pewnością: dogodnie położenie miasta na szlaku dróg handlowych i przeprawie przez Bzurę, obecność dworu arcybiskupiego na zamku, liczne przywileje i ulgi podatkowe dla kupców, wreszcie słynne jarmarki, odbywające się czterokrotnie w roku na obu łowickich rynkach. Warunkiem zasadniczym uzyskania obywatelstwa miejskiego w Łowiczu była przynależność do Kościoła katolickiego. Żaden bowiem innowierca lub niechrześcijanin nie mógł zamieszkiwać na stałe w mieście rezydencjonalnym arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Za najwybitniejszego burmistrza, a ściślej prezydenta Łowicza w 1. poł. XVIII w. uznaje się Sebastiana Antoniego Petersona. Garść informacji o nim zebrał przed laty, zmarły już łowicki historyk, ks. dr Zbigniew Skielczyński. Poza danymi o związkach rodzinnych, tytułach i stanowiskach, udało mu się także ustalić, jak trafił antenaci Petersona do Polski. Mylił się tylko co do jednego. Nie wywodzili się oni - jak napisał - z rodziny angielskiej, lecz korzeniami sięgali właśnie Szkocji. Bezpośredni przodek prezydenta Łowicza Jakub Peterson pochodził z hrabstwa Peeblesshire, rozpościerającego się na południowy-zachód od Edynburga. Wśród małowiczycy, wyżynnych równin tej krainy zachowały się tam do dzisiaj ruiny kościoła w Kilbucho, w którym został przypuszczalnie ochrzczony. Jego syn Jan przybył do Polski w połowie XVII w., służył w wojsku królewskim, następnie osiadł w Łowiczu i zajął się handlem. Był on ojcem przyszłego prezydenta miasta.

Nie wiemy niestety, gdzie zdobywał wykształcenie Sebastian Peterson. Być może kształcił się w kolegium pijarskim, które w 1675 r.

rozpoczęło działalność w Łowiczu, lub też w szeroko znanym kolegium jezuitów w Rawie, tym samym, które kończył Jan Chryzostom Pasek. Na pewno był człowiekiem bardzo dobrze wykształconym, o wybitnych zdolnościach - legitymował się tytułami sekretarza królewskiego, notariusza Stolicy Apostolskiej i magistra poczt Jego Królewskiej Mości w Łowiczu. Od króla Augusta II otrzymał nobilitację szlachecką i herb Peterson, znany jedynie z opisu heraldykiem. Składał się on z tarczy podzielonej na cztery pola - na trzech powtarzał się pelikan z pojedynczym pisklęciem, na czwartym widniały trzy róże. Pelikany podkreślały jego związki z Łowiczem, natomiast róże mogły oznaczać poparcie prymasa Stanisława Szembeka, mającego ich wizerunek w swym własnym herbie.

Podobnie jak ojciec, Sebastian Peterson zajmował się handlem. W księdze wpisów archikonfraterni kupieckiej jest wymieniany w 1711 r. jako jej skarbnik, w dwa lata zaś później jako jej wicecechmistrz, a także *consul*, czyli rajca miejski. W dniu 22 listopada 1713 r. przewodniczył sesji sądu cechowego w obecności szafarza (skarbników) Michała Fischera i Aleksandra Karaszkiewicza oraz ławnika Stanisława Rybskiego w sprawie pomiędzy Aleksym Różyckim instygatorem miejskim (prokuratorem) a Żydami Herszem i Pinkusem, którzy „postępując przeciwko przywilejom archikonfraterni niniejszej (...) wazyli się sprzedawać różnym obywatelom anyż”. Wyrok sądu mógł być tylko jeden, ponieważ poza czerotygodniowym okresem trwania jarmarku św. Mateusza, obcych i Żydów obowiązywał zakaz sprzedaży towarów w Łowiczu. Połowa kamiennych gamców z anyżem trafiła do skarbcza cechowego, druga zaś została oddana jako podatek do ratusza.

Od 1714 r. pozostawał Peterson cechmistrzem archikonfraterni, ale już w r. 1717 był

prezydentem miasta. Sprawował ten urząd do 1721 r., po czym rajcy miejscy powierzali mu to stanowisko jeszcze dwukrotnie w latach 1724-1730 i 1736-1737. Należał również do cechu prasalskiego, gdzie posiadał znaczne udziały w handlu solą. Służbę publiczną kończył w 1738 r., piastując stanowisko wójta. Rządy Petersona przypadły na dość pomyślny okres dziejów Łowicza. Po latach klęsk i nieszczyć związanych z wojną północną i epidemią dżumy nadeszły czasy koniunktury gospodarczej. Miasto znów pęczniało od ściągających na jarmarki z różnych stron kupców, wzrastała zamożność łowickich mieszczan, odbudowywane były i stawiane nowe budowle świeckie i kościelne. Wprawdzie w 1726 r. „wydarzył się straszliwy pożar, który zacząwszy się od jednego końca miasta [przy ul. Długiej], nie oparł się aż na drugim [na ul. Mostowej]”, z czasem jednak udało się mieszkańcom prymasowskiego grodu odbudować swoje domostwa.

Z pomocą poszkodowanym przez pożar pospieszyła *Mons Pietatis* (Góra Pobożna), bank pożyczkowy przy kolegiacie, której fundację z wkładem 7 tys. florenów pol. ponowił w 1720 r. prymas Szembek. Obok osób duchownych będących w zarządzie banku, które wymienia dokument erylujący wówczas tę instytucję, znajdował się także prezydent Sebastian Peterson. Dzięki jego wstawiennictwu w grudniu 1726 r. prymas Teodor Potocki zezwolił na udzielenie z Banku Pobożnego pomocy pogorzelncom w wysokości do 200 florenów, powiększając przy okazji jej kapitał o 12 tys. florenów z kasy arcybiskupiej. Peterson był też założycielem w 1722 r. Bractwa Opatrzności Bożej przy kościele dominikańskim w Łowiczu. Lektor teologii i kaznodzieja kolegiaty łowickiej, dominikanin Ludwik Sękowski, dedykował mu tom kazań *Rada Boska o uspokojeniu pretensji nieba do narodu w Chrystusie raty-*

fikowana..., wydany w Warszawie w 1726 r. O życiu osobistym Sebastiana Petersona niewiele wiadomo. Nie udało się jak dotąd odnaleźć metryki ani jego urodzin ani zgonu. Prawdopodobnie w związku z pełnionymi funkcjami publicznymi pod koniec życia opuścił Łowicz. Z dostępnych źródeł archiwalnych wiemy, iż przynajmniej od 1714 r. pozostawał w związku z Regina, córką łowickiego rajcy Wojciecha Kapucińskiego, a po jej śmierci w 1727 r. z Jadwigą Smit. Z ostatniego małżeństwa miał córkę Mariannę Rozalię, która wyszła za mąż za Antoniego Rynka, kilkakrotnego prezydenta Łowicza, który zmarł w 1776 r. Synem bądź powinowatym prezydenta Petersona mógł być profesor Jan Peterson - geometra przysięgły arcybiskupa Antoniego Ostrowskiego - wymieniany jako świadek w księdze chrztów kolegiaty łowickiej. Nie kto inny, jak właśnie on z polecenia Komisji Dobrego Porządku dokonał w 1783 r. pomiaru siedzib Łowicza i sporządził pierwszy w jego dziejach dokładny plan miasta.

Planu Petersona już nie ma. Jak wiele dokumentów z bogatej przeszłości Łowicza uległ przypuszczalnie zniszczeniu. Niemniej w materiałach archiwalnych, które szczęśliwie zachowały się do naszych czasów, znajdziemy wiele przykładów dokonania szkockich osadników lub ich potomków w cywilizacyjny rozwój naszego miasta. Pracowali oni bowiem nie tylko dla siebie, ale na rzecz ogółu społeczności i wnieśli liczący się wkład we wspólne dziedzictwo, zarówno naszej łowickiej Ojczyzny, jak i całego kraju.

Marek Wojtylak

ŁOWICZANIN - Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedaż wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 046 837-46-57, e-mail: redakcja@nowlow.pl Redaktor naczelny: Marek Wojtylak